

KARNAWAŁOWY KONKURS

KUPON KONKURSOWY NA STR. 17

DO WYGRANIA:
10 tys. zł (100 mln)
2 x 5 tys. zł (50 mln)
300 innych nagród

Konkurs trwa 7 tygodni!

GAZETA

Współczesna TYDZIEŃ

Nr indeksu 350133

CENTRUM DLA BISKUPA

Pomnik Antoniego Baranowskiego (Antanasa Baranauskasa), biskupa Sejn i wielkiego poety litewskiego, miał stanąć już w 1914 roku. Wojna i zmiany geopolityczne wstrzymały inicjatywę zamieszkujących te tereny Litwinów. Odżyła ona na początku lat 90. Trwa do dzisiaj rodząc spory i emocje.

Anna Kwiatkowska ■ str. 6

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 35 (13187) • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 17-19.02.1995 r.

ISSN - 0137-9488

Nakład 65000 egz.

Cena 70 gr (7.000 zł)



NASZA ZŁA MATKA

O tragedii trzech siostr wiedzą już chyba wszyscy mieszkańcy Bielska. Ostatnio całe miasteczko nie mówi o niczym innym.

— Gdzieś w listopadzie matka zamknęła nam drzwi w domu. Kazała mieszkać na ganku, ale tam było strasznie zimno, więc poszliśmy do folii. Tam w tunelu zrobiliśmy sobie piec, przyciągnęliśmy stare łóżko i mieszkaliśmy. W namiocie foliowym dziewczyny mieszkaly dwa tygodnie, następne dwa tygodnie spędziły w nieco grzewanym ganku.

Agnieszka Suchowierska ■ str. 7

KONIEC WIŻAJNEŃSKIEGO WÓJTA

Po złożonym oficjalnie wniosku o odwołanie Józefa Laskowskiego z pełnionego urzędu, zarzuty pod adresem wójta popłynęły zupełnie nie kontrolowanym strumieniem.

— Wszędzie dopatrujesz się mafii, tymczasem ty sam jesteś największym mafiozą — wznosiły się okrzyki.

Nie wytrzymał Matusiewicz, nowy skarbnik, powołany na to stanowisko z polecenia samego wójta.

— Przed dzisiejszą sesją wójt dał mi do zrozumienia, że biedny będę, gdy go zdradzę. Dosłownie ujął to tak: „będziesz trawę liżał”.

Grażyna Mikłaszewicz ■ str. 6-7

ŻRĄCY KWAS W AGENCJI

Było południe, gdy do Biura Agencji Turystyczno-Ubezpieczeniowej „Kresy” mieszczącego się przy ul. Rumiankowej w Białymstoku wszedł kolejny klient. Wyglądał normalnie. Podeszedł do biurka. Oparł się o nie i zapytał, ile pieniędzy jest w kasie. Urszula Dudko odruchowo przekreśliła kluczyk w kasie. Sięgnęła po gaz. Mężczyzna wyciągnął butelkę. Miała szeroką szyjkę, tak jak lekarstwa sprzedawane w aptekach. Chlusnął z niej prosto w twarz dziewczyny.

Jolanta Gadek ■ str. 4.

TALES Z TYKOCINA ■ str. 12-13

Piszą w kraju

Niezłomni dotąd, jeśli chodziło o obronę własnych stołków, PSL-owcy nadspodziewanie łatwo pozwolili, aby inicjatywa przeszła w ręce współkoalicjantów z SLD. Walde-
mar Pawlak, zwykle posadzany o bezrozumni chłopski upór, zgodził się insygnia władzy przekazać Józe-
fowi Oleksu. Część prasy uznała to za triumf zdrowego rozsądku, do-
brze rokujący na przyszłość.

Przynajmniej się do lewicowej
proweniencji „Przegląd Tygodnio-
wy” (nr 7). Oprócz problemu koalicyj-
nej lojalności – pisze Janina Parado-
wska – przed Józefem Oleksem poja-
wia się też problem układu istniejącego
w samym SLD (...). Czy czołowi dzia-
lacze socjaldemokracji potrafią po-
skromić swe polityczne apetyty i ambi-
cje, usunąć się w cień i spróbować powo-
łać gabinet, który miałby choćby pozory
politycznej świeżości? Wydaje się to
mało prawdopodobne. Ławki rezerwo-
wych we wszystkich partiach są bar-
dzo krótkie, a niechęć do sięgania poza
partijne szeregi wielka.

Bardziej krytyczna jest „Polity-
ka” (nr 7). Oprócz problemu koalicyj-
nej lojalności – pisze Janina Parado-
wska – przed Józefem Oleksem poja-
wia się też problem układu istniejącego
w samym SLD (...). Czy czołowi dzia-
lacze socjaldemokracji potrafią po-
skromić swe polityczne apetyty i ambi-
cje, usunąć się w cień i spróbować powo-
łać gabinet, który miałby choćby pozory
politycznej świeżości? Wydaje się to
mało prawdopodobne. Ławki rezerwo-
wych we wszystkich partiach są bar-
dzo krótkie, a niechęć do sięgania poza
partijne szeregi wielka.

W „Sztandarze Młodych” (nr 30) o
szansach rządu Olekskiego wypowia-
da się Leszek Miller. Tym razem –
twierdzi – zagrożeniem nie będzie sy-
tuacja wewnętrzna w koalicji, a gorą-
czka kampanii prezydenckiej i konsty-
tucyjnej. Będzie się polowało na rząd,
żeby udowodnić, że np. kandydat z
SLD czy PSL nie może zostać prezy-
dencją, bo siły, które reprezentuje, nie
sprawdziły się w rządzeniu. Najważ-
niejsze jest jednak, by nie wszystkie
fronty były otwarte – tak, jak to było w
końcówce rządów Pawlaka.

„Gazeta Wyborcza” (nr 36) posi-
kuje się wypowiedzią Tadeusza Ma-
zowieckiego. Proponowaliśmy – przy-
pomina szef Unii Wolności – rząd
ponadpartijny i podtrzymujemy tę
propozycję (...). Za doprowadzenie do
kryzysu państwa odpowiedzialna jest
cała koalicja. Dziś jedna jej część za-
rzęca drugą, że trzymając długopis w
rękę, kierowała się filozofią rozdaw-
nictwa stanowisk. Ta druga wypomi-
na pierwszej brak lojalności. To są
sprawy między nimi.

Zdaniem „Życia Warszawy” (nr
41), ewentualny sukces Olekskiego w
misji formowania rządu oznaczałby
porażkę prezydenta, którego scena-
riusz przewidywał premiera Kwaśnie-
wskiego, miał się on prawdopodobnie
„umoczyć władzą” i być wyeliminowa-
ny jako rywal Wałęsy do prezydentury.
Ludowcy zmienili na razie tyle, że szef-
em rządu może być Oleksy. Ale i tak,
gdyby ten rząd udało się sformować,
byłoby to dla Wałęsy niezbyt bezpiec-
zne. Pod kierownictwem postkomuni-
sty nowy gabinet okazałby się pewnie
sprawniejszy niż ekipa Pawlaka-Strę-
ka.

„Rzeczpospolita” (nr 37) uczę-
szości łamów Stefanowi Niesioło-
wskiemu. Od pierwszego dnia funk-
cjonowania koalicji SLD-PSL nie
ulegało wątpliwości, że reprezentuje
ona interesy dawnej peerelowskiej no-
menklatury (...) I stajemy wobec dra-
matycznej straty czasu, zahamowania
reform, zniechęcenia, apatii, rezygna-
cji, świadomości nieudanej demokracji
– podsumowuje wiceprzewodniczą-
cy ZChN.

Zielono-czerwonymi rozradami
nie pasjonuje się „Tygodnik Solidar-
ność”. Koniec ubiegłego tygodnia w
sejmie przypominał trochę ostatnie
chwile na „Titanicu”. Nie grała tylko
orkiestra, za to obydwo restauracje
oraz hotelowy bar sprzedały 3-krotnie
więcej alkoholu – podśmiewa się Te-
resa Wójcik w nr. 6.

Kpi również Stanisław Tym, fe-
lietoniasta „Wprost” (nr 8), który
twierdzi, że po kolejnej wojnie na
górze, nawet cukier podróżał ze śmie-
chu.

Cukier powoduje sklerozę. Pol-
scy politycy najwyraźniej nie słodzą
kawy i herbaty.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd lokalny

Bakalarzewo:

• Wójt Czesław S. spowodował
groźny wypadek drogowy na trasie Su-
wałki-Olecko. W jego krwi znajdowało
się 2,35 promille alkoholu i wysiada-
jąc z uszkodzonego samochodu nie był
w stanie utrzymać się na nogach.

Białystok:

• Władze miasta przyznały pra-
wo do bezpłatnych przejazdów auto-
busami komunikacji miejskiej wszy-
stkim emerytom i rencistom, którzy
ukończyli 70 rok życia. Poprzednio
obowiązywał limit 75 lat.

• Komunikacja miejska przed-
stawiła projekt propozycji nowych
cen biletów. Od czerwca normalny
ma kosztować 70 groszy, ulgowy po-
łowę tej ceny.

• Od soboty wszystkie białostockie
numery telefonów rozpoczynające
się na 2 otrzymują z przodu dodatko-
wą cyferkę – 4.

• Policjanci przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu przeciwko niedo-
finansowaniu policji, co powoduje, że
staje się ona „niewydolna i słaba”.

• Ruszył białostocki nadajnik
krakowskiego radia RMF. Ma moc
100 watów i pracuje na częstotliwości
91,1 MHz. Nie wiadomo jeszcze,
jaki będzie miał zasięg.

• Sąd Wojewódzki ogłosił wyrok w
sprawie grupy przestępczej, handlującej
skradzionymi samochodami marki
Polonez. Główni oskarżeni otrzymali
po 6 lat więzienia, pozostali od 1,5 do
4. Wyrok nie jest prawomocny.

• Bokserzy Hetmana pokonali
na własnym ringu mistrza kraju Vic-
torię Jaworznio 12:8.

Gizycko:

• W mieście uruchomiono pier-
wszą w północno-wschodnim regio-
nie Polski kotłownię ekologiczną,
opalaną nie węglem, lecz gazem.

Grajewo:



Fot: A. Zgiet

• Na leśnej polanie w pobliżu wsi
Łosowo wylądował samolot AN-2 z li-
teńską rejestracją. Maszyna, z pomo-
cą której przemycono najprawdopo-
dobnie kontrabandę, uległa uszko-
dzeniu i w celu zatarcia śladów zosta-
ła podpalona. Mimo zarządzanej blo-
kad, nie udało się zatrzymać pilota i
jego ewentualnych pasażerów.

Jeleniewo:

• Policja zatrzymała piątkę ban-
dytów, którzy napadli i obrabowali

kilka domów w Jeleniewie i wsi
Mieruniszki. Wszyscy są mieszkań-
cami gminy Filipów.

Łomża:

• Podjęto decyzję o sprzedaży
Łomżyńskiej Fabryki Mebli polskie-
mu biznesmenowi z Anglii, Marianowi
Zawadzkiemu, który od pewnego już
czasu kupował fabryczne produkty.

• Przed Sądem Wojewódzkim rozpo-
czął się, bezprecedensowy w skali kraju,
proces. Aktem oskarżenia objęto 18 osób
fałszujących dokumenty, na podstawie
których inne pobierały nienależne im
zasiłki dla bezrobotnych.

• Prokuratura Rejonowa zajęła
się sprawą miału węglowego, spro-
wadzonego do Łomży z Niemiec w
ubiegłym roku.

Sokółka:

• W Sokólskim Ośrodku Kultury



Fot: A. Zgiet

odbyło się „13 Spotkanie Rodzin
Muzykujących”. W ciągu 13 lat przez
sokólską estradę przewinęło się
około 90 muzycznych rodzin.

Sejny:

• W okolicach wsi Giby trzech za-
maskowani bandyci napadli na au-
tokar, wiozący Łotyzy i po sterryo-
zowaniu pasażerów zrabowali im
około 6 tysięcy dolarów. Zarządzona
blokada nie przyniosła skutku.

Suwałki:

• W zespole budynków poklasztor-
nych na Wigrach odbyło się III Bałtyckie
Forum Gospodarcze. Wbrew wcześ-
szym zapowiedziom nie wziął w nim
udziału szef Głównego Urzędu Celnego,
Ireneusz Sekula, przeciwko któremu to-
czy się obecnie dochodzenie karne.

• Zakończyły się trzydniowe III Su-
walskie Targi Przygraniczne. Najlepsi
wystawcy otrzymali w nagrodę tzw.
„Włocznie Jaćwingów”. Ukonorowano
nimi żyrardowski Polmos, olejką firmę
Mutiapak za chrupki i frytki, a także Su-
walską Wytwórnę Artykułów Spożywczych,
„Waps” za najlepsze stoisko.

• Miejscowy oddział PTTK uho-
norowano nagrodą „Przebiśniegu”
za inicjatywę turystyczną w roku
1994 w skali całego kraju.

• Policjanci przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu swoich kolegów.

• Sąd Wojewódzki skazał na kary
od 4 do 5 lat więzienia pięciu Ukra-
ińców, oskarżonych o rozbój i gwałt
na dwóch Litwinkach. Prokurator
zarządził rewizję zbyt niskiego, jego
zdaniem, wyroku. (waj)

Przegląd krajowy

Trwały rozmowy liderów koalicji
w sprawie utworzenia nowego rządu,
w którym – co zostało potwierdzone
– ma być jeden tylko wicepremier z
PSL. Uzgodniono też potrzebę reor-
ganizacji resortów gospodarczych.

Desygnowany na premiera rządu
przez koalicjantów marszałek Sejmu
Józef Oleksy odbył telefoniczną roz-
mowę z prezydentem Lechem Wałę-
są, w trakcie której prezydent przed-
stawił mu własnych kandydatów na
tak zwane resorty prezydenckie. Oleksy
nie zajął stanowiska w tej sprawie.
Do chwili zamknięcia numeru
nieznane były dalsze losy ewentual-
nego nowego rządu starych koali-
cjantów.

Rząd przyjął program działań,
które mają zapobiec dalszemu nad-
miernemu wzrostowi cen, zwłaszcza
żywności. Wpłynęła na to ogromna,
bo aż 3-procentowa inflacja, jaka
miała miejsce w styczniu br.

Komisja Kultury zakończyła prace
nad ustawą o Radiofonii i Telewizji.
Posłowie zaproponowali między in-
nymi, aby przewodniczącemu Krajo-
wej Rady Radiofonii i Telewizji wy-
bierali spośród siebie sami członko-
wie Rady, a nie jak dotychczas prezy-
dent RP, co pozwoli uniknąć konfliktów
podobnych do tego, z jakim mieliśmy
do czynienia w ubiegłym roku.

Premier Pawlak wstrzymał się z
podpisaniem nominacji nadinspek-
tora Jerzego Stańczyka na stanowisko
komendanta głównego policji.

Rozpoczął się ogólnopolski protest
policjantów, którzy domagają się
zwiększenia nakładów finansowych na
policję. Obecnie brakuje ich nawet na
benzynę do radiowozów.

Podrozały bilety kolejowe, śre-

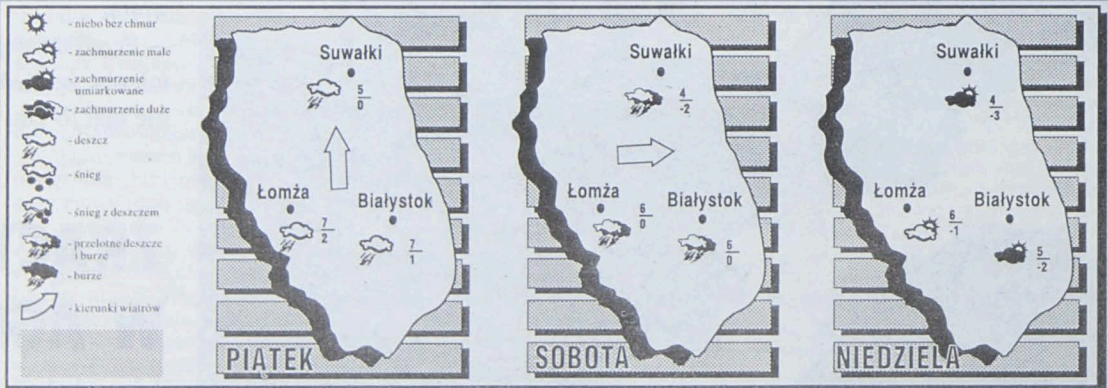
KOMUNIKAT DLA ALERGIKÓW
NA OKRES 17.02 – 23.02. 95 r.

UWAGA ALERGICY!

Ośrodek Badania Alergenów
Środowiskowych informuje, że zna-
czne ocieplenie obserwowane w
mijającym tygodniu w całej Polsce
przyniosło się do wzrostu stężenia
pyłku drzew liściastych. W całym
kraju pyłki olchy i leszczyny.

W woj. białostockim, suwalskim
i łomżyńskim w mijającym tygodniu
obserwowano bardzo niskie stężenie
pyłku olchy i leszczyny.

W przyszłym tygodniu przy
utrzymującej się dodatniej tempera-
turze wystąpi niskie stężenie pyłku
olchy i bardzo niskie stężenie pyłku
leszczyny. Pojawiają się też pojedyncze
zarodniki grzybów pleśniowych z ro-
dzaju Cladosporium. W słoneczne
dni, lokalnie (w pobliżu kwitnących
drzew) wystąpić może średnie stęże-
nie pyłku olchy. U osób z silnym
uczuleniem na pyłek olchy wystąpić
mogą objawy chorobowe w postaci
kataru, kichania, zatkania nosa, pie-
czenia i łzawienia oczu.



Piątek: Zachmurzenie umiarkowane, po południu wzrastające do dużego, w nocy deszcz. Temp. maks. w dzień 5-7 st., min. w nocy 0-2 st. Wiatr dość silny, porywisty, południowy, wieczorem skręcający za zachodni. Ciśnienie bardzo niskie. W sobotę i niedzielę zachmurzenie zmienne i duże z rozproszonymi. Temp. maks. 4-6 st., min. od 0 do -3 st. Wiatr umiarkowany i dość silny. W niedzielę słaby z kierunków zmiennych. Ciśnienie niskie wolno wzrastające.

Imieniny: Piątek – Donata, Łukasza; Sobota – Konstancji, Wacława; Niedziela – Arnolda, Konrada.

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 4232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk – tel. 4209-35. Wiceprezes i redaktor naczelny: Jerzy Kostrzewski, tel. 4209-35. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel. 4232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Gizycko, ul. Pocztowa 3, tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Zastępcy redaktora naczelnego: – Joanna Pilcicka, Konrad Kruszeński, tel. 4209-35. Sekretariat redakcji – Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleczewski, Janusz Dubrawski, tel. 4215-08. Zespół: Przemysław Adamowski, Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, Marek Grzesiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Iwona Czurikow, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Labanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Małgorzata Nietupska, Mirosław Piontkowski, Marcin Rebaż, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Konrad Zbrozek, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 4211-18, 4232-41, 4253-66. Dział sportowy: tel. 4232-17, akwizytorzy: tel. 4205-56. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 4232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. tel. 4205-21), tel. 4232-42, tel./fax 4251-16. Studio komputerowe i korekta: 4226-23. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

dnio o 10 procent – więcej na krótkich trasach, mniej na dłuższych.

Rada polityczna KPN poinformowała, że lider Konfederacji Leszek Moczulski został oficjalnym kandydatem na stanowisko prezydenta RP z trzech okręgów – białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Odbyły się uroczystości związane z pochówkiem prochów ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Urna spoczęła w krypcie warszawskiej Katedry.

Film Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy kolory – Czerwony” uzyskał trzy nominacje do Oscara. Za reżyserię, scenariusz i zdjęcia.

Minister sprawiedliwości uznał, że założenie przez min. Lesława Podkańskiego Agencji Rozwoju Gospodarczego „odbyło się bezprawnie, a nawet naruszyło interesy państwa polskiego”.

W wypadku drogowym pod Wrocławiem zginęło 2 żołnierzy 11 Pułku Lotnictwa Wojskowego, a 20 zostało rannych, w tym 3 bardzo ciężko.

W Rzeszowie podmuch wiatru wepchnął pod koła pędzącego pociągu pracującego torowiska, który zginął na miejscu.

W wypadku samochodowym pod Puławami trzy osoby zginęły na miejscu, a siedem innych zostało rannych. Cała dziesiątka młodych ludzi wracała z dyskoteki jednym małym samochodem marki Hyundai.

Grzegorz Piotrowski, wypuszczony niedawno na wolność ostatni z odbywających karę z zabójców ks. Jerzego Popiełuszki orzeczeniem Sądu Najwyższego wrócił ponownie do więzienia.

Wznawiono i natychmiast odroczone na kilka dni proces przeciwko Lechowi Grobelnemu, byłemu właścicielowi tzw. „Bezpiecznej Kasy Oszczędności”. Grobelny, którego aresztowano w Niemczech i wydano stronie polskiej na mocy wzajemnej umowy o ekstradycji odpowiada tylko za oszustwo i przywłaszczenie 11 miliardów starych złotych.

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie postawiła zarzuty Stefanowi S., szefowi biura podróży „Mazovia” wslawionego skandaliczną organizacją wyjazdów grupy kombatantów do Włoch na uroczystości związane z 50-leciem bitwy o Monte Cassino. Oskarża się go między innymi o składanie nieprawdziwych zeznań i zmyślenie tzw. „porwania do Tunezji”.

W Lublinie eksplodował samochód Audi 200, zabijając dwóch znajdujących się w nim mężczyzn. Saperzy stwierdzili, że przyczyną wybuchu była bomba sporządzona z mniej więcej kilograma trotylu. Być może została ona podłożona, a może wybuchła na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ładunkiem.

Na 25 lat więzienia Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał mordercę 5-letniego chłopczyka, który po zabiciu dziecka żądał jeszcze okupu od jego rodziców. Wyrok nie jest prawomocny, prokuratura i opinia publiczna domagały się kary śmierci.

Nieznani sprawcy podpalili dwa pomniki wzniesione ku czci żołnierzy niemieckich na Opolszczyźnie. Jednocześnie pojawiły się hasła nawołujące, aby miejscowy biskup niemieckiego pochodzenia wyjechał do Niemiec.

Pięciu skórników napadło na czarnoskórego koszykarza I-ligowej drużyny w Stargardzie. Policja zatrzymała bandziorów, w tym „szefa” miejscowych skórników.

(waj)

W PONIEDZIAŁEK W AUTO – GAZECIE

- Ceny samochodów polskich: nie objętych kontyngentem.
- Jak kupić samochód: kredyty, konsorcja, wiadomości z giełd.
- Stałe rubryki

Redaktor wydania:
KONRAD KRUSZEWSKIE

BURMISTRZ NIEZGODY

SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

Mimo że burmistrz Bielska Podlaskiego – Andrzej Stepaniuk – sprawuje swój urząd niecałe pół roku, radni z Komitetu Wyborczego „Jedność” stawiali już wnioski o odwołanie go. Ten sam wniosek znajduje się w porządku piątkowej sesji Rady Miejskiej. Zarówno „Jedność”, jak i popierająca burmistrza Koalicja Bielska, wiedzą jednak, że w piątek Stepaniuka nie uda się odwołać.

Przed wyborami samorządowymi w 1994r. w Bielsku Podlaskim powstały dwa komitety wyborcze: Koalicja Bielska, zrzeszająca członków Białoruskiego Komitetu Wyborczego, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Unii Pracy i Związku Ukraińców Podlasia oraz „Jedność”, tworzona przez osoby związane z „Solidarnością”, organizacjami katolickimi i partiami centroprawicowymi.

Dziesiąty z kapelusza

Za zwiastun nieporozumień między komitetami wyborczymi można — z perspektywy czasu — uznać fakt wyłonienia jednego z radnych przez... losowanie. W jednym z okręgów wyborczych kandydat Koalicji Bielskiej otrzymał tyle samo głosów, co jego konkurent z „Jedności”. Los sprzyjał temu drugiemu. Dzięki temu „Jedność” miała 10 radnych w 28-osobowej Radzie Miejskiej. To pozwalało jej na skuteczne blokowanie przez trzy miesiące wyboru na burmistrza kandydata Koalicji Bielskiej — Mirosława Gołębiowskiego. Aby wybory były ważne, na sali musiało być bowiem minimum dwie trzecie radnych, czyli 19 osób. Kiedy w porządku obrad znajdował się wy-

bór burmistrza, radni „Jedności” nie przychodzili na sesję lub opuszczali salę, a wybory nie mogły się odbyć z braku kworum.

— Nie chcieliśmy przewagi w żadnym organie Rady i nie interesowało nas stanowisko burmistrza. Ale ponieważ mamy ludzi, którzy mogą coś dla miasta zrobić, nie godziliśmy się na to, aby robić z nas maszyny do głosowania — tłumaczy Andrzej Szmurło, przewodniczący Klubu „Jedność”.

Burmistrz z cienia

Do porozumienia między komitetami doszło wtedy, gdy „Jedność” otrzymała trzy stanowiska w 7-osobowym Zarządzie Miasta.

— Chcieliśmy mieć udział we współrządzeniu miastem i kiedy Koalicja Bielska zaproponowała nam współdziałanie, to nie protestowaliśmy, gdy jej kandydatem na burmistrza został pan Stepaniuk — twierdzi Szmurło.

Odmienne zdania jest przewodniczący Rady Miejskiej, Bazyli Leszczyński, radny Koalicji. Według niego Gołębiowski, który w końcu sam złożył rezygnację z kandydowania na burmistrza, był z różnych względów nie do przyjęcia dla „Jedności”.

— W końcu sami zaproponowali, żeby wybrać na burmistrza kogoś-

wiek, tylko nie Gołębiowskiego. Wtedy „wyskoczył z cienia” pan Stepaniuk, który nie jest radnym, a kierował tylko Komitetem Wyborczym Koalicji. I „Jedność” zgodziła się na niego, zwłaszcza że jest to młody człowiek, któremu nie można przypisać żadnej partyjnej latki — twierdzi Leszczyński.

Program — nie argument

Porozumienie trwało od września do połowy grudnia ub.r., kiedy to radni Koalicji Bielskiej — na wniosek burmistrza — odwołali ze stanowisk: Irenę Krasowską, Sekretarza Miasta i Michała Demianiuka, Skarbnika Miasta. Program Koalicji przewidywał bowiem, że kluczowe stanowiska w Urzędzie Miejskim w Bielsku Podlaskim będą obsadzone w drodze konkursu.

— Nasz program zaakceptowali wyborcy, a my — wybierając pana Stepaniuka na burmistrza — zobowiązaliśmy go do realizacji założeń programowych. Bardzo ciężko było mu zdecydować się na zmiany personalne w Urzędzie, ale naciski ze strony Koalicji i społeczeństwa zmusiły go do tego — mówi przewodniczący Leszczyński.

Swoją wnioską burmistrz Stepaniuk umotywował właśnie realizacją programu Koalicji oraz tym, że chciałby mieć wokół siebie bliższych mu ludzi.

— Program Koalicji to nie argument, choć z punktami niepolitycznymi się zgadzamy. Odwołano jednak tych ludzi tylko ze względów politycznych, a nie merytorycznych. Nie im nie zarzucono. Wcześniej umawialiśmy się z panem Stepaniukiem, że w przypadku planowanych zmian na

stanowisku sekretarza i skarbnika, będzie nas o tym wcześniej informował i konsultował z nami. Nie dotrzymał słowa i dlatego postawiłem na sesji wniosek o odwołanie go — mówi Marian Luczaj, radny „Jedności”.

Wniosek został odrzucony głosami radnych Koalicji. Zdaniem radcy prawnego nie trzeba było dlatego nadawać mu dalszego biegu. Okazało się jednak, że wniosek o odwołanie jakiegokolwiek członka Zarządu Miasta może być poddany pod głosowanie dopiero na następnym posiedzeniu Rady. Taki punkt nie znalazł się w porządku następnej sesji, co wywołało sprzeciw ze strony radnego Luczaja. Pojawił się jednak w planie obrad 17 lutego.

Koleżeńskie propozycje

— Bielsk jest niedużym miastem i praktycznie wszyscy radni są kolegami, którzy spotykają się nie tylko podczas sesji. W trakcie takich spotkań pojawiały się propozycje wycofania punktu dotyczącego odwołania burmistrza w zamian za ponowne przyjęcie do pracy pani Krasowskiej i pana Demianiuka albo za wybranie Mariana Luczaja na delegata do Sejmiku Samorządowego — twierdzi Bazyli Leszczyński.

„Wariantem minimum” miało być pozostawienie w Urzędzie Miejskim tylko Demianiuka. Szmurło i Luczaj jednak kategorycznie zaprzeczają, jakoby były tego typu propozycje.

— Może takie przypadki „gdybania” między kolegami były, ale nikt ze mną — jako przewodniczącym Klubu „Jedność” — nie kontaktował się oficjalnie w tej sprawie — mówi Szmurło.

Polityczne rewanże

Zdaniem Leszczyńskiego obecne zachowanie „Jedności” to gra polityczna.

— Tu nie chodzi o skarbnika czy sekretarza, ale o pokazanie istnienia „Jedności” na zasadzie „jesteśmy, walczymy, bronimy”. Wniosek o odwołanie burmistrza prawdopodobnie upadnie, bo Koalicja będzie przeciw i emocji na sesji nie będzie żadnych — twierdzi.

— Kiedy zgłaszaliśmy wniosek, był on polityczny, ale potem przyjrzyliśmy się działalności burmistrza i stwierdziliśmy, że nie został opracowany program rozwoju miasta, brak opracowanego budżetu, a w prywatyzacji nie się nie dzieje — odpowiada Luczaj.

Zdaniem Szmurły, burmistrzowi Stepaniukowi „Jedność” nie nie robi, nie zostanie on w piątek odwołany i jeszcze długo będzie na swoim stanowisku. Chodzi natomiast o to, żeby pokazać, że nie wystarczy mieć za sobą argument siły.

— Jeżeli ktoś postępuje nieelegancko, to można temu komuś nadzarpnąć reputację — twierdzi.

Andrzej Stepaniuk nie chce zbyt długo mówić o wniosku „Jedności”.

— Po prostu jest takowy, choć nie postawiono mi żadnych zarzutów. Jeżeli idzie o odwołanie skarbnika i sekretarza, to — jak wykazała opinia Komisji Rewizyjnej — postąpiłem zgodnie z prawem. W Komisji, która rozstrzygnęła konkurs na obsadzenie tych dwóch stanowisk, nie uczestniczyłem. Działania „Jedności” to — duża czy mała — ale polityka — twierdzi burmistrz.

Kronika wypadków umysłowych

KRÓLEWSKI PYŁ

KONRAD KRUSZEWSKI

Poza polityką i pieniędzmi, najbardziej namiętne dyskusje w Polsce wzbudzają pogrzeby i szacowni nieboszczycy. Jeszcze nie wygasły kontrowersje po odkopaniu kobiecego szkieletu, który nie wiedzieć czemu był kiedyś uznawany za resztki po Stanisławie Ignacym Witkiewiczu, a już rozgorzała nowa pogrzebowa dyskusja.

Nie mamy szczęścia do szacownych nieboszczyków. Mało któremu udało się spocząć w ojczyznej ziemi. Taka już nasza historia, że wybitne jednostki najczęściej musiały umierać poza krajem. Żeby jeszcze w jednym miejscu, to znaczy jeden nieboszczyc w jednym grobie. Gdzie tam! Najwybitniejsi nasi zmarli są podzieleni na części i ich niektóre organy spoczywają w różnych krajach, w miejscach od siebie dość odległych.

Właśnie odbył się pogrzeb ostatniego króla Polski — Stanisława Augusta Poniatowskiego. Był to już trzeci pogrzeb tego króla. Nic więc

dziwnego, że przy tak częstym używaniu zwłok, niewiele z nich zostało. Właściwie nic, tylko pył — pył kostny.

Pod taką postacią ostatni król mógł wreszcie spocząć w Warszawie. Kłopot z jego zwłokami polegał na tym, że za życia należały one do postaci, którą nie wszyscy uznają za wybitną. Są pewne wątpliwości. A wielu uczonych twierdzi wręcz, że Poniatowski był zdraczką.

A więc przede wszystkim Targowica — symbol narodowej zdrady. Przystąpienie do Targowicy wykreśliło Stanisława Augusta z listy bohaterów narodowych, na której zna-

lazł się dzięki roli, jaką odegrał w uchwaleniu Konstytucji Trzeciego Maja.

Następnie, abdykacja i rzeczenie się polskiej korony. Nie ma co ukrywać — ostatni król Polski sprzedał koronę za długi, które spłacał carca. Nie było to co prawda małe długi, gdyż równały się dwuletniemu budżetowi Rzeczypospolitej. Nie było więc to tanio. Jak widać, król handlować umiał, kłopot w tym, że przedmiotem handlu uczynił naszą niepodległość.

I wreszcie przewinienie, dla wielu największe — Stanisław August Poniatowski był kochankiem carycy Katarzyny. Ten fakt szczególnie bolał Józefa Cyrankiewicza — długoletniego komunistycznego premiera, który nim uzasadniał swoją niechęć do sprowadzenia zwłok króla do kraju. Muszę przyznać, że nie bardzo rozumiem motywacje byłego premiera, bo, na zdrowy rozum, powinny być one odwrotne. Po pierwsze, król współżył z osobą z właściwego dla premiera kręgu, może jeszcze nie

ideologicznego, ale z pewnością kulturowego i geograficznego. Po drugie, Józef Cyrankiewicz, jeśli już z czegoś zasłynął, to z pewnością nie była to wierność małżeńska.

W każdym razie to okresowe przebywanie w łóżku carycy sprawdziło na króla po śmierci same nie-szczęścia. Został pochowany pierwszy raz w Petersburgu, w kościele św. Katarzyny. Świątynia często była zalewana przez Nową i już prawdopodobnie wtedy znaczna część zwłok królewskich została wypłukana.

Po odzyskaniu niepodległości Polacy wcale nie garnęli się do sprowadzenia szczątków do kraju, choć mieli do tego prawo jako zwycięzcy w wojnie polsko-bolszewickiej. Dopiero kiedy Rosjanie zamierzali rozebrać kościół św. Katarzyny, rząd polski odebrał królewskie szczątki. Wtedy odbyła się pierwsza narodowa dyskusja, gdzie pochować ostatniego króla Polski. Raczej zgodzono się, że nie razem z bohaterami w krypcie wawelskiej. Warszawa też nie wchodziła w rachubę. W rezultacie drugi raz pochowano Stanisława Augusta w kościele w Wołczynie, miejscowości, w której się urodził.

Potem przyszli bolszewicy, przyłączyli Wołczyn do ZSRR, z kościoła zrobili magazyn nawozów sztucznych, a szczątki królewskie prawdopodobnie rozwłóczyli przed kościołem. Normalnie, jak to bolszewicy.

Pod koniec lat osiemdziesiątych była w Wołczynie polska komisja.

Odnalazła jakiś materiał, być może z obicia trumny, części szpady, ostrogi, wstęgę orderu Orła Białego, guziki i na tym wszystkim kostny pył, który przebadano i ustalono, że jest to pył królewski.

I właśnie w tym tygodniu, 200 lat po abdykacji, odbył się trzeci pogrzeb Stanisława Augusta. I on również wywołał kontrowersje, choć trzeba przyznać, już nie tak duże, jak te sprzed lat.

Zgodzono się, że króla trzeba pogrzebać w kraju. Przy czym część pryncy uznała termin pochówku za niefortunny (200 lat po abdykacji) i zaapelowała do organizatorów ceremonii pogrzebowych o umiar i ograniczenia jej do „cichej posługi religijnej”.

I teraz nie wiadomo — była to posługa cicha, czy też nie. Media specjalnie jej nie eksponowały. Ale mszę żałobną odprawił prymas, a obecny był na niej prezydent. Natomiast nie przybyli przedstawiciele lewicowego rządu — nie tylko dlatego, że jest on w fazie reorganizacji. Raczej zadecydowało przywiązanie do opinii Józefa Cyrankiewicza.

Królewskie prochy spoczęły w warszawskiej Katedrze św. Jana. Trzeba wierzyć, że badania naukowców były rzetelne i rzeczywiście jest to pył królewski, a nie pył z drogi.

Nieznajomy mężczyzna oblał kwasem kasjerkę i zbiegł. 23 – letnia dziewczyna z poparzeniami II i III stopnia trafiła do szpitala. Tam odnalazł ją szef i wręczył dyscyplinarne zwolnienie z pracy.

ŻRĄCY KWAS W AGENCJI

JOLANTA GADEK

Było południe, gdy do biura Agencji Turystyczno — Ubezpieczeniowej „Kresy” mieszczącego się przy ul. Rumiankowej w Białymstoku wszedł kolejny klient. Wyglądał normalnie. Podszedł do biurka. Oparł się o nie i zapytał, ile pieniędzy jest w kasie. Urszula Dudko odruchowo przekreśliła kluczyk w kasie. Sięgnęła po gaz. Mężczyzna wyciągnął butelkę. Miała szeroką szyjkę, tak jak lekarstwa sprzedawane w aptekach. Chlusnął z niej prosto w twarz dziewczyny.

Żrąca ciecz z twarzy spłynęła na szyję i dekolt, brzuch i nogi. Poparzyła ramię, którym Urszula usiłowała się zasłonić. Na oślep skierowała w jego stronę pojemnik z gazem. Nacisnęła kurek.

Napastnik kilka razy szarpnął kaszkę, lecz ta była przymocowana do podłoża. Potem uciekł.

Napadnięta kobieta pobiegła do kranu, zmyła kwas z twarzy. Potem zadzwoniła do szefa. Poprosiła o instrukcje. Szef kazał zamknąć drzwi i czekać. Po chwili przybiegł do agencji jego syn. Odwioził dziewczynę do przychodni lekarskiej na Zielonych Wzgórzach. Tam przemili jej twarz i odesłali na oddział chirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, na

ul. Warszawską. Dopiero stamtąd powiadomiono policję. Ze względu na to, że upłynęło sporo czasu od napadu, niewielkie były szanse na zatrzymanie napastnika. W takich przypadkach ważna jest każda chwila. Natychmiast wysłane patrole mają szansę zatrzymać napastnika.

Dystans niemile widziany

Agencja „Kresy” zawiera ubezpieczeniowe umowy w imieniu „Warty”. Zwykle w biurze znajdowało się kilkadziesiąt polis ubezpieczeniowych auto—casco i OC. Dzienny utarg, zważywszy na obecne ceny

ubezpieczeń, nie był mały. Tymczasem pieniądze przechowywane były w zwykłej metalowej kasie. Biurko kasjerki nie było oddzielone od pomieszczenia dla klientów zwykłą szybą. Odgradzała ją od klientów tylko niewielka lada. Fakt ten ułatwił atak bandycie.

Wiesław Barszcz, dyrektor białostockiego oddziału „Warty” mówi, że nie można stwarzać dystansu pomiędzy akwizytorem a klientem, bo to go zniechęca do zawarcia umowy.

— Agenci nie powinni być rozdzielani szybami od klientów — stwierdził Wiesław Barszcz. — Trzeba piętnować i łapać bandytów, a nie zamykać za kratami akwizytorów. W tamtym biurze niepotrzebna nawet była ta lada. Przecież akwizytorzy chodzą także z polisami po domach i siadają z klientami przy jednym stole.

„Warta” wymaga, by placówki rozprawdzające polisy posiadały zewnętrzne zabezpieczenia typu kraty, folia antywłamaniowa, co najmniej dwa zamki zapadkowe. Te wymogi, jak zapewnił dyrektor Barszcz, agencja „Kresy” spełniała.

Urszula Dudko przeszła w szpitalu operację polegającą na przeszczepie skóry. Miesiąc po napadzie na jej ciele wciąż widać rozległe rany i blizny. Są tak głębokie, że najprawdopodobniej zostaną do końca życia.

— Gdyby biurko Uli było osłonięte szybą, bandyta nie poparzyłby jej tak bardzo. A tak kwas ściekał po jej ciele od góry do dołu — mówi Zbigniew Dudko, mąż poszkodowanej.

Dziwne telefony

Kasjerka przed napadem odebrała kilka dziwnych telefonów. Ktoś pytał ją o utargi i inne sprawy związane z funkcjonowaniem agencji. Twierdzi, że powiadomiła o tym fakcie szefa. Ten zaprzecza.

— Coś mówiła, ale dopiero tego dnia, kiedy był napad — stwierdza Przemysław R. — Od chwili założenia „Kresów” kasjerka wyposażona była w pojemnik z gazem.

Do policji żadne sygnały o podejrzanych telefonach nie dotarły. Funkcjonariusze alarmują, że w ostatnim czasie zdarza się coraz więcej napadów na kasjerki. Kobiety rozliczają utargi w hurtowniach, odbierają z banku wypłaty dla pracowników, w zwykłych torbach przenoszą nierzadko duże sumy pieniędzy. Nikt ich nie ochrania.

— Są łatwym łupem dla bandytów — mówią policjanci wspominając niedawny napad na hurtownię artykułów spożywczych przy ul. Hurtovej w Białymstoku i napad na kasjerkę jednej ze szkół podstawowych na os. Piasta w Białymstoku.

Ze szpitala na bruk

Urszula Dudko została zatrudniona w agencji „Kresy” na czas określony, od 1.09.1993r. do 31.08.1996 roku na mocy porozumienia zawartego przez agencję z Wojewódzkim Ośrodkiem do spraw Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych. Ośrodek stworzył dla niej stanowisko pracy zakupując komputer i inny niezbędny sprzęt. Zgodnie z zasadami przez półtora roku jej wynagrodzenie miało być refundowane z funduszu osób niepełnosprawnych, przez kolejne półtora roku pensję miał płacić pracodawca. Zgodnie z tymi zasadami od końca lutego wynagrodzenie Urszuli powinien pokrywać pracodawca. 23-letnia kobieta od chwili napadu, to jest od 2 stycznia przebywała na zwolnieniu. Pod koniec stycznia w szpitalu odwiedził ją szef. Przyniósł i położył na łóżku dyscyplinarne zwolnienie z pracy.

„Z dniem 31.01.1995 r. rozwiązuję z Panią stosunek pracy (...) bez wypowiedzenia — z pani winy (...). Powodem jest fakt, iż stwierdziłem w sposób oczywisty, że pobrane przez panią pieniądze w kwocie 265 000 zł od firmy „Rozmaitości” na rachunek nr 48\94 zostały przez panią zagarnięte, rachunek zniszczony, a transakcja nie została uwidoczniła w raporcie kasowym” — widnieje w wypowiedzeniu.

Owe pieniądze pochodzą z należności za usługi kserograficzne, które

oprócz sprzedawania polis pełniła Urszula Dudko.

Wiesław Barszcz, dyrektor białostockiego oddziału „Warty” nic nie wie o tym problemie. Co prawda Przemysław R. jest szefem jednej z agencji „Warty”, pod którą z kolei podlegają podagencje, w tym agencja „Kresy”, ale jest to tylko jedna z wielu pracownic.

Przemysław R., który podpisał wypowiedzenie, nie chce komentować tego faktu, podobnie jak nie chce ocenić niemal półtorarocznej pracy Urszuli. Twierdzi, że zabroniła mu tego policja ze względu na dobro śledztwa prowadzonego w związku z napadem na agencję. Sugeruje, że obie sprawy są ze sobą powiązane. W jaki sposób — zdradzi tylko podczas prywatnej rozmowy.

Stanowiska tego nie potwierdza jednak policja.

— Sprawy dotyczące oceny pracy to sprawa pomiędzy pracodawcą i pracownikiem, policja w nie nie wnika — mówi podin. Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. — Komisariat V prowadzi postępowanie przygotowawcze w związku z napadem. Sporządzono portret pamięciowy sprawcy. Czekamy też na ekspertyzę z laboratorium żrącej cieczy, którą została obłana kasjerka.

Z wilczym biletem

Małżonkowie postanowili skierować sprawę do Sądu Pracy. Nie zgadzają się z zarzutami postawionymi przez szefa. Rachunek za usługi kserograficzne został sporządzony w trzech egzemplarzach. Zniszczenie jednego z nich miało być z celem. Brak wykryto w czasie nieobecności w pracy chorej kasjerki. Twierdzi ona, że dostęp do kasy oprócz niej mieli inni.

„Niejednokrotnie pobierano polisy i pieniądze, które rozliczano w biurze agencji przy ul. Fabrycznej. Dostęp miały do nich trzy osoby” — czytamy w pozwie. Sporny rachunek nosił datę 22 grudnia. Bilans sporządzony na koniec roku był w porządku. Skąd więc nagle niezgodność pod koniec stycznia?

W pozwie poruszona została także sprawa przewiezienia komputera zakupionego ze środków funduszu dla niepełnosprawnych do agencji przy ul. Fabrycznej. Urszula Dudko, dla której go kupiono, złożyła „na piechotę”.

— Z komentarzem poczekam do zakończenia rozprawy sądowej — twierdzi Przemysław R. — Wiem, że zwolniona pracownica będzie usiłowała wzbudzić litość sądu swą chorobą, licząc jednak na bezstronność.

Na sprawiedliwość liczy także Zbigniew Dudko.

— Po tym wszystkim i tak Ula nie wróciłaby do pracy w „Kresach” — mówi. — Ale w dzisiejszych czasach „dyscyplinarka” to prawdziwy wilczy bilet. A jej i tak będzie ciężko znaleźć pracę ze względu na obrażenia, jakich doznała.

SPRAWA GROBELNEGO

Przed warszawskim sądem wojewódzkim wznowiono po półtorarocznej przerwie, proces właściciela spółki Dorchem i Bezpiecznej Kasy Oszczędności, Lecha Grobelnego. Grobelny jest oskarżony o zagarnięcie 9 mld 614 mln starych zł. Grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Prokurator twierdzi, że 1 mld 214 mln starych zł Grobelny przelał na konto innej, należącej do niego, spółki AFP. 499 mln starych zł przeznaczył na remont swojego domu przy ul. Jakubowskiej w Warszawie a 23,5 mln starych zł na remont lokalu należącego do studia AFP. Ponadto zarzuca mu działanie w warunkach tzw. przestępstwa ciągłego.

Sąd 7 listopada 1994 r. umorzył postępowanie w sprawie drugiego postawionego mu zarzutu. Grobelny oskarżony był także o to, że od 13 listopada 1989 r. do 6 czerwca 1990 r. działał na szkodę spółki Dorchem. Wydał 43 mln starych zł na wyposażenie lokalu, z którego Dorchem praktycznie nie korzystał, przekazał 21,5 mln starych zł na różne cele społeczne. Jako prezes zarządu nie wyegzekwował rozliczenia zaliczek na 2 mld 280 mln starych zł, a także wyjechał z Warszawy bez podania miejsca pobytu i pozostawienia pełnomocnika.

Postępowanie dotyczące drugiego zarzutu stawianego Grobelnemu umorzono w związku z wejściem w życie, ratyfikowanej przez Polskę, Europejskiej Konwencji o Ekstradycji. Jeden z przepisów tej Konwencji mówi, że osoba wydana nie może być

ścigana, skazana ani pozbawiona wolności za przestępstwo popełnione przed wydaniem, inne niż to, w związku z którym nastąpiło wydanie.

W październiku 1989 r. Lech Grobelny założył Bezpieczną Kasę Oszczędności, obiecując swoim klientom odsetki znacznie przewyższające oprocentowanie wkładów bankowych. Do 30 listopada 1989 r. oprocentowanie wkładów rocznych wynosiło 180 proc, półrocznych — 120 proc, płatnych na każde żądanie — 30 proc. W grudniu od wkładów dwuletnich BKO płaciła 300 proc, odsetek, od rocznych — 250 proc, od półrocznych 180 proc, a od wkładów a vista — 30 proc.

W krótkim czasie BKO zgromadziła 32 mld zł od blisko 8 tys. klientów. Już w grudniu 1989 r. Grobelny zaczął wybierać pieniądze z firmy. Kupował dolary, kupił i wyremontował dom, zasilając finansowo własną firmę. Jego pracownicy pobierali zaliczki, których nie rozliczali. Część pieniędzy przekazana została bliżej nieokreślonej niemieckiej firmie na poczet przyszłych dostaw towarów.

W połowie 1990 r. Grobelny był zadłużony w Dorchemie na 11 mld 912 mln starych zł. Straty spółki obliczono na ponad 7 mld starych zł.

6 czerwca 1990, prezes jednoosobowego zarządu Dorchemu, wyjechał wraz z przyjaciółką za granicę nie pozostawiając nikomu pełnomocnictw i ślad po nim zaginął.

W październiku 1990 r. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wszczęła przeciwko Grobelnemu śledztwo, wydała postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu i rozesłała listy gończe.

W marcu 1991 r. sąd gospodarczy ogłosił upadłość Dorchemu.

Grobelny, poszukiwany m.in. przez Interpol, został zatrzymany 17 kwietnia 1992 r. w niemieckim mieście Aerden w pobliżu Hanoweru. Prokurator Generalny RP wystąpił o ekstradycję Grobelnego. Władze niemieckie odrzuciły jego wnioski o azyl polityczny i 11 września tego roku wydaliły go do Polski.

Akt oskarżenia przeciwko Grobelnemu trafił do sądu pod koniec 1992 r. Jego proces rozpoczął się 24 maja 1993 r. i natychmiast został odroczony. Sąd musiał rozpatrzyć wnioski kilku tysięcy wierzycieli Dorchemu o dopuszczenie ich do procesu w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

We wrześniu 1993 r. Grobelny rozpoczął składanie wyjaśnień przed sądem. Nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. 23 września sąd odroczył proces bezterminowo z powodu ciężkiej choroby biegłego księgowego i powołał nowego biegłego, który ukończył przygotowanie swojej opinii pod koniec 1994 r.

Grobelny od blisko trzech lat przebywa w areszcie.

(PAP)

STRACH W CIENIU WIEŻY

MARCIN RĘBACZ

Mieszkańcy Krynicy powołali Społeczny Komitet, który chce reprezentować interesy wsi w związku z planowaną budową trzeciego masztu na terenie Radiowo-Telewizyjnego Centrum Nadawczego w Krynicy.

"Mieszkańcy wsi Krynicy zdecydowanie żądają wyjaśnienia czy i w jakim stopniu budowa trzeciego masztu może spowodować zagrożenie dla zdrowia i życia" — napisali członkowie Komitetu Społecznego do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Białymostku. Ich zdaniem na terenie RTCN w Krynicy funkcjonuje szambo, zbudowane niezgodnie z wymogami technologicznymi, zagrażające czystości źródła zaopatrującego wieś w wodę pitną.

Krynicy protestują także przeciwko zalewaniu drogi przez deszczówkę odprowadzaną z terenu centrum nadawczego do przydrożnego rowu.

— Te trzy problemy są dla nas bardzo ważne i chcemy jak najszybciej uzyskać informacje. Nikt dotychczas z nami o tym nie rozmawiał i stąd nasz niepokój — mówi Stefan Walendziuk, radny gminy Dobrzyniewo Kościelne z Krynicy.

Stefan Walendziuk, jest radnym dopiero od roku, stąd — jak sam przyznaje — jego determinacja do tego, by w okolicach wsi zrobić trochę porządku. Mówi, że Krynica poszkodowana są pod wieloma względami.

— Wszystkie wioski mają dobre drogi, większość asfaltowe, prawie do wszystkich doprowadzono gazociąg. Tylko u nas nic nie ma — martwi się radny. — Ale najgorsza sprawa, to wieże nadawcze, które ostatnio wystają tu niczym grzyby.

Śmiertelna wieża numer 3

Centrum nadawcze funkcjonuje od 1962 roku, kiedy uruchomiono tam pierwszą wieżę nadawczą, na której zamontowane są nadajniki o mocy 10 KW.

— Jak była komuna to kazali ci cho siedzieć i nikt nie protestował — mówią mieszkańcy Krynicy.

Ich zdaniem nadajniki wieży wytwarzają pole magnetyczne, które negatywnie oddziałuje na ich zdrowie. Twierdzą, że w Krynicy notuje się wiele zachorowań na raka, serce, tarczycę, nerki. Szczególnie mocno uskarżają się ludzie, którzy mieszkają w bezpośrednim sąsiedztwie centrum nadawczego (ok. 150 metrów). Twierdzą, że bliskość nadajników negatywnie odbija się na ich samopoczuciu, że cierpią na bóle głowy, senność.

— Ojciec i matka już umarli. Miał po 60 lat. Zna ciągle jest na zwolnieniu, dzieci boli głowa — mówi mieszkaniec Krynicy, którego dom stoi 150 metrów od wieży.

W podobnej odległości od wieży mieszka inna rodzina, w której 28-letni mężczyzna ma usuniętą nerkę. Krynicy wiażą jego stan zdrowia z tym, że od urodzenia mieszka w pobliżu centrum nadawczego.

— Wieża ma mieć 300 metrów wysokości, my mieszkamy o 150 metrów od niej. Przecież gdyby upadła na nasz dom, nic by z nas nie pozostało — mówi ojciec rodziny.

Jesienią zeszłego roku na terenie centrum wybudowano drugą wieżę, której urządzenia współtworzą sieć umożliwiającą działanie telefonów komórkowych. Niedawno Krynicy dowiedzieli się, że Białostocki Wydział Radiokomunikacji przygotowuje się do wybudowania na terenie centrum nadawczego trzeciej wieży, na której będą zamontowane silniejsze nadajniki.

— Ta ma być jeszcze większa, trzytętrowa wieża, z nadajnikami o mocy 40 KW — mówią Krynicy. — Ona nas może zatłwić.

Gdzie jest szambo?

Centrum nadawcze w Krynicy usytuowane jest na górze, spod której wypływa źródło zaopatrujące Krynicy w wodę pitną. Jeden z byłych pracowników centrum twierdzi, że w centrum nie ma szamba i wszystkie ścieki odprowadzane są bezpośrednio do ziemi.

— Nikt nigdy stamtąd nie wywoził ścieków — twierdzi były pracownik centrum.

Mieszkańcy Krynicy obawiają się, że zagrożona jest czystość ich źródła.

Poza tym odprowadzana z terenu centrum deszczówka, w okresie dużych opadów zalewa zwirową drogę, która niszczy.

— Już kilka razy w czynie społecznym poprawialiśmy ją. Ile to się zwirowa na nią wysypało? Ale to nie pomaga, nadal jest rozmyta tak, że w odwilż się nią nie przejedzie — mówią mężczyźni z Krynicy.

— Tą drogą dzieci codziennie chodzą do szkoły. Przemaszają buty, łapią przeziębienia — dodają kobiety.

— Mówimy im o tym, protestujemy, a oni nic. Gdyby z mojego gospodarstwa coś ciekło i zalewało sąsiada, to przecież musiałbym poprawić. A tu taka poważna instytucja i nie sobie z nas nie robi — irytuje się radny Walendziuk.

Jeszcze 10 KW

Marian Łyczkowski, kierownik białostockiego wydziału Zakładu Radiokomunikacji i Teletransmisji uważa, że Białostocka stoi przed historyczną szansą wybudowania w Krynicy trzeciej, 250-metrowej wieży, na której zamontowane zostaną nadajniki umożliwiające odbiór II programu Telewizji Polskiej na terenie całego województwa.

— Na tę inwestycję czekamy już 15 lat i bardzo źle by było, gdybyśmy tę szansę zaprzepasteli — mówi Marian Łyczkowski.

Budowa kolejnej wieży jest niezbędna z tego powodu, że istniejąca jest już tak mocno obciążona, że w tej chwili nie można na niej nic więcej powiesić.

Atmosfera jaka powstała wokół tej inwestycji, zdaniem dyrektora Łyczkowskiego, ma ścisły związek z zawaleniem się i protestami przeciwko odbudowie masztu w Gąbinie. To wtedy cała Polska słuchała o tym, że centra nadawcze mogą być szkodliwe dla zdrowia.

— Ale tamtego masztu nie można porównywać z naszym — twierdzi Marian Łyczkowski. — Maszt w Gąbinie przekazywał fale długie i cały był przekątnikiem. Nasze maszty nie są przekątnikami, zawieszane są na nich urządzenia nadawcze. Dlatego nie można porównywać ich szkodliwości do szkodliwości masztu gąbińskiego.

Kierownik Łyczkowski zapewnia, że budowa kolejnej wieży i osadzenie na niej nadajników o mocy 10 lub 20 KW nie będzie miało wpływu na zdrowie mieszkańców Krynicy.

— Tak jak nie można mówić o żadnym wpływie urządzeń działających dotychczas.

Z wykonanych ekspertyz wynika, że wszystkie nadajniki po rozbudowie centrum wytworzą pole elektromagnetyczne, które sprawi, że w odległości 100 metrów od obiektu będzie funkcjonowało promieniowanie o sile dopuszczającej okresowe przebywanie ludzi, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej lub turystycznej.

— Oznacza to, że w promieniu 100 metrów od centrum można będzie bez zagrożenia dla zdrowia pracować, robić namiot, zbierać grzyby. Nie będzie wolno tylko wybudować domu. A budynków mieszkalnych w tej odległości od centrum nie ma — mówi kierownik Łyczkowski i dodaje, że dotychczas nie prowadził rozmów z mieszkańcami wsi, ponieważ ostatecznej decyzji o rozpoczęciu inwestycji na razie nie ma.

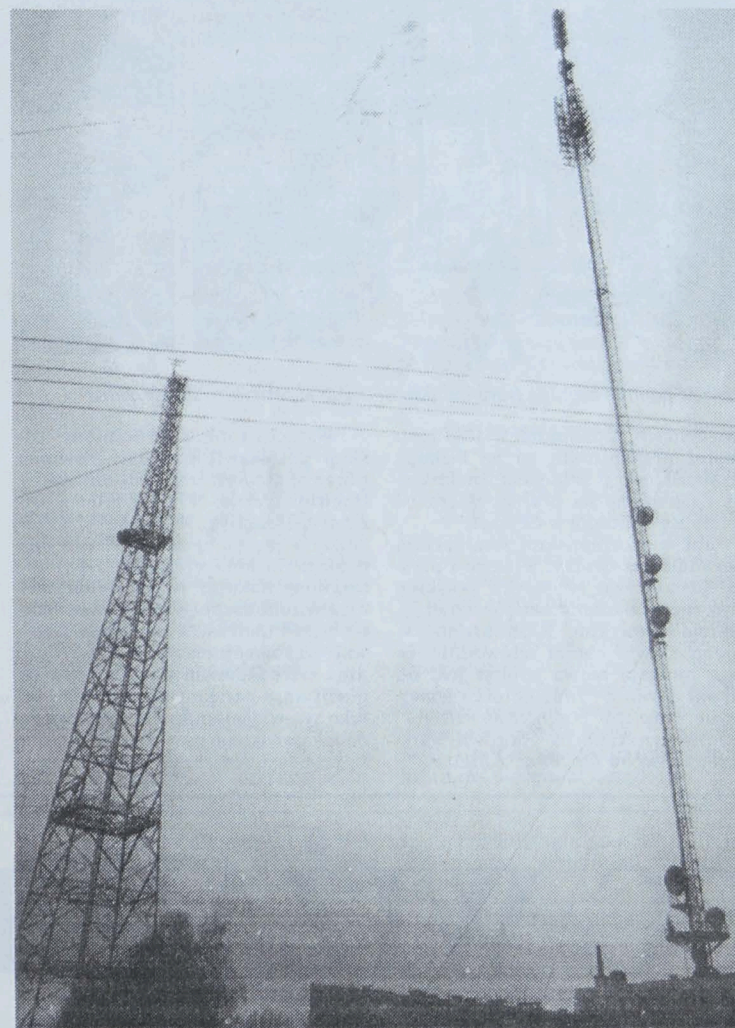
Kierownik Marian Łyczkowski prowadzi starania o pozwolenie na budowę wyższej, 300-metrowej wieży. Wówczas można by zainstalować na niej nadajnik o niższej mocy.

Rozsączalnia to nie szambo

Do ekologicznych zarzutów mieszkańców Krynicy odniosła się Halina Nicałek z Zakładu Radiokomunikacyjnego.

— To prawda, że centrum nadawcze nie ma szamba, ale nie jest tak, że ścieki wpuszczone są wprost do ziemi — mówi Halina Nicałek. — Na terenie centrum mamy rozsączalnię. Jest to system kanałów i studzienek osadowych, w których osadzają się stałe elementy ścieków i one są wywożone. Natomiast ścieki płynne rozsączane są w grunt.

— Ten system nie zagraża czystości źródła, z którego Krynicy pobierają wodę. Znajduje się bowiem w odległości kilkuset metrów od źródła — mówi Halina Nicałek.



Mieszkańcy Krynicy twierdzą, że z powodu masztów cierpią na bóle głowy, senność.
Fot. I. Wysocki

ŚLADEM PUBLIKACJI

Ustosunkowując się do artykułu „Pan na urzędzie”, opublikowanego w Gazecie Współczesnej z dn. 16-18.12.1994 r., proszę o zamieszczenie w numerze niedzielnym mojej odpowiedzi na zawarte w nim sformułowania, naruszające moje dobra osobiste. Tytuł artykułu niezasadnie sugeruje krzywdzącą mnie ocenę mojej pracy jako Wójta Gminy Grodzisk.

Wbrew wypowiedziom Pani Grabowskiej podjąłem szereg działań związanych z budową szkoły, a nie w celu „czepiania się i szkalowania” bylejakiej dyrektorki. Dążyłem do uporządkowania wcześniejszej budowy i

nadzoru nad rozbudową szkoły w interesie uczniów i społeczności gminy.

Wcześniej budowa szkoły była prowadzona w sposób nierzetelny i niekompetentny. Jak rozpocząłem pracę w 1990 r., zastałem tą szkołę w opłakanym stanie. Dzieci uczyły się w starej części w zimnych pomieszczeniach, a nawet na korytarzu. Na nowo budowanej części szkoły zastałem niechlujne budownictwo, powybijane szyby, porzucane materiały budowlane, nie zabezpieczony obiekt budowy zarówno przed kradzieżą, jak i od strony bhp i bezpieczeństwa dzieci. Rada Gminy ze względu na bałagan nie wyraża

chęci na rozbudowę tej szkoły, lecz przekonałem radnych o konieczności dokończenia budowy. Rada Gminy przekazała łącznie przez 3 lata przeszło 700 mln zł. Z zewnątrz gminy pozyskałmy razem z Kuratorium przeszło 1 mld zł. Zabiegałem więc o pieniądze i należyte ich wykorzystanie.

Chłubiłem się przez Panią Grabowską załatwieniem pieniędzy z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej jest oklamywaniem społeczeństwa. Dokumenty z Fundacji przyniosłem osobiście. Pani Dyrektor Grabowska dokumenty te przetrzymała przez cały rok. Wreszcie, na moją interwencję w Kura-

torium, wypełniła je i wysłała. Ze względu na brak odpowiedzi udałem się do Fundacji. Okazało się, że dokumenty są niekompletne, nie wypełnione do końca, brakuje podpisów i nie dołączone są zdjęcia. Niekompletne dokumenty uzupełniłem częściowo sam, resztę Pani Grabowska i razem podpisaliśmy umowę w Fundacji.

Na zastraszanie mnie co do „niby szkalowania nauczycieli” w szkole odpowiedział służ ich wyniki nauczania i kontroli Nr akt kontroli KOV. 10930-8/93 przeprowadzone przez Panią Wyziator Irenę Zmienko. Pismo, o którym mowa w artykule, wysłałem po konsultacji na Zarządzie Gminy do Kuratorium a nie do szkoły. O żadnym powołaniu komisji i indywidualnych rozmowach z nauczycielami w tym piśmie nie było wspomniane, bowiem przełożonym nauczycielom nie jest wójt, lecz Kurator. Celem tego pisma było spowo-

dowanie poprawienia atmosfery wśród grona nauczycielskiego i wyników nauczania poprzez zmobilizowanie do pracy. To nie żadne zastraszanie. Każdy pracodawca wymaga dobrej pracy i porządku w niej, a od 1994 r. miała nim być gmina. Stwierdzenie, iż „Wójt ostrzega, że jeśli będę podskakiwał to nie będę miał ani pracy, ani mieszkania”, to pomówienie. Ja tych słów nie wypowiadałem. Po wizycie w redakcji G. W. żadnych działań nie podejmowałem i nikogo nie straszylem.

Stwierdzenie w tytule reportażu, że cierpią przez Wójta dzieci, jest po prostu kłamstwem i obrazą społeczeństwa. Ja zadanie gminy wypełniłem i postarałem się z Radą Gminy, aby dzieci miały ładną, ciepłą i funkcjonalną szkołę, a nauczyciele dobre warunki do pracy i mieszkania.

CZESŁAW ŻERO
Wójt Gminy Grodzisk

CENTRUM DLA BISKUPA

ANNA KWIATKOWSKA

Pomnik Antoniego Baranowskiego (Antanasa Baranauskasa), biskupa Sejn i wielkiego poety litewskiego, miał stanąć już w 1914 roku. Wojna i zmiany geopolityczne wstrzymały inicjatywę zamieszkujących te tereny Litwinów. Odżyła ona na początku lat 90. Trwa do dzisiaj rodząc spory i emocje.

W 1992 roku Wspólnota Litwinów i Związek Litwinów w Polsce powiadomiły Urząd Miasta w Sejnach o zamiarze budowy pomnika, proponując do uzgodnienia dwa warianty lokalizacji. Ponad trzymetrowy biskup – poeta miał stanąć albo w zabytkowym

„Między drzewami pstrzą się grzybów siedliska.
Kureczki lekkuwate, zwane też żydo-wskie,
Gdzieś tam żółte czarki podnoszą wstydlinwie”.
Tu podłupka talerze rozstala,
Tam bielaki wystają – gromadka niemała.
Pod choinką koźlaki rodziną rosną,
A między sosenkami purchaweczki puchną” (...)

Dzielo zostało uznane za jedno z największych w litewskiej literaturze.

dzinienne. Zmarł w 1902 roku. Nie zdążył dokończyć dzieła swojego życia – tłumaczenia biblii na język litewski.

Przyjaciel czy szpieg?

Pomimo tych poczynań i zasług biskupa Baranowskiego część Litwinów zarzucała mu, że pod koniec życia stał się zanadto propolski. Nie chciał rozmawiać po litewsku. W domu tolerował wyłącznie język polski.

– **To nieważne** – twierdzi Jurata Kordowska ze Związku Litwinów. – **Pisał w naszym języku. Zmarł nad tłumaczeniem dla nas biblii. I to liczy się najbardziej.**

Teraz, gdy odżyła inicjatywa budowania pomnika Baranauskasa, wśród Polaków pojawiły się opinie, że był on przysłany przez cara szpiegiem.

– **To jest zupełnie bezasadne** – mówi Józef Poroniewicz ze Wspólnoty Litwinów. – **Twierdzą tak ludzie, którzy nic nie wiedzą o biskupie.**

Dłatego Litwini chcą przy pomocy ministerstwa kultury, litewskiego i polskiego, zorganizować w Sejnach sesję popularnonaukową o Antanasie Baranauskasie.

– **Popieramy te działania** – mówi Dariusz Szamel z Biura do spraw Mniejszości Narodowych przy ministerstwie kultury i sztuki. – **Biskup jest ważny także dla Polaków. A o lokalizacji zdecydują miejscowe władze.**

Właśnie sprawa umiejscowienia kamiennej postaci biskupa jest główną przyczyną nieporozumień.

Biskup czy poeta?

Urząd Miasta nie godzi się na umieszczenie monumentu w centrum. Wojewódzki konserwator zabytków w Suwałkach nie widzi go również na cmentarzu przy bazylice.

– **Centrum ma od dawna zaplanowane przeznaczenie.** Będą tam odbywane zabytkowe sukienice – mówi konserwator, Stanisław Tumidajewicz. – **A zabytkowy cmentarz jest za mały, aby stał na nim ponad trzy metrowy posąg.**

Sprawa oparła się o stołecę apostołską.

– **Po rozmowie z nuncjuszem uzgodniono, że żaden biskup nie ma własnego pomnika na terenie kościoła** – informuje przedstawiciel władz ko-

ścielnych, prosząc o anonimowość. – **Antoni Baranowski pochowany jest w nawie bazyliki i tam może mieć swoje popiersie. Litwini chcą go uczcić przede wszystkim jako poetę, więc lepsze miejsce byłoby w mieście.**

Urząd Miasta zaproponował postawienie pomnika w pobliżu budowanego Centrum Kultury Litewskiej przy ul. 22 Lipca.

– **To za bardzo na uboczu** – twierdzą litewscy działacze z Puńska i Sejn. – **Mamy wieksze zamiary. Komu jak komu ale Baranauskasowi należy się centrum miasta.**

– **Polacy na pewno nie zgodzą się na to** – oponuje jeden z sejenskich urzędników odpowiedzialnych za budownictwo. – **Teraz choć pomnika jeszcze nie ma, już zaczynają się zatargi, więc potem...**

– **Władze kościelne z kurii w Elku odesłały nas do konserwatora i proboszcza** – mówi Józef Foroniewicz.

– **Nikt nie zwracał się do mnie oficjalnie** – oponuje Stanisław Tumidajewicz. – **Wypowiadał się jako urzędnik odpowiedzialny za zabytki województwa.**

– **Nie jestem upoważniony przez kurie do komentowania spraw** – wyjaśnia proboszcz z Sejn. – **Jedno jest pewne, że tej ziemi gorącej i spekiej od dawna, nie można zadrażniać.**

Projekt pomnika wykonany w skali 1:3 stoi w pracowni profesora Jakubaniś z Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie. Artysta przedstawił Baranauskasa jako biskupa – trzymającego w ręku insygnia władzy kościelnej – i jako poetę – ma młodzieńczą natchnioną twarz. Wszelkie koszty pokryją planowane datki Litwinów z całego świata i...

– **Odpowiednie osoby z waszego ministerstwa kultury, nie będą wymieniać nazwisk** – mówi Jurata Kordowska.

– **Nie nie wiem o dofinansowaniu pomnika biskupa** – przekonuje Dariusz Szamel. – **Uważamy tylko, że Baranowski w Sejnach powinien być uwieczniony.**

Na razie ministerstwo kultury i sztuki w osobie Michała Jagielly dołożyło trzydzieści osiem milionów do wydania pieśni nieznanych z lat 1900–1902 Antanasa Baranauskasa. Pisanych głównie po polsku, a teraz przetłumaczonych na język litewski. Graficznie i muzycznie opracowali książkę artyści z Litwy.



Centrum Sejn. Litwini chcieliby tutaj umieścić pomnik biskupa Baranowskiego. Urząd Miasta na to się nie godzi.

centrum miasta, albo na cmentarzu przykościelnym, uznanym przez konserwatora za teren zabytkowy, przy Bazylice pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. W tej siedemnastowiecznej świątyni, zbudowanej w stylu neowileńskiego baroku, rezydował w latach 1897–1902 biskup Baranowski.

Litwin czy polonofil?

Urodził się w Oniskach (pow. wilkomirski) jako syn litewskiego włościanina. Ojciec, widząc zdolności dziecka, zachęcony opinią nauczyciela: „Twój syn wyrośnie na wielkiego

święceńca kapłańskiego w 1883 roku papież prekonizował go na biskupa łępeńskiego i sufragana żmudzkiego. Czternaście lat później skierował na stolice biskupia w Sejnach.

Już w wileńskim seminarium Baranauskas tworzył wiersze i pieśni, początkowo w języku polskim, a później w litewskim. Rozmawiał w poezji Litwin chciał udowodnić, że jego ojczysta mowa zdolna jest do przekazywania „najsubtelniejszych uczuć”. Napisał „Onyksztas Szteitlis” („Onyksztas borski”) porównywany przez znawców do „Pana Tadeusza”.

Wszelkstronnie uzdolniony biskup pozostawił po sobie również prace matematyczne, filozoficzne i lingwistyczne. Napisał między innymi „Gramatykę litewską” i katechizm w języku ojczystym. Ponieważ druk łacińskimi czcionkami był za- broniony nakazał swoim wikarym i organistom przepisywać ręcznie kazania, często sejenkie parafie, jeżdżąc czterokonnym powozem, za co płacił kary carskim urzędnikom, bo jako syn włościanina nie miał prawa do tak pańskiego powozu. Bardzo dużo pracował, często po trzynaście go-

KONIEC WIŻAJNEŃSKIEGO

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Przed wojną chłopcy z Wiżajni oburzeni polityką podatkową, ławę ruszyli na Suwałki. Nie ulekił się policji, która usiłowała zatrzymać protestacyjny marsz.

Nie zmienili się od tamtych czasów. Nadal są twardzi, jak siberijski klimat, który tu panuje, a przede wszystkim honorowi. Cierpieli, gdy za panowania wojska Laskowskiego, ich Wiżajni stały się posmiewiskiem w całym kraju. Chciał usypać na Suwałkach kopiec na miarę Tatry. Nie pozwolił. Laskowski musiał odejść.

Tylko dwa razy, nie licząc wiejskich zabaw, tańczoną salę wizajniejskiego GOK-u wypełniał taki tłum. Pierwszy raz, jakieś dziesięć lat temu, obradowało tu kolegium ds. wykroczeń. Zarzut, jaki przyszło rozstrząsać gminnemu sędziemu był nader osobliwy. Chodziło o urok rzucony na krowy. Stary Laskowski, ku uciesze gawiedzi, pod przysięgą zeznał, że na własne oczy widział kobietę, która odprawiała czary nad jego krowami.

Drugi raz, istne obłędzenie przeżywała świetlica GOK-u kilka dni temu. Ogłoszona na 10 lutego br. IX sesja Rady Gminnej wywołała ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców Wiżajni i okolic. Traf chciał, że głównym powodem, dla którego toczono się w ciasnej salce, był znowu Laskowski. Tym razem syn zaboronnego seniora Józka, który od kilku miesięcy sprawuje urząd wójta Gminy Wiżajni.

Nie miałeś prawa

likwidować apteki. Postępujesz jak faszysta, dajmy na to drugi Goebbels, a nie uczciwy Polak – mocny zarzut skierował wprost do wójta Piotruśkiewicza, gdy tylko wysoka Rada zaczęła omawiać sprawę apteki.

– **W dzień i w nocy mogliśmy tu dostać wszystkie leki** – podchwylił inni.

– **Jak, draniu, postąpiłeś z panią magister?** – napierali.

– **Nas nie obchodzi twoje prywatne wojny, my chcemy apteki** – przewodniczący RG, Mirosław Mazurkiewicz z trudem panował nad porządkiem zabierania głosu przez kolejnych dyskutantów.

W tym wypadku akurat trudno dziwić się emocjom tłumu. Faktycznie, wójt Laskowski zlikwidował aptekę. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku wysłał do farmaceutki Małgorzaty Samczuk, właścicielki apteki pismo, w którym wymógł prawo do dzierżawienia lokalu. Powodem miało być permanentne nieuczciwanie czynszu.

– **Wyjątkowa bzdura** – stwierdziła podczas sesji M. Samczuk. – **Mogę tu być, przy wszystkich pokazać dowody wplat. Wójt po prostu z jakichś niewiadomych przyczyn, chciał się na mnie zemścić** – słowami pani magister wtórnie potakujący pomruk sali, który wzmacnia się, gdy kobieta kontynuuje:

– **Pan Laskowski od dawna rozściełal plotki, że apteka pochłonięła już**

ponad sto dwadzieścia milionów gminnych pieniędzy i w związku z tym będzie musiał dodatkowo opodatkować mieszkańców, by ją utrzymywali. Nie odpowiada mi rola wroga publicznego numer jeden, nie chcę grać w farsie według scenariusza pana wójta. Przenoszę się do Świętąjny. Tam naprawdę potrzebują apteki.

Znaczna część z czternastu radnych podzieliła zdanie M. Samczuk o tendencyjnym i wyjątkowo złośliwym działaniu wójta.

– **Chcę wszystkich wyprowadzić z błędu** – zaczął Witold Kowalewski, radny i przewodniczący Komisji Rewizyjnej. – **Wójt Laskowski zwyciężył, mówiąc o pieniądzu wylężonych na aptekę. Po pierwsze nie 120, a około 35 milionów starych złotych wylażyła gmina, po drugie to działanie zamierzone. Intencją poprzedniej Rady było stworzenie daleko idących preferencji dla stworzenia apteki po zlikwidowaniu w 1991 roku przez „Cefarm” punktu aptecznego w Wiżajnach. Pani**

Samczuk po prostu przystała na te warunki. Gdy tylko stanęła na nogi, zgodnie z prawem, przejechała na siebie koszty funkcjonowania apteki.

– **Nie będzie gmina popierać prywatniarzy** – butny okrzyk, poza protokół, wzniosł stary Szarasiewicz, poplecznik wójta, jak się potem okazało jego kuzyn.

Dzielnie wtórował mu mąż pani technic farmacji, która prowadziła w Wiżajnach cefarmowy punkt. Wyowiedział on zagłuszający nie kontrolowane, pełne mało wyszukanych epitetów, okrzyki z sali.

Nie ośmieszaj urzędu

i dłużej nie rób kpin z naszej gminy na całą Polskę – starzy i młodzi z publiczności nie szczędzili kąśliwych uwag i grózb wobec wójta. Przysłowiowej oliwy do ognia dalał jeszcze radny Kowalewski.

– **Kada zobowiązała wójtę do „odkreślenia” sprawy apteki. Kiedy przyszedłem do urzędu, żeby upomnieć się**

Dziewczynkom nie wierzyli nawet sąsiedzi. Wszyscy myśleli, że kłamia, opowiadając, że matka wygnała je z domu i kazała mieszkać w tunelu foliowym.

NASZA ZŁA MATKA

AGNIESZKA SUCHOWIERSKA

Tragedia trzech dziewcząt, z Bielska Podlaskiego w województwie białostockim, rozpoczęła się dwa lata temu, kiedy zmarła ich babka. Od tego czasu matka i jej konkubent fizycznie i moralnie znęcali się nad dziewczynkami.

W grudniu ubiegłego roku, do miejscowej Prokuratury Rejonowej, wpłynęła skarga od trzech dziewcząt. Napisały w niej m.in. że matka od osmiu lat mieszka z konkubinem, który znęca się nad nimi. Nie daje dziewczynom pieniędzy na jedzenie ani utrzymanie. Zamyka w piwnicy, wiąże ręce i nogi. Skrzyli się też, że przez ostatnie tygodnie zmuszone były mieszkać w namiocie foliowym i nie ogrzewanym ganku.

człowiek i pomógł dziewczynom, ale jak ta się dowi, to jeszcze coś zrobić może. Jak babka żyła, to one miały dobrać, a teraz to pies z kulawą nogą się nimi nie zaopiekuje.

Nigdy mnie nie chciała

Anię i Ewę spotkałam w miejscowej prokuraturze. Siedzą na korytarzu pisząc wnioski o przyznanie alimentów. Teraz miesięcznie dostają tylko 60 zł (600 tys. starych złotych).

Anna niechętnie mówi o swojej tragedii. Twierdzi, że matka może się na niej mścić. Ewa jest bardziej otwarta, nawet namawia siostrę do zwierzeń.

– **Wszystko zaczęło się gdzieś w lipcu** – opowiada. – **Matka zaczęła czytać się najpierw do mnie. Nawet wygnała z domu. Całe życie coś do mnie czuła, zresztą nigdy mnie nie chciała. Nawet posłała do mojej szkoły i robiła awantury. Wtedy dyrektorowi powiedziałam, że jestem pijacką, że się puszczam. Jak babcia umierała, to on powiedział, że teraz zginiemy, bo nikt nam nie pomoże.**

– **Babcia stawiała w naszej obronie. W tajemnicy przed matką dawała nam jedzenie. Bywało też tak, że kiedy matka dowiedziała się, że babcia coś nam ugotowała, potrafiła zbieć ją. Takiej kobiecie jak nasza babcia, nie znajduje się że święca. Nasza matka lubi krzyżować. Pamiętam, że szklanki i talerze tłukła z byle powodu. Potrafiła nawet cały garnek bigosu wywalić na podłogę, bo okazało się, że babcia zbyt mało posoliła. U swoich rodziców matka była jedynaczką. Dziadek zmarł, kiedy była jesz-**

cze mała. Od tej pory wychowywała ją babcia. Pomimo tego, że przez całe życie była sama, dorobiła się dość i dużej działki. Stać ją było, żeby wychowywać wnuki. Nawet samochód matkę kupiła, a ta nawet pomnika jej po śmierci nie może postawić – opowiadają dziewczęta. – **Gdzieś w listopadzie matka zamknęła nam drzwi w domu. Kazała mieszkać na ganku, ale tam było strasznie zimno, więc poszliśmy do folii. Tam w tunelu zrobiliśmy sobie piec, przyciągnęliśmy stare łóżko i mieszkaliśmy.**

Dom z folii

W namiocie foliowym dziewczyny mieszkaly dwa tygodnie, następnie dwa spędziły w nie ogrzewanym ganku.

Namiot foliowy stoi w głębi podwórka, tuż obok składu z deskami. Jest duży i podziurawiony. Nie ma żadnej podłogi, tylko ziemia z widocznymi pozostałościami suchych pedów po pomidorach, które babcia uprawiała za życia. Zwykle brudzą skopanej ziemi, między którymi stoi metalowe łóżko, na którym spały trzy siostry. Pośrodku namiotu stoi piec, trocinki, na którym dziewczyny gotowały sobie jedzenie. Widać porzucone sznury i pozostałości suszących się ubrań.

– **Najpierw razem z nami spała Kasia, ale ją zabrala do domu i potem mieszkaliśmy tylko we dwie** – wspomina dziewczyna. – **Potem mieszkaliśmy na ganku, gdzie też nie ma podłogi, tylko sam cement. Tam już miałymy kolendrę, poduszki i koc, który wygnęliśmy kiedyś z domu. Kiedy wróciliśmy do domu matka powiedziała nam też, że mieszkamy tam tylko do czasu, bo i tak jedna z nas pójdzie do poprawczaka, a druga do bursy szkolnej. Poza tym ma sprzedać dom i wtedy to nie wiemy, co z nami będzie, gdzie pójdziemy.**

Moje złe dzieci

Miejscowa policja doskonale zna panią Krystynę G. W czerwcu ubie-

głego roku zgłosiła policji, że córka ją okradła. Wówczas oskarżyła swoje dziecko o to, że w czasie jej nieobecności dziewczyna wyniosła z domu kilogram złota i wódkę (200 butelek!). Rozповідаła, że córka jest alkoholiczką i ciąga się z jakimiś miejscowymi metami. Najchętniej zamknęłaby ją w poprawczaku, by mieć spokój.

– **Oskarża nas o kradzież złota, a sama zabrala mi złoty pierścionek i łańcuszek, jaki dostałam na osiemnastkę** – mówi Ania.

Za karę na tyso

Dziewczyny mówią, że ich życie to pasmo niepowodzeń i ciągłych awantur z matką. Od kiedy urodziła się Kasia, one razem z babcią musiały zajmować się malenstwem, bo matka gdzieś przepadała. Mówią, że gdyby nie babka, nie wiadomo, czy Kasia jeszcze by żyła.

Spoкою nie miały też w czasie wakacji. Matka dawała im tylko jeden dzień „wychodnego”. Któregoś dnia jedna z dziewcząt poprosiła, by matka zamieniła jej wolny dzień na inny, bo chciała ze znajomymi pojechać na plażę. Nie dostała pozwolenia, więc w tajemnicy przed matką pojechała z koleżankami nad rzekę. Po południu na plaży pojawiła się pani Krystyna. Siłą wciągnęła córkę do samochodu i zawiozła do domu swego konkubenta.

– **On trzymał mnie za rękę, a matka ścinała włosy** – opowiada Ewa. – **Na głowie miałam kolorową przekładankę z kępek włosów i gołej skóry.**

Następnego dnia matka i jej konkubent zamknili Ewę w szopie na podwórku. Pończochami związały ręce i przywiązali do pieca, by nie mogła uciec. Obok matki postawiła dwa wiadra – jedno z wodą, a drugie do zalatwania potrzeb. Ewie udało się uciec przez dziurę w dachu.

– **Kiedy wyostałam się z szopy, pobiegłam w stronę szopy i jakas pani podwoziła mnie do domu** – wspomina Ewa. – **Potem poszłam na obdukcję, bo była mnie pięściami i grzałką.**

– **Proponuję zamknięcie obrad tej sesji. O głos prosi radny Kowalewski** – przemówił.

– **Ponieważ prawo zabrania głosowania wniosku o odwołanie na tej samej sesji, proponuję 45-minutową przerwę, a po niej następną. X sesję RG Wiżajni. Rozstrzygniemy los wójta** – za komentarz posłuszny oklaski z sali.

Przerwa sprzyjała rozmowom kulturalnym. Znakomicie większość zebranych, to zdeklarowani przeciwnicy wójta.

– **Każdy się nadaje, byle nie Laskowski** – raptownie zaczęli cierpieć na krótką pamięć. Okazało się, że nikt nie głosował na Laskowskiego.

– **Inny był, a teraz władza uderzyła mu do głowy** – usprawiedliwiali po myłkę.

Po przerwie na próżno czekano na pojawienie się wójta. Nie przyszli też jego zwolennicy. Rada w składzie 10 osób, postanowiła przeprowadzić głosowanie. Za odwołaniem wójta opowiedziało się dziewięciu radnych. Jeden głos komisja skrutacyjna uznała za nieważny.

Wójt Wiżajni obalono przy wtórze gromkich oklasków. Poki co nie padło nazwisko jego następcy. Potencjalnemu wybrancowi należy chyba złożyć siły. Chłopi z Wiżajni są bowiem twardzi jak stal. Na stanowisku wójta zaakceptują tylko dubeltowo hartowanego człowieka.

Podobno w Wiżajnach takich nie brakuje.

– **To jawna prowokacja i zмова** – podsumował głosowanie J. Laskowski.

Jego zastępca, nie bardzo wiedząc po której ustawie się stroni „uczenie” mitygował rozgadana salę.

– **Proszę o spokój, nie wywierajcie prestiżu na radnych.**

Nawet przewodniczący nie poła-pał się w dość zabawnym pomyleniu znaczenia słów. Szczególnie, że czas naglił, a nastroje sprzyjały. Należało skończyć raz rozpoczętą batalię.

WÓJTA

o to, wpadł w furję. Krzyczał: „Przy-dzie czas, że będę z ciebie pasami skóre dard! i przypalał palnikiem”.

– **A czego się tu dziwić, przecież on z wykształcenia rzeźnik** – wyrwało się z tłumu.

Oburzony napaścią Józef Laskowski co chwila wstawał, by zabrać głos. Groźne pomruki z sali i stanowczy ton przewodniczącego, kazały mu jednak zrzec się swojej roli.

– **Ogromne pieniądze poszły na aptekę** – Józef Laskowski postanowił inflację rzuć na kolana oponentów z sali. Wymachiwał co i rusz wyciętą winięta „Gazety Współczesnej”.

– **Pieniądz był wtedy dużo wartosciowszy. Teraz, przeliczając na gazy, dużo mniej ich kupicie za te same pieniądze** – płatał się w wypowiedzi, ale ani razu nie użył ulubionego słowa „bynajmniej”. Podobno, jak twierdzą jego współpracownicy z urzędu, zaprzestał używania tej podwórki językowej na wniosek jednego z bliskich sąsiadów. Tamten, nie bawiając się w konwenanse, miał swojego czasu oświadczyć:

– **Na sesji osiemdziesiąt razy powiedziałeś „bynajmniej”**. Wiemy, kto ty jesteś, więc lepiej mów po prostu „k.a.”.

Kadencji twojej koniec

– **wykrzykiwano z sali. Nikogo nie przekonała inflacyjno-gazetowa tyrada wójta. Raczę ubawiała.**

– **Skoro na gazety przeliczasz gminny budżet, po cholere zrobić zaplanowane wdrożenie?** Gazetami zastąpił rury, może woda popłynię? – sztyndolno zupełniał jawnie.

– **Sam już się pogubiłeś we własnych intrgach** – przyklaskano na kno-wania wójta przytaczano do woli. Na-wet wyjątkowo aktywny Szarasiewicz nie zdołał krasomówczym zapalem wybronić wójta z krzykowego ognia zarzutów.

Ogólny tumult przerwał radni. Przystomnie podkreślił, że trwa sesja, a nie wiejsko-jarmarczna pyskółka. Precyzyjnie wyrezyserowane wtom nieufności w stosunku do Józefa Laskowskiego, w ustach radnego Zamojskiego, zabrzmiało nader wiarygodnie na tle ogólnego niezadowolenia.

W Grajewie członek Zarządu wygrał konkurs na dyrektora zakładu budżetowego, a żona burmistrza otrzymała pracę w tym zakładzie.

KUPIEC DYREKTOREM

MARIA KACZYŃSKA

— Czy członek Zarządu Miasta to nie człowiek? — pyta z wyrzutem burmistrz Grajewa, Antoni Cybula. — Czy ta funkcja ogranicza jego prawa ludzkie i obywatelskie?

Zarząd Miasta Grajewa w 6-osobowym składzie na czele z Antonim Cybulą uznał, że jego siódmy członek, Edward Kupiec, powinien zostać dyrektorem nowo powołanego zakładu budżetowego Administracji Domów Mieszkalnych. Decyzja zapadła jednogłośnie. Dwaj kontrkandydaci Kupca z drugiej tury konkursu — były burmistrz Grajewa oraz były komisarz Przedsiębiorstwa Budowlano-Usługowego — nie uzyskali ani jednego głosu poparcia.

Burmistrz Cybula podkreśla, że regulamin konkursu był zatwierdzony przez Radę, natomiast podano go do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie informacji w gablocie Urzędu Miejskiego. Wpłynęło ogółem 6 ofert, do drugiej tury zakwalifikowano trzy. Zarząd, który zgodnie z regulaminem stanowił jednocześnie komisję konkursową, wszystkim kandydatom po kolei zadawał te same pytania. Jedno z nich dotyczyło „wizji” nowego zakładu. Wizja Kupca najbardziej przypadła wszystkim do gustu. Podczas rozpatrywania ofert Kupiec, jako kandydat, nie uczestniczył oczywiście w pracach Zarządu.

W opinii burmistrza konkurs przeprowadzono bardzo rzetelnie, mając na uwadze przede wszystkim dobro miasta.

— Za Kupcem przemawiało przede wszystkim to, że ma prawnicze wykształcenie, choć nie uzyskał magisterium — uzasadnia Cybula. — Przez długie lata pracował jako lustrator w GS-ach, przez ostatnie pięć lat jako prezes w PSS „Społem”. Jest człowiekiem doświadczonym.

Oburzony mieszkaniec

— O co chodzi? Gdzie popełniliśmy błąd? — atakuje mnie burmistrz Cybula.

Oprócz listu od „oburzonego mieszkańca Grajewa”, który wpłynął do redakcji, nie mam w zasadzie innych argumentów. Fragment listu, mówiący o kumoterstwie we władzach samorządowych, decyduje się odczytać burmistrzowi.

— Czegoś nie rozumiem — oponuje burmistrz. — Autor listu uważa więc, że członek Zarządu ma być obywatelom drugiej kategorii? To już nie wolno mu zostawać dyrektorem? Przepraszam, a w jakim kodeksie to zapisano? Regulamin naszej Rady nie stawia żadnych przeszkód członkom Zarządu w podejmowaniu pracy w jednostkach podległych miastu. W przypadku objęcia takiego stanowiska nie muszą obowiązkowo rezygnować z członkostwa w Zarządzie. Mogą, ale nie muszą. Jeśli chodzi o pana Kupca, to zapowiedział, że zrezygnuje z Zarządu.

— A co ze sprawą pańskiej żony? — pytam.

— To prawda, została zatrudniona przez pana Kupca w ADM — potwierdza Cybula wersję czytelnika.

Burmistrzowa do Kupca

Żona burmistrza, ekonomistka z 30-letnim stażem, straciła pracę po upadku spółdzielni zabawkarskiej „Miś”. Ostatnio była zatrudniona na „czas określony” w Rejonowym Urzędzie Pracy.



W Grajewie plotkuje się o kumoterstwie w Zarządzie Miasta.

— To jest wyłącznie decyzja dyrektora Kupca — zastrzega się burmistrz. — Widocznie uznał, że jest osobą o odpowiednich kwalifikacjach.

— Słyszałem opinie, że w Rejonowym Urzędzie Pracy była jakoby za bardzo na widoku — twierdzi Andrzej Kochanowski, wiceprzewodniczący Rady, z zawodu strażak z miejscowej jednostki ratowniczo-gaśniczej. — Mąż rzekomo miał przenieść ją do ADM-u, żeby zeszła ludziom z oczu. Jeśli takie były jego intencje, to chyba trochę przedobrzył.

Zdaniem Kochanowskiego, Kupiec ubiegał się o stanowisko zgodnie z zasadami, ustalonymi przez Radę. Nie widzi żadnych podstaw do ewentualnej interwencji. Mimo nieprzychylnych komentarzy, jakie słyszał na mieście, w jego odczuciu te zasady nie opierają się na kumoterstwie. Natomiast „sprawa burmistrzowej” jest co najmniej dwuznaczna.

— Cybula wygrał wybory na burmistrza, ponieważ cieszył się opinią człowieka nieposzlakowanego — mówi wiceprzewodniczący. — Byłem w gronie tych, którzy z nim przegrali. Nie mam żadnych pretensji, uważam, że mu się ta funkcja należała. A teraz wygląda na to, że pojawiła się skaza na ideale. To ktoś napisał o tym do redakcji? — dopytuje się.

Rada nie zapyta

— Gdyby list podobnej treści wpłynął do Rady Miejskiej, radni na pewno by się do niego ustosunkowali

— zapewnia wiceprzewodniczący Kochanowski. — Zapytałibyśmy np., czy zatrudniając żonę burmistrza, Kupiec miał więcej ofert, czy tylko tę jedną, czym się kierował itd. A tak, to raczej dyskusji nie będzie. Nikt tematu z własnej inicjatywy nie poruszy, bo nie ma okazji.

Rada oczekuje natomiast dymisji Kupca z członka Zarządu, zapowiada Kochanowski.

Docieklivość, jak pokazuje praktyka, nie jest cnotą grajewskich radnych. Kochanowski twierdzi, że próbował ich namówić, żeby byli dociekliwi w kwestii kosztów w zakładzie wodociągowo-kanalizacyjnym.

W „Społem” kierował ok. 140 osobami. Spółdzielni nie wiodło się zbyt dobrze. Po likwidacji wojewódzkich „czapek” poszła fama, że wszystkie mają być rozwiązane. Kupiec był prezesem w okresie „upadku”. W swoim przekonaniu zrobił, co mógł, żeby do niego nie dopuścić. Ale wszystko ma swoje granice, jego wytrzymałość też. Nadarzyła się okazja na spokojniejszą posadę, więc z niej skorzystał.

Sfrustrowany oskarżeniem o kumoterstwo burmistrz Cybula snuje domysły:

— To mi wygląda na robotę byłego burmistrza — mówi o liście do redakcji, w którym zawarto te oskarżenia.

Andrzej Ciechanowicz, burmistrz w pierwszej kadencji, ubiegał się ponownie o to stanowisko po wyborach w czerwcu ub. roku. Cybula pokonał w cuglach zarówno jego, jak i czterech innych rywali. W grudniu Ciechanowicz ubiegał się o posadę dyrektora ADM i także przegrał. Obecnie jest bezrobotny.

Cybula swoje domysły opiera na zafascynacji, jakie miał z Ciechanowiczem w momencie

przejmowania od niego urzędu.

— Poprosiłem go: „Byłbym panu bardzo wdzięczny, gdyby mnie pan wprowadził w zagadnienia miasta”. On na to odpowiedział, że nie ma zamiaru, bo jego też nikt nie wprowadził. Rzucił mi klucze od gabinetu i sekretariatu. Zostawił stertę makulatury na środku tego gabinetu. Były tam dokumenty, które po prostu wyrzucił z biurka.

Zdaniem Cybuli, Ciechanowicz ma do niego pretensję, że po pierwsze nie został ponownie burmistrzem, a po drugie przegrał konkurs na dyrektora ADM.

Człowiek z tasimiek

Antoni Cybula przed wyborem na burmistrza przez 35 lat był pracownikiem, a przez ostatnie kilkanaście także kierownikiem zakładu tekstylnego „Pasmanta”, produkującego gumki do bielizny i tasimki. Za

swoją życiową sukces uważa obronę zakładu przed likwidacją.

— Dyrekcja w Białymstoku chciała dać nam samodzielność, co w praktyce oznaczałoby upadek — mówi. — Nie dopuściłem do tego. Okupiliśmy przetrwanie zwolnieniem połowy z 240 pracowników. Dziś mam satysfakcję, jak słyszę, że „Pasmanta” znów zaczyna zwiększać zatrudnienie. Przyjęli 15 nowych osób.

Cybule boli nierzetelna i powierzchowna krytyka przeszłości.

— Mówi się, że państwowe w PRL-u równało się niczyje. To nieprawda. Byli ludzie, którzy dbali o państwowe jak o własne.

Nie szczędił natomiast krytyki licznym generacjom władz miasta, które „przez 50 lat” nie potrafiły załatwić podstawowych — jego zdaniem — spraw. Zalicza do tych spraw utworzenie zespołu szkół zawodowych. Zarządowi pod jego kierownictwem udało się załatwić w pierwszym półroczu swojej kadencji. Pierwsze specjalności zespołu szkół zawodowych — ekonomiczna i technologia żywności — rozpoczną nabór uczniów już na rok szkolny 95/96.

— Jestem w ogóle pionierem szkolnictwa zawodowego w tym mieście — podkreśla. — Powołałem przy „Pasmencie” jedną szkołę zawodową, jaką tu kiedykolwiek po wojnie istniała. Kształciła pracowników o specjalnościach włókienniczych. Obecnie szkoła ta wchodzi w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych. Dzięki niej w ogóle są w Grajewie ludzie, którzy mają pojęcie, jak założyć własny interes i go prowadzić.

Nie dogodzisz

Antoni Cybula czuje już gorzkie sprawowania władzy.

— Wyborcy — mówi — nie doceniają dobrego, tylko rozdmuchują drobniaki.

Na przykład, sprawę zatrudnienia małżonki w ADM-ie. Ale co tam on, etatowy urzędnik, kiedy dostało się nawet przewodniczącemu Rady, Zygmuntovi Kruszyńskiemu. Kruszyński, który jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2, przystąpił obecnie do długiego okładanej rozbudowy tej placówki.

— Krytykują go, że wykorzystał układ w Radzie i przeforsował tę inwestycję — mówi burmistrz. — Nikt, nawet pracujący tam nauczyciele, nie chcą przyznać, że decyzja jest słuszną, bo szkoła dusi się z ciasnoty; w budynku, zaprojektowanym na 400 uczniów, uczy się obecnie 1000 dzieci.

PS. Autorem listu do redakcji nie jest były burmistrz.

POMÓŻMY DZIECIOM

Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom chorym na schorzenia dróg żółciowych i wątroby — „Liver” zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którzy mogą pomóc w zebraniu funduszy na zabieg przeszczepu wątroby 1,5- rocznej Gabrysi Turlej, 10- miesięcznej Karoliny Szeffler, 3- letniej Agatki Kaczmarek. Ciepka i skomplikowana choroba dzieci wyklucza możliwość wykonania operacji w Polsce. Aby żyć, dzieci muszą wyjechać za granicę. Stowarzyszenie ma nawiązany bezpośredni kontakt z

renomowanymi klinikami zachodnimi, gdzie jednak koszt operacji jest wysoki i kształtuje się w granicach 100 tys. dol. USA.

Życie dzieci zależy więc od ofiarności łańcucha ludzi dobrej woli. Stowarzyszenie udostępni swoje konto, na które można dokonywać wpłat w złotych i dewizach:

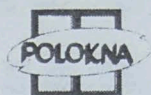
PKO S.A. O/Kraków nr 5.35078-7007439-2701-10-1110 — „Liver” — /Karolinka Szeffler, Gabrysia Turlej, Agatka Kaczmarek/.

/aiz/

FSD
POLONEZ CARD
 OKAZJA I OKAZJA I OKAZJA I
BONIFIKATA 200 zł (2 mln)
 Tylko do 16 lutego br.
 Raty do 4 lat (oproc. 20%/rok)
 Samochód swój w rozliczeniu.
"AUTO SALON-KWIATKOWSKI"
 Elk, ul. Kilińskiego 5
 tel. (087) 10-81-11, 10-81-12.
 Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a
 tel. (0878) 55-44.
 ZAPRASZAMY!

Hurtownia Papieru
 Przedstawiciel firmy **Drescher**.
 oferuje w cenach producenta:
 ✓ papier komputerowy
 ✓ papier kserograficzny
 Posiadamy w sprzedaży
 hurtowej i detalicznej
 Druki akcydensowe
 (nowe i stare wzory)
 DH "Trzy Kłasy" Białystok,
 ul. Sienkiewicza 55A, tel. 752-595

OKNA I DRZWI



OKNA JEDNORAMOWE I NIE TYLKO...

- NIE ROZKRĘCASZ RAM DO MYCIA • TRZYSZYBOWY ZESTAW IZOLACYJNY • IMPREGNOWANE • NIE MUSISZ MAŁOWAĆ • WSPÓŁCZYNNIK PRZENIKANIA CIEPŁA $K=1,6-2,0 \text{ W/m}^2\text{K}$

CENY NAJNIŻSZE W REGIONIE

DOM POLSKI

BIAŁYSTOK • Szosa Płn.-Obwodowa 94 (w kierunku FAST)
 (dojazd MPK 7, 9, 18, 101) • TEL. 530-402, W. 21, 32.
 codziennie 9-17 soboty 9-14

Przez nasze okna zobaczysz więcej...

BIB
**Białostocka
 Szkoła Biznesu**

zaprasza na kurs:

STUDIUM PODATKOWE

w programie:

- ✓ prawo podatkowe (80 godzin)
- ✓ księgowość (100 godzin)
- ✓ praktyka (40 godzin)

Kierownikiem kursu jest dr Leonard Etel

Informacje: tel. 219-45; tel. 421-945

846



Hurtownia Rowerów OLYMPIC

hurt • detal

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768

Czynna w godz. 8.00-18.00

w soboty 8.00-14.00

dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

 rowery
 części zamienne
 serwis

 ROMET, WHEELER, MBM, BIANCHI, CLINTON, APOLLO, RALEIGH
 Największy dystrybutor w regionie pñ.-wsch.
 Sprzedaż ratalna

817

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

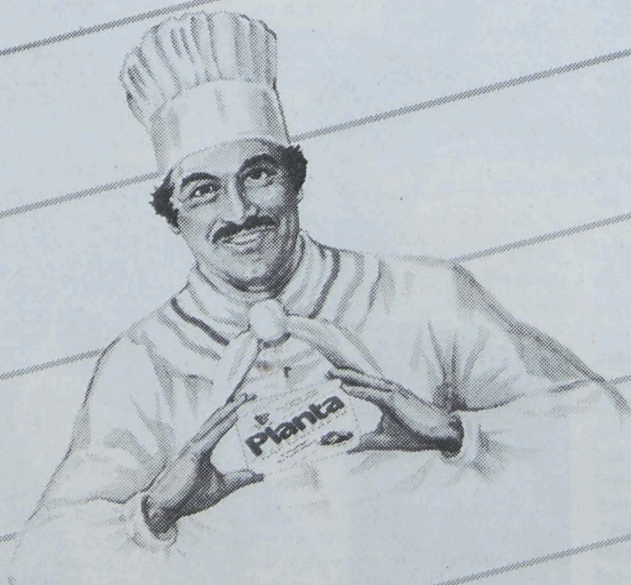
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 251-16

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30

SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

Biały konkurs á la Planta



Planta zagościła już w naszych kuchniach. Ten neutralny w smaku, biały tłuszcz roślinny, pozwala w pełni docenić walory smażonych potraw. Smakosz obiadów á la Planta zapraszamy do wzięcia udziału w białym konkursie: należy z przedniej części opakowania Planty wyciąć wizerunek szefa kuchni i wraz z wypełnionym kuponem konkursowym przesać go na nasz adres.

Konkurs potrwa od 17 grudnia 1994 do 11 marca 1995.

W tym czasie odbędzie się wśród wszystkich uczestników trzykrotne losowanie nagród, trzech Fordów Fiesta z firmy BIG-Autohandel.

Dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane wśród autorów najciekawszych i najzabawniejszych nazw dla produktu biały tłuszcz.

Nasz adres: Planta UP-4 skrytka pocztowa 39, 00-987 Warszawa.
 Ogłoszenie wyników w Gazecie Wyborczej nastąpi w dniach 15.02, 15.03, 15.04 1995.

Czym różni się Planta od smalcu?

Wymyśl krótką nazwę na "biały tłuszcz roślinny".

imię i nazwisko

adres


BIG-AUTOHANDEL

NIE ZASZCZEPIENI BIZNESMENI

ANIELA ŁABANOW

Agencje prasowe podały, że w rosyjskich miastach Komsomolsk i Chabarowsk, nad Amurem, a więc na granicy z Chinami, po 500 osób chorych na grypę trafia dziennie do klinik. Epidemiolodzy twierdzą zgodnie, że choroba ta dotrze i do nas, najprawdopodobniej na przełomie lutego i marca. Można mieć tylko nadzieję, że wirus nie będzie już taki "zjadliwy" i nie położy aż tylu ludzi do łóżek.

Jaki wirus nam zagraża?

— Światowa Organizacja Zdrowia określa serotypy wirusów grypy, biorąc pod uwagę te, które ostatnio wywoływały epidemie — mówi kierownik Kliniki Obserwacyjno - Zakaźnej Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. Danuta Prokopowicz. — W ostatnim roku są to: Singapore, Beijing i B/Panama. Serotypy te podaje się na potrzeby opracowywanych na dany sezon szczepionek.

Wirusy grypy ulegają przekształceniom, stąd i szczepionka musi być do tych zmian dostosowywana. Ważna jest ona tylko rok. Tym niemniej wszyscy, którzy z pewnością zetkną się z ludźmi kichającymi i kaszlącymi, powinni korzystać z możliwości uodpornienia się. W Polsce nie jest to przyjęte.

— Zdziwiałeś, ale nawet nasi biznesmeni, dla których czas to pieniądz, nie garną się do szczepienia — komentuje prof. Prokopowicz. — Ich nie można podejrzewać, że bariere stanowi koszt szczepionki — około 230 tys. zł, co może być istotne w przypadku rencistów lub emerytów. Nie potrafią jeszcze brać sprawy swojego zdrowia w swoje ręce, co jest, niestety,

ty, charakterystyczne dla całego społeczeństwa. Działają na zasadzie gaseńia pożaru: biegną do lekarza, gdy zachorują.

„Hiszpanka”, „hongkong”

Jest jeszcze inny aspekt sprawy. Grypę lekceważy się, gdyż tym mianem określane bywają różne przeziębienia, infekcje wirusowe, katar. Tymczasem grypa to ostra, groźna choroba zakaźna. Bali się jej nasi dziadkowie, opowiadając o „hiszpance”. Grasowała ona w Europie od 1918 roku, a przypisuje jej się zgon 20 milionów ludzi. Bliższa naszym czasom była epidemia „hongkong”. Statystyki podają, że w 1971 tylko w Polsce chorowało 6 milionów osób; grypa zabrała 6 tysięcy ofiar, a jej powikłania spowodowały śmierć dalszych 25 tysięcy.

Znana jest od czasów starożytnych, opisywał ją Hipokrates i inni medycy. Pandemie nawiedzają co jakiś czas całe kontynenty, albo chociaż ich regiony. Z danych Państwowego Zakładu Higieny wynika, że w

roku 1993 na grypę chorowało w Polsce 2,717 tys. osób, w roku ubiegłym — 471 tys., a w ciągu dwóch pierwszych tygodni stycznia bieżącego roku około 28 tys. Przede wszystkim w Warszawie i Wrocławiu. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że posiewy, które potwierdzają wystąpienie wirusa grypy, wykonuje się jedynie w niektórych regionach i to w przypadku liczniejszych zachorowań, sugerujących właśnie tę chorobę.

„Zdechła” pogoda, byle jaka zima, bez porządnego mrozu i śniegów, sprzyjała zachorowaniom. Każdy z nas naraża się dodatkowo, prowadząc niehigieniczny tryb życia: siedząc przy telewizorze, z kawą, papierosami i słodkami, w blokowym mieszkaniu, o przegrzanym suchym powietrzu. Lekarze, sobie a muzom, nawołują do ruchu na świeżym powietrzu, spożywaniu warzyw i owoców, ubieraniu się takim, aby nie przemarznąć i nie przegrzać się. Szczególnie bezbronni są ludzie o zmniejszonej odporności organizmu, przewlekłe chorzy, starzy.

Bez maski

Gdy już epidemia dotrze, nie sposób uniknąć kontaktu z wirusami. Przenoszą się tzw. drogą kropelkową, dostają do powietrza wydalone przez osoby chore, kaszlące, kichające. Daleko nam do japońskiego modelu, gdzie każdy zakażony nakłada na usta i nos gazową maseczkę. „Łapiemy” więc grypę w aptece, autobusie, sklepie i na poczie. Kto sobie może pozwolić na dostosowanie się do apelu o unikanie skupisk ludzkich, czyli zamknięcie w czterech ścianach?

— Objawy grypy są w zasadzie wszystkim znane, ale lepiej je przypomnieć — twierdzi prof. Danuta Prokopowicz. — Są to: bóle głowy, mięśni, stawów i gardła, ogólne rozbicie, dreszcze, kaszel, katar, podwyższona temperatura. U dzieci gorączka może przekroczyć nawet 39 st. C.

Osobiście nie jestem zwolenniczką szybkiego obniżania gorączki. W podwyższonej temperaturze wirusy grypy tracą możliwość gwałtownego mnożenia się, tak więc jest ona elementem obronnym ustroju chorego. Jeśli nie ma powikłań bakteryjnych, po dwóch — czterech dniach gorączka ustępuje.

Niekiedy grypie towarzyszą nudności, bóle brzucha, biegunka.

Wizyta u lekarza jest wskazana, mimo iż leki przeciwgrypowe można kupić w aptece bez recepty i też ogólnie wiadomo, że jest to aspiryna (polopiryna), rutinoscorbin, witamina C, syropy na kaszel, tabletki do ssania. Dobre są babcię sposoby z ludowej medycyny: rozrarty czosnek, syrop z zasypanej cukrem posiekanej cebuli, mleko z miodem, lipowa herbatka, soki i napary z malin bądź czarnego bzu. Nie wolno też zapominać o „odleżeniu” choroby.

Zaniedbana grypa może doprowadzić do śmierci. Groźne są też powikłania: zapalenie płuc, zaostření przewlekłych schorzeń układu krążenia i oddechowego, a nawet cukrzyca itp.

Ryzyko czy ukłucie?

Tego wszystkiego można uniknąć, a przynajmniej objawy znacznie złagodzić, dzięki szczepieniom. Osz-

czedza się zdrowie i pieniądze. Na Zachodzie jest to prawda powszechnie znana — i wykorzystywana. Ludzie szczepią się rutynowo. Obliczono też, że masowa akcja kosztuje cztery razy taniej niż epidemia.

W latach 80. znalazła się na rynku polska szczepionka, nie gorsza od importowanej. Nie było na nią zapotrzebowania, bo społeczeństwo nie odczuwało potrzeby profilaktyki. Produkcja upadła. Obecnie dostępne są i polecane dwie zagraniczne szczepionki, FLUARIX oraz VAXIGRIP, w bezpiecznych od zakażenia ampulko-strzykawkach, wraz z igłą gotową do użytku. Można je kupić na receptę od lekarza zakaźnika lub internisty, który najpierw musi ocenić stan zdrowia pacjenta i wykluczyć przeciwwskazania.

Jednakże z powodu małego zainteresowania nie wszystkie apteki chcą prowadzić szczepionki. Klinika Obserwacyjno — Zakaźna AMB w Dojlidach, w której lekarz dyżurny może wykonywać badania i szczepienia, praktycznie przez całą dobę, ma umowę z apteką na sprowadzenie szczepionki na każde zapotrzebowanie.

Idealem byłyby masowe szczepienia przeciwgrypowe. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca objęcie nimi przynajmniej grup ryzyka: dzieci (od 6 miesiąca życia) i młodzież, dorosłych powyżej 65 roku życia, lekarzy, pielęgniarki i nauczycieli.

Ilu jednak z nas, czekając na grypę, woli ryzyko niż ukłucie igłą ampulko-strzykawki, nawet bezpłatne?

NAUKOWIEC ROKU

A. ŁABANOW

W dorocznym rankingu naukowej elity Akademii Medycznej w Białymstoku największy sukces odniósł dr hab. Marek Wojtukiewicz, adiunkt w Klinice Hematologii. W roku 1993 był on najczęściej cytowanym autorem przez innych naukowców na świecie i to w prestiżowych wydawnictwach. Znalazł się też na pierwszym miejscu listy Science Citation Index, sporządzonej według danych Instytutu Informacji Naukowych w Filadelfii.

Znalazł się on także, jako jedyny pracownik naukowy AM, w czołówce dwóch innych list rankingowych — Current Contents, która jako kryterium stosuje rangę czasopisma, w którym publikacja ukazała się oraz Medline, analizującą prace w swojej bazie danych.

Marek Wojtukiewicz jest białostoczaninem, w 1980 ukończył Akademię Medyczną i podjął pracę w Klinice Hematologii. Uzyskał specjalizację I i II stopnia z chorób wewnętrznych, uzyskał doktorat i habilitację. Dwa razy wyjeżdżał do Stanów Zjednoczonych, gdzie łącznie przebywał trzy i pół roku; najpierw jako stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej w Dartmouth College, następnie na zaproszenie Wayne State University w De-

troit. Ma na swoim koncie ponad sto publikacji naukowych. Dwa razy otrzymał indywidualną nagrodę za osiągnięcia naukowe Ministra Zdrowia, raz — zespołową.

— Zawsze interesowała mnie taka formuła pracy, która pozwoliłaby łączyć działalność naukową, dydaktyczną i kontakt z chorymi — mówi. — W studenckich kołach naukowych pracowałem już od drugiego roku studiów. Nie przypadkowo wybrałem też klinikę hematologii, kierowaną przez prof. Michała Bielawca: wiedziałem, że tam będę mógł realizować swoje zamierzenia. Klinika ma duże osiągnięcia naukowe i liczne nagrody, dzięki którym zdobyło tu habilitację.

Zgodnie z profilem badań kliniki zajmowałem się najpierw mechani-

zmami zaburzeń krzepnięcia krwi w chorobach naczyń. Wyjazd do Stanów Zjednoczonych sprawił, że zainteresowałem się wpływem krzepnięcia krwi na rozwój nowotworów.

Nie są to nowe badania. Już w 1865 roku prof. Armand Trousseau wskazał na taką zależność. Od tej pory ukazało się wiele prac na ten temat i nadal pracuje nad nim sztab naukowców. Wiadomo, że u chorych z nowotworami występuje nadmierne krzepnięcie krwi. Mój mentor w USA, prof. Leo Zacharski, próbował to nawet wykorzystać w warunkach klinicznych, podając pacjentom lek przeciwkrzepliwy.

Miał on spełnić dwa zadania — zabezpieczyć przed zakrzepicą, do której prowadzi nadmierne krzepnięcie, a ponadto zahamować przerzuty nowotworów, czyli przedłużyć życie chorego. Efektem było przedłużenie życia o sześć miesięcy; pacjenci w podobnym stanie, którzy nie otrzymywali leku, żyli pół roku, poddani eksperymentalnemu leczeniu — rok. Być może sześć miesięcy nie wydaje się zbyt długim okresem, ale na pewno wynik ten zachęca do kontynuowania badań. Tym bardziej że cały mechanizm udziału zaburzeń krzepnięcia i wpływu na tworzenie się przerzutów nowotworowych nie jest do końca poznany.



Fot. I. Wysocki

MEKSYK PRZESTAŁ BYĆ "CUDOWNYM DZIECKIEM"

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

Rok temu, w oparach kadzideł i zgiełku owacji, powstała NAFTA: Północno-Amerykańska Strefa Wolnego Handlu, łącząca rynki USA, Meksyku i Kanady. Wielki to był triumf neoliberałów, których latynosi zwą „wyperfumowanymi chłopcami” — błyskotliwych absolwentów Yale, Harvardu, Stanfordu, jakże różnych od utrwalonego stereotypu ponurych caudilów południowoamerykańskich, obwieszonych orderami sattrapów.

Wszędzie szło ku lepszemu w Ameryce Łacińskiej, która pilnie uczyła się myśli Adama Smitha i Jeffreya Sachsa. A po prostu świetnie szło w Meksyku. Prezydent Carlos Salinas (doktor Harvardu) wyciągnął kraj z trwającej kilkanaście lat zapaści ekonomicznej, wywołanej spadkiem cen ropy naftowej, głównego bogactwa Meksyku. Salinas ciął wydatki budżetowe, prywatyzował deficytowe firmy państwowe — i dochód narodowy na głowę rósł, a inflacja spadła ze 157% do 10% rocznie. Rozradowani wierzyciele darowali Meksykowi (jak Polsce) wielką część zadłużenia, a zagraniczne kapitały, głównie amerykańskie, szeroką strugą napływały do Meksyku, zasilając boom inwestycyjny, który wreszcie przyhamował koszmar Amerykanów: masowy napływ imigrantów meksykańskich do Kalifornii i Teksasu.

Było więc coraz lepiej i za blachy, egzotyczny incydent uznano rebelię Indian z uboższego stanu Chiapas, która wybuchła w Nowy Rok 1994 — dokładnie w dniu, gdy wszedł w życie układ NAFTA. Armia szybko odepchnęła w góry „rewolucjonistów-zapatystów”, pod wodzą zamaskowanego „wicekomendanta Marcosa”; rewolta zeszła w podziemie, wrócił spokój. Klasa średnia nabrała pewności siebie, korzystała z boomu i masowo kupowała lepsze samochody amerykańskie i inne miłe przedmioty.

Jakby uszło uwadze rządzących, że pomyślnemu zjawisku podwojenia, w latach 1987-1993, meksykańskiego eksportu, towarzyszyło — właśnie wskutek tego wzrostu apetytów na dobra z USA — czterokrotne zwiększenie meksykańskiego importu...

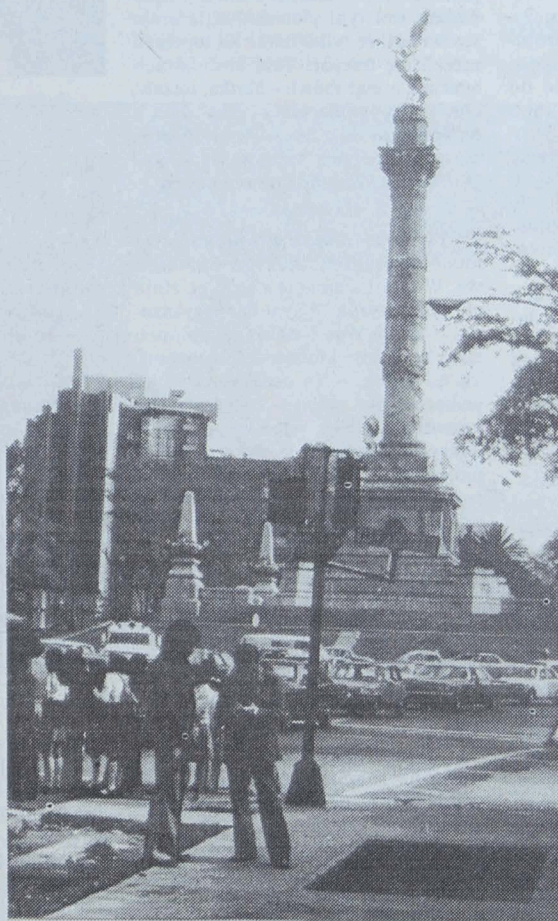
Prawdopodobnie ten właśnie fakt, chociaż tu ekonomiści nie są jednomyślni, spowodował, że nagle — raptem w trzy tygodnie po objęciu urzędu prezydenckiego przez Ernesta Zedillo (świetny ekonomista z Yale) — w Meksyku nastąpiło finansowe trzęsienie ziemi. Złoty sen neoliberalów o „jednej z najbardziej obiecujących gospodarek świata” rozwił się w kilka dni, gdy peso straciło 40% swej wartości, w stosunku do dolara. Zagraniczne kapitały zaczęły miliardami uciekać w panice do innych krajów, gdzie akurat — jak na złość — wzrosły stopy oprocentowania. Bankierzy z Wall Street podliczyli, że na swych inwestycjach w Meksyku straci-

cili 10 miliardów. Obywatele tego kraju, zamożni i najbiedniejsi, stracili o wiele więcej na deprecjacji swego pieniądza. Za drogie stały się dla nich amerykańskie cudenka, przeto natychmiast siadł import z USA. Nieaktualne stały się niedawne słowa Clintona, że sąsiedzki Meksyk jest drugim — po Kanadzie, przed Japonią — importerem amerykańskich towarów. Co dla Janeków najgorsze: skoro meksykańska biedota popadła w biedę jeszcze głębszą, to odżyła groźba, że kolejne setki tysięcy, miliony „południowców” będą się przez Rio Grande del Norte wiskały nielegalnie do Stanów Zjednoczonych.

Ażebym ratować NAFTA i własny spokój wewnętrzny, Clinton zaproponował, ażeby wespół z sąsiadów gwarancjami kredytowymi na kwotę 40 miliardów dolarów; to wzmocniłoby peso i spowodowało powrót zagranicznych kapitałów. Kongresmeni, zarówno liberalni demokraci, jak konserwatywni republikanie, zareagowali chłodno. Przypomnieli, że niektóre miasta amerykańskie, z Waszyngtonem na czele, są w jeszcze gorszej niż sąsiedzi sytuacji finansowej i raczej im należy się wsparcie kredytowe.

Do Meksyku wraca inflacja, wróci pewnie też recesja, czyli łącznie „stagflacja”. Odnowiły się konflikty socjalne i polityczne. W Chiapas znowu dał o sobie znać wicekomen-

dant Marcos, z którym rząd musiał podjąć negocjacje na ministerialnym szczeblu, a zapobiegawczo rzucił tam ogromną, rozdzielaną przez armię pomoc charytatywną i zapoczątkował żadaną przez „zapatystów” reformę rolną. W prowincji Tabasco dla odmiany doszło do buntu stronników... rządzącej od 66 lat Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej, którzy oburzyli się na prezydenta, że zawarł z trzema partiami opozycji ugodę, przewidującą powtórzenie wyborów w tych okęgach, gdzie doszło do „cudów nad urną”; skorzystał na nich gubernator Tabasco,



Pomnik niepodległości w centrum meksykańskiej stolicy.
Fot. Archiwum

Roberto Madrazo, członek PRI. Cemuż zatem prezydent chce strzelić własnej partii samobójczego gola? — krzyczą jego zwolennicy.

A w stolicy, mieście Meksyku, wyległy na ulice tłumy, wołające: „Precz z kapitalizmem”. Po prostu wstyd, po prostu koszmar dla neoliberalów. Na szczęście do następnych wyborów daleko, Jankesi na pewno pomogą i nie ma obawy, że władzę przejmie tamtejszy Kwaśniewski, który się nazywa Cuauhtemoc Cardenas i stoi na czele Partii Rewolucji Demokratycznej. A w każdym razie nie przejmie jej szybko.

■ Cztery koła

Szalone ciężarówki

Jeśli myślimy o motoryzacji, o wyścigach, odnosimy to do motocykli i samochodów osobowych. I tak rzeczywiście jest, ale nie do końca. Na Zachodzie i w USA popularne są wyścigi specjalnie przygotowanych samochodów ciężarowych. Duże samochody, wyposażone w potężne motory, mkną po torach wyścigowych, lub ścigają się po wertepach. W tych zawodach warunki drogowe nie mają większego znaczenia.

Chcę przybliżyć PT Czytelnikom wyścigi ciężarówek na torze, ich atmosferę i reguły. Jedną z najpopularniejszych imprez, która ściaga nawet 200 tysięcy kibiców, jest wyścig w Eifel (Niemcy). Właśnie tutaj, w końcu trzeciego tygodnia lipca, odbywa się prawdziwe szaleństwo. Już na kilka dni przed wyścigiem okoliczne polany i wzgórza zmieniają się w jedno gigantyczne biwakowisko. Wszyscy przybyli w jednym celu — obejrzeć ADAC TRUCK Grand Prix.

Do biegu finałowego dopuszcza się 15 potężnych ciężarówek — ciągników siodłowych, oczywiście bez naczep. To nie są zwykłe ciężarówki z „rasowanymi” motorami. Podobnie jak w wyścigach samochodów osobowych, startujące w Eifel ciężarówki są pojazdami przygotowanymi bardzo gruntownie — od zawieszania poczynając a na zabezpieczeniu kabiny kończąc.

Sercem startującej ciężarówki jest z całą pewnością jej motor. Dwanaście litrów pojemności, sześć cylindrów, turbodoładowanie, oto czynniki, które powodują, że moc takiego diesla wynosi 1000 KM i więcej. Ta moc przenoszona jest na koła osi tylnej poprzez półautomatyczną skrzynię biegów. Inaczej na to patrzeć, jeden koń mechaniczny ma do przesunięcia w przód masę nieco mniejszą niż pięć kilogramów. Celem porównania, w Polonie stosunek masy pojazdu do mocy silnika wynosi jak 14:1, czyli 1 KM pcha 14 kg...

Prędkość tych trucków waha się w granicach 200 km/h, ale zgodnie z regulaminem ograniczona jest do 160 km/h. Przy czym ciężarówki nie zostawiają za sobą chmury czarnego dymu. Wszystkie obowiązkowo wy-

posażone są w filtry wylapujące sadzę.

Dwa słowa na temat zawodników. To bractwo do wyścigów supertrucków przyszło z różnych innych wyścigów. Są zawodnicy startujący w DTM, w Formule 1 — Jochen Mass, Slim Borgudd czy Fritz Kreuzpointner, który jeszcze przed dwoma laty dosiadał wyścigowego BMW.

Kibice, w odróżnieniu od innych wyścigów, nie mają swoich idoli, oni preferują samo widowisko. Gwiazdą wyścigów jest z całą pewnością Steve Parrish, który prowadząc Mercedesa po raz czwarty wywalczył tytuł mistrzowski.

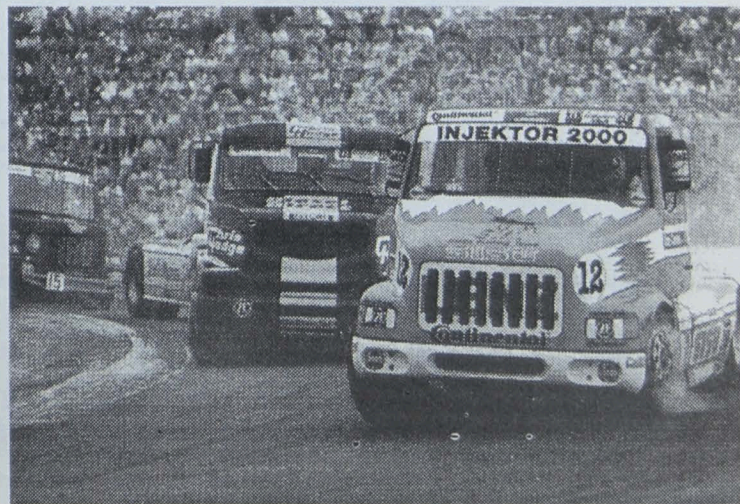
To co odróżnia wyścigi trucków od np. wyścigów DTM jest wręcz wyjątkowa, to rodzinna atmosfera.

— U nas odbywa się to tak, jak na wyścigach samochodów turystycznych przed 25 laty — wspomina jeden z kierowców. — Między zespółami nie ma żadnej arogancji. Jeśli w jednym z samochodów wystąpią kłopoty natury technicznej, pomagają mu mechanicy z innej stajni. Wszystkie ciężarówki mają być sprawne technicznie.

Na torze spotykają się renomowane Mercedesy, fińskie Sisu, niemieckie MAN-y, rosyjskie Kamazy, szwedzkie Volvo, francuskie Renaulty itd.

A fani tych wyścigów? Zdaniem policjantów rekrutują się oni ze wszystkich grup zawodowych, społecznych i wiekowych. Są nadzwyczaj zdyscyplinowani. Mają poczucie jednej wielkiej wspólnoty, zachowują się wyjątkowo spokojnie. 200 tys. widzów sprawia o wiele mniej kłopotów niż kilkadziesiąt tysięcy fanów wyścigów motocyklowych.

(jag)



TALES

KRYSTYNA KONECKA

W tykocińskiej Synagodze zapada się podłoga. Nie w głównej części, gdzie jest aron hakodesz na zwoje Tory i bima, czyli kazalnica. Podłoga przegniła od stromy wejścia, tu, gdzie przed wojną znajdował się cheder dla młodszych chłopców, a może babinic. Niedzielny gość Synagogi, mister John Wood z Anglii musiał ostrożnie stawiać kroki, żeby się nie potknąć.

Apolonia Bujak z ulicy Złotej już przywykła. Ilekroć organizuje się spotkania związane z tematyką żydowską, ona zawsze tu jest. Nie wszyscy miejscowi potrafią wracać do wspomnień wojennych. Apolonia Bujak żyje przeszłością, więc nie mogła przeoczyć opowieści Johna Wooda o tradycjach i strojach żydowskich. W końcu całe dzieciństwo spędziła wśród Żydów tykocińskich i była świadkiem ich zagłady.

Chawa Rycher, Szmulek, Sarnacki Sauner, Telewi rabi. Jest pan doktor Turek w Izraelu i pana Turka syn w Szwecji. Mój ojciec u Żyda pracował, zakład prowadził obuwia u Grejfusa tutaj obok Synagogi, ten budynek co jest piętrowy. Dla Zaka robił. Zaka dzieci jest, po Chawie Rycher jest dzieci, nie ma po Grejfusa siostrze, ale się znalazła wnuczka w Jerozolimie.



Kiepele, tefilin, fales i Tora – John Wood przygotowuje Łukasza do bar-miwey.

Fot: A.

Apolonia Bujak z ulicy Złotej, która do wojny była ulicą Złota, a potem Świerczewskiego i teraz znówu nazywa się jak dawniej, stoi w Synagodze przy makiecie królewskiego miasteczka.

– Mój budynek to ten z tymi drzwiami – wskazuje. – Malutki obok szczytem stoi. Tam, gdzie teraz sklep jest spożywczy, był Lejzora dom. Jest 150 osób przeżytych tykocińskich.

To dobre słowo. Oznacza: pokój, niech ci się wiedzie, obyś był zadowolony, a także dobre zdrowie i szczęście.

– Jestem ubrany jak żydowski pisarz w Jerozolimie pół wieku temu – opowiada John Wood. – W czasach biblijnych z turbanu zwisały mi ten zawój do połowy pleców, a na końcu mojej szyi byłoby frędzle. Żyd powinien nosić brody. Byłoby niegodne nauczać Tory nie mając brody.

Brodaci Żydzi tykocińscy w dzielnicy Kaczorowo wypełniali Synagogę od rana do wieczora. Kobiety miały prawo przebywać wyłącznie w babinie. Osiedlili się tutaj w XVI w. i korzystali z licznych przywilejów. Na starym cmentarzu Apolonia Bujak pilnuje resztki nagrobków, które też by zabrali miejscowi w swoje obejścia, gdyby nie ona. W sierpniu 1941 r. Sonderkommando Bezirk Białystok wymordowało w lesie pod Łopuchowem połowę spośród 3,5 tys. mieszkańców miasta. To byli Żydzi. Apolonia Bujak opiekuje się i tym cmentarzem. W wieku trzynastu lat była świadkiem zagłady.

– Kiedyś pojechaliśmy tam z mężem jak jeszcze żył. I taka mnie w lesie rzecz spotkała. Przyszedł nad tą mogiłę i tak mówił: – Boże, jak to może być, żeby tyle na raz w przeciągu pół dnia w walić ludzi do węgła! Chyba, Boże, nie ma sprawiedliwości. Zapaliłam cztery lampki i tak się zalałam nad tym plotem. Nagle szum się zerwał, że tylko liście na topolach zaczęły się trzepać. Taki mnie strach ogarnął, a mąż mówi: – Matka, zostaw, chodź do samochodu. Po dwóch dniach przyniły mnie się te ludzie, masa rąk do góry wzniesionych. Już ja bez lampki nigdy tam nie pojadę.

13-letni Łukasz z sali służy za modela. Idealny wiek na bar-miwe. W tym momencie chłopiec staje się mężczyzną, "synem przykazania". John Wood nakłada chłopcu strój rytualny: kiepele czyli jarmulkę na głowę. – To oznaka szacunku wobec Boga – mówi. – Bóg jest moją prawdziwą głową, więc moją własną nakrywam w wyrazie pokory. Teraz okrywa chłopca białym tałem w pasy. W Biblii napisano, że na skraju tałesu muszą być frędzle. A na nich węzły. Wszystkich frędzelków jest ogółem 613. 365 oznacza zakazy na każdy dzień roku. Reszta to przykazania, które należy realizować.

Do modlitwy służą małe skórzane pudełeczka – tefilin, z wążkami zwojami modlitw w środku. John Wood przywiązuje chłopcu jedno tefilin do czola, drugie do łokcia i opłata dłoń długimi rzemykami. Boże słowo na ramieniu oznacza, że jest ono blisko serca, żeby mogło kontrolować myśli i uczucia.

W czasie bar-miwey będzie czytanie Tory. To grube zwoje wyprawionej skóry bydłowej. Żeby zmieścić cały tekst Tory w jednym zwoju, trzeba zużyć nawet 80 skór. W tym czasie nie wolno dotykać niczego martwego, bo jest nieczyste. Nieczyste jest i to, kiedy się skałeczysz i plynie twoja krew.

Tykocińskich Żydów hitlerowcy pogonili kolbami do lasu w Łopu-



Żydowska matka wyrzeźbiona na dłoni wizerunek swego dziecka...

Fot: A. Zgiet

chowcie. Szli od Synagogi, ze swoim grającym fryzjerem na czole. Kobiety, starcy i dzieci w Zawadach zostali wepchnięci na ciężarówkę. Niemcy skierowali do wnętrza przewody spalinowe. W Łopuchowie wiele dzieciaków jeszcze żyło.

– Turek od rowu uciekał – wspomina Apolonia Bujak – Niemcy strzelali, a ten, trzynastoletni chłopak w krzaki, sosenki na metr dwadzieścia. Uratował się. Jakiś czas potem jak wybili wszystkich, przyszła do nas Żydówka z trójgoma dziećmi i moja matka jej dała jeść. To z tego domu ze szczytu. W jej budynku mieszkała kobieta, która wewała zandarmierię. Zbili moją matkę tak, że woda z rąk płynęła. Potem moje rodzice zostali zabrane do Oświęcimia. Ja trzynastoletnia zostałam z czworogiem młodszych. Matka wróciła z Gross-Rosen w pasiach i zaraz umarła. Ojciec nie wrócił.

John Wood prezentuje na modelce strój młodej Żydówki. Suknia to połączenie karczku w łączkę i czarnej spódnicy do ziemi. Kiedyś takie dziewczyny chodziły po Tykocinie. Skomplikowane nakrycie głowy wieniec gesty naszyjnik z monet. To dar ojca dla córki, jej wiano na przyszłość. Po ślubie ojciec rozpacza, bo traci i córkę, i pieniądze. Syna nie trzeba było wianować, jego narodziny witano w domu z radością.

Biała narzutka na głowie osłania twarz przed wzrokiem obcych. Tylko kółko ma prawo do zdjęcia zasłony. Żydowska dziewczyna w dawnych czasach wychodziła za mąż w wieku



Apolonia Bujak żyje przeszłością Tykocina.

Fot: A. Zgiet

perfumami. To środek do barwienia brwi, którym można też wytatuować wizerunek dziecka na dłoni. Syn odchodzi, a matka całuje swoją dłoń z twarzą syna. Podobnie Bóg, ma wyrzeźbione na swych dłoniach twoje imię. Oczywiście, Bóg jest duchem, więc nie ma rąk tak naprawdę. I mówi swym żydowskim dzieciom: – Kocham was matczyną miłością, która jest w moim ojcowskim sercu.

– Kiedy Żydzi przyjeżdżają do nas, to ściany trą ręką, całują i płaczą – mówi Apolonia Bujak. – Jadę z nimi na cmentarz, nazwiska wymieniam. To jest nie do opowiedzenia. Grejfusa siostry córka przyjechała z Kanady do domu od mostku, gdzie państwo Rogowski mieszkają. Ostatnie osoby z rodziny to były zabite. Matka z trójgoma dziećmi na rękach wwalona w wędół, w wodę. Chodziliśmy tam, zasypywaliśmy nogi tych dzieciów, bo deszcz obmywał. A ja przecież miałam sama trzynaście lat. Dla tych wnuków Tykocin to jest bardzo drogi.

Młodzieńskie żony żydowskie nosiły swoje niemowlęta przy sobie w grubych tkanych torbach z szerokim uchwytem, który przewieszano przez głowę. Po dziecku "nosidełka" zawieszano się je na wózku. Z dzieckiem w środku. – Wierzę, że te gwoździe były mocno wbite w ścianę – żartuje John Wood.

O innych gwoździach opowiada. O tych, którymi ręce Pana Jezusa przybito do krzyża. Przed śmiercią powiedział swoim uczniom: – Ukochałem was tak bardzo, że będę was kochał tak jak to tylko jest możliwe. Zawisnął za nasze grzechy.

Kiedyś Żydówki miały maleńkie buteleczki do lez. Kiedy w synagodze odbywały się uroczystości pogrzebowe, opłacano dwóch graków na fletach i jedną płaczkę.

W czasie zagłady Żydów tykocińskich nie było ani flecistów, ani płaczek.

BURSZTYNOWE ŻYŁY KURPIÓW

ANNA KWIATKOWSKA

Po swój skarb Kurp wyszedł nocą z wielkim workiem na plecach. Był jednym z nielicznych, którzy odważyli się zejść do głębokiego na dwanaście metrów rowu. Lampka umieszczona na czole wyłuskiwała miodowe błyski bursztynowych bryłek. Uzbierał ich cały worek. Jedną ogrzewała mu właśnie dłoń, gdy rozsypała się ściana ziemi. Później nikt nie był tak odważny.

małe krople żywicy

Czasami padały na owady i zamykały je w pachnącej pułapce. Stworzenia szamotały się w lepkiej masie, zagłębiając się coraz bardziej w aureole przezroczystych smug. Gdy w ciągu następnych kilkunastu lat milionów lat tropikalny klimat oziębiał się i zamarał grubym lodow-

ne piaskiem, błyskały nocą poprzez warstwę zwierzeliny. „Na leki, na korale, na inse psiankę i przyjemne rzeczy”. Złoża wyczerpywały się. W latach trzydziestych znajdowano już trzy – cztery kilogramy surowca rocznie. W czasie ostatniej wojny Niemcy zgolili chłopów w Lipnikach, by kopali bursztyn. Zmyślni Kurpie zmówili się, że nie nie znajdą, bo „inaczej wybiją cały bursztyn i zamienią go w robotę”. Do dziś okoliczne, ale nieliczne warsztaty przerabiają trzy – cztery kilogramy surowca rocznie. Wszystko wydobyte z kurpiowskiej ziemi, tak jak najcenniejszy bursztyn państwa Konopków z zastępnym przez miliony lat pajakiem w środku.

Kurpie nikomu nie powiedzą, gdzie można znaleźć bursztyn. Jak jeden natrafi na bogate miejsce, zwoluje swoich i jeden przez drugiego wybiera wszystko. We wsiach Puszczy Zielonej kopalnię wydobywała je przez parę lat w Karasce znana gdańska firma. Za pomocą motopompy wypłukała z ziemi jantarów bryłki.

Kurpie zadowalała się chałupniczym zbieraniem bursztynu. I takim samym sposobem jego obrabiania. Wystarczy zwykły kołowrotek ze zrobionych u państwa Konopków jest inny, choć starannie je dobierają. W Polsce naliczono dwieście gatunków bursztynu. Zamglone, mleczne, zielonkawe, brunatne z białymi żyłkami lub kropkami, na które Kurpie mówią „dropiate jak lubin”... Najsilniej pachnie bursztyn biały. Najwyższe cennione jest czerwony z niebieskim blaskiem. Kurpie wierzą, że ciemne i zamglone bryłki powstały z lez grzeszników. Starożytni

Żymianie, rozmilowani w elektrocie, jak nazywali bursztyn, widzieli w nim

na świeżo zaoranej łące. Zapalona na czole lampka wyłuskuje, gdy oczy nachylają się w poszukiwaniu bryłek, migotliwe kawałki. Można je też odnaleźć bosą stopą, która od razu wyczuje ciepłe, od innych składników ziemi, grudki. Choć znalezione w jednym miejscu nigdy nie są jednakowe. Każdy korał kolii robionych u państwa Konopków jest inny, choć starannie je dobierają. W Polsce naliczono dwieście gatunków bursztynu. Zamglone, mleczne, zielonkawe, brunatne z białymi żyłkami lub kropkami, na które Kurpie mówią „dropiate jak lubin”... Najsilniej pachnie bursztyn biały. Najwyższe cennione jest czerwony z niebieskim blaskiem. Kurpie wierzą, że ciemne i zamglone bryłki powstały z lez grzeszników. Starożytni



W bursztynowym sznurze każdy korał jest inny

Fot: A. Zgiet

– „Ze łzów ludzi niewinnych

małych dzieci i jensych nieboraków ulewol się bursztyn jak łza czysty i przejrzysty. Na pasie, na leki, na korale dla dziewczynek i na inse psiankę i przyjemne rzeczy” – mówią w Kadzidle, Lipnikach, Karaskach, rozrzuconych po Puszczy Zielonej koło Ostrołeki. I gdy przychodzi świętować, choćby jak ostatnio Matkę Boską Gromniczną, gdzieś w kadzidle, kosztuje dziecię – dwanaście milionów starych złotych.

Kurpiowszczyzna najmocniej zapachniała bursztynem w dziewiętnastym wieku. Działalo wtedy sześćdziesiąt kopalń, nieraz tak dużych, że zatrudniały trzy tysiące ludzi. Największa znajdowała się w lasach ostrołęckich niedaleko Kadzidla. Z kilkumetrowych dołów wydobywano po

cem, ziemie pocięły bursztynowe żyły. W Polsce najobficiej występujące nad Bałtykiem, ale także między innymi na Mazurach i Kurpiach.

W chatach Puszczy Zielonej bursztynowe były pajaki i kierece u sufitu, różańce i krzyżki, korale, kołie weselne, spinki do kapeluszy, guziki, serca. Zależnie od zamożności. Przed wojną za bursztynowy sznur można było kupić krowę. Teraz robiony ręcznie, tak jak u państwa Konopków z Kadzidla, kosztuje dziecię – dwanaście milionów starych złotych.

Kurpiowszczyzna najmocniej zapachniała bursztynem w dziewiętnastym wieku. Działalo wtedy sześćdziesiąt kopalń, nieraz tak dużych, że zatrudniały trzy tysiące ludzi. Największa znajdowała się w lasach ostrołęckich niedaleko Kadzidla. Z kilkumetrowych dołów wydobywano po

sto kilogramów dziennie

Czasami ściany ziemi rozsypywały się, ale ołtaczki, tak nazywali Kurpie bursztynowe kamyki obsypa-

Z TYKOCINA

■ Dziwy świata roślin



PIERWIASTEK

NACZYŃ

KRWIONOŚNYCH

KRZEM (Si) jest najpospolitszym pierwiastkiem w przyrodzie; jego udział w budowie skorupy ziemskiej wynosi ponad 25% składu wagowego. Nie występuje w stanie czystym, a najbardziej rozpowszechnionym związkiem zawierającym Si jest krzemionka — SiO_2 . Nawozy krzemowe zwiększają plony. Do najżyźniejszych gleb świata należą muly delty Nilu złożone w 58% z krzemu.

Medycyna zna wiele chorób, których podłożem jest niedobór Si. Płuca człowieka zdrowego zawierają 0,20% krzemu, a płuca gruźlika tylko 0,01%. Już za czasów ks. Kneippa wiadano, że pierwiastek sprzyja wydalaniu zbędnych złożeń z organizmu i wybitnie zwiększa zdolności odtruwające ustroju. Zalecany jest przeciw zwądnieniom tętnic jako środek przywracający elastyczność naczyń krwionośnych. Ponadto krzem usprawnia pracę nerek, wspomaga leczenie astmy oskrzelowej i cukrzycy, przyspiesza zrosty złamanych kości.

Ilość Si w narządach ludzkich maleje z wiekiem. Dlatego osobom starszym poleca się picie wywarów z ziół bogatych w krzem: skrzypu, pokrzywy, rdestu płasiego, perzu, podbiału i poziewnika. Najlepsze efekty daje mieszanka tych roślin, tym bardziej, że pokrzywa wzbogaca organizm w żelazo, a całość doskonale wpływa na włosy.

Dużo krzemu zawiera woda źródłana, mleczko pszczele, płatki zbożowe (zwłaszcza owsiane), skórki owoców, szczypior i CZOSNEK.

Ojczyna czosnku są stępy środkowej Azji. Do Polski trafił już w średniowieczu wraz z hordami Tatarów. Jego część jadalną stanowi odpowiednio przekształcona łodyga zwana cebulą, której zadaniem jest magazynowanie składników odżywczych. Cebula, czyli „główka” czosnku ma specyficzny, niepowtarzalny smak i zapach wynikający z obecności olejku lotnego, który po roztarciu zmienia się w bakterioobójczą allicynę. Allicyna ulega zniszczeniu pod wpływem temperatury, dlatego czosnek powinno się jeść na surowo. A leczy on przeziębienia, korzystnie wpływa na przemianę materii, obniża ciśnienie krwi. Jest nieodzownym warzywem wieku starczego.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

CO WABI RYBY ?

Od zarania tworzył człowiek wokół siebie wiele dogmatów i pielęgnował tzw. tradycje. Nie wolni są od tego również i wędkarze.

Nawet gdybym znalazł dokładną i jednoznaczną odpowiedź na pytanie postawione w tytule, nie ośmieliłbym się jej tak bez ogródek publikować. Nie pozwoliłbym sobie na taki nietakt wobec kilkudziesięciu tysięcy wędkarzy, czytelników *W poniedziałek złe branie*.

Przecież każdy zna własną odpowiedź, tę jedną słuszną, choć różną od wszystkich pozostałych, zupełnie jak między elitami władzy III RP.

Przepraszam! Przypominam sobie, że byłem kiedyś świadkiem, jak dwaj wędkarze z Elku zgadzali się co do tego, co należy nałożyć na haczyk mormyski.

A zatem tych zdań jest tyle, ilu wędkujących, minus dwa.

Minęły tamte „dobre” czasy, gdy na zebraniach wędkarskich dyskusja koncentrowała się wokół stworzenia członkom PZW jeszcze korzystniejszych warunków do wędkowania na jeziorach Państwowych Gospodarstw Rybackich.

Nie widziałbym w tym dążeniu nic złego, gdyby nie to, że niektórzy dyskutanci—aktywiści wytykali, że płacą 15 zł (buletka kosztowała 50 gr a 1/2 l wódki 32 zł) i mają prawo wymagać. Byli i tacy, którzy próbowali grozić, że gotowi są wystąpić z szeregów Polskiego Związku Wędkarskiego!

Są to ciagoty wciąż nieodosobnione, zwłaszcza u starszych wiekiem wędkarzy, którzy kultywują w pamięci sytuację sprzed lat, kiedy o ile nie wracali z woreczkiem pełnym ryb do domu, o tyle wypad nie należał do udanych. Członkostwo w PZW było przepustką *po ryby*.

Minęły tamte dobre czasy. Pozostał mit i pielęgnowanie tradycji o woreczku.

Czy w obecnej zmienionej strukturze własnościowej jest powód do wystąpienia z organizacji i uprawiania hobby poza nią? Każdy ma wolną nieprzymuszoną wolę.

Podzielał pogląd wielu wędkarzy, że PZW, w zamian za wcale nie niskie składki i opłaty szczególnie tzw. krajowe, uprawia to, co do niedawna było krytykowane w działaniu Państwowych Gospodarstw Rybackich—pielęgnowanie tradycji.

Albo atrybutem organizacji wędkarskiej ma być wędkarstwo albo niewód? A może czas pomyśleć o zmianie szyldu...

Zbyt często słyszy się zarzut, że więź organizacyjna wędkarzy z PZW ogranicza się raczej do corocznego placenia składek. Bo jeśli dzieje się właśnie tak, obojętne jak szerokie kręgi zatacza to zjawisko, to wina leży przede wszystkim po stronie organizatorów związku.

Każde z kół ma swoje własne programy, problemy i punkt widzenia, zasługujące na upowszechnienie i rozwiązanie.

Nie mają jednak żadnych programów Ci, którzy wystąpili z szeregów PZW i łowią jako nie zrzeczeni, wykupując licencje wędkarskie u dowolnie wybranego dzierżawcy.

Wierni organizacyjnej tradycji niewątpliwie zaczną od dziś (a może zaczęli już



■ Zodiak na talerzu

DANIE DLA WODNIKA
Pstrąg ze szparagami

4 pstrągi (po ok. 250 g), 1000 g szparagów, mała włoszczyzna, szklanka białego wina, łyżka masła, buteleczka słodkiej śmietanki (30%), 2 żółtka, 3 łyżki posiekanej drobno trybuli (jeśli nie ma — to natki pietruszki), 3 pomidory, sól, cukier, pieprz.

Pstrągi myjemy, patroszymy i filetujemy. Kregosłupy, głowy i skórę gotujemy przez

kilka minut z drobno pokrojoną, oczyszczoną włoszczyzną w mieszance wina z dodatkiem pół szklanki wody, soli i pieprzu. Potem odcedzamy.

Szparagi czystymy, myjemy i gotujemy w osolonej i osłodzonej wodzie ok. 20 minut.

Filety pstrąga, pokrojone w ukośne paski szerokości 2 palców, układamy w płaskim

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień

17 - 23 lutego 1995						
Pt	S	N	Pn	W	Ś	C

- Zdecydowane biory
- Chimeryczne biory
- Sporadyczne biory

od wczoraj) merytoryczną robotę w macierzystym kole, włączając się w wir. Wir pracy, celem podjęcia niezbędnych przedsięwzięć zmierzających do godnego upamiętnienia doniosłej rocznicy, jubileuszu Polskiego Związku Wędkarskiego. Wynika to z uchwały Zarządu Głównego, zatwierdzającego „Program obchodów 45. rocznicy PZW”.

Prezes stwierdził: „Myślą przewodnią programów, które powstaną, powinna być pogłębiona refleksja nad stanem Związku i jego kondycją organizacyjną i finansową, kierunkami dalszej pracy w zakresie włączenia jak największej liczby kół do działalności rybacko—wędkarskiej i ochrony wód, odnowienia naszej organizacji, poprzez wypracowanie atrakcyjnych ofert adresowanych do najmłodszych pokoleń Polaków, precyzyjne określenie funkcji sportu, poczynając od koła...”

Staż wędkarski niżej podpisanego nieprzerwanie liczy się od 1950 roku, kiedy to p. Henryk Sobolewski, skarbnik Koła Białystok przyjął pierwszą wpłatę za składkę członkowską. Wprowadzającymi byli: Anatol Komorowski i Borys Bibillo. Pamiętam słowa wypowiedziane w trakcie chrztu wędkarskiego *Machaj wędę, ryby będą*. Do dzisiaj pieczołowicie przechowuję błysk obrotową własnoręcznie wykonaną przez Bibillo, prezent nowo wstępującemu. Obrotówki w dalszym ciągu są w modzie. Algi i gnoimy jak dawniej wabią zębaczy, robaki też są na czasie. Zmieniają się papierkowe programy, a ja ciągle macham wędą...

ANTONI REMIESZ

garnku i zalewamy odcedzonym wywarem, gotujemy 5-8 minut (na małym ogniu, żeby się nie rozleciały).

Szparagi odcedzamy, skrapiamy stopionym masłem, układamy na nich ugotowane filety. Trzymamy w cieple (np. na garnku z gotującą się wodą i przykryte). Gorącym wywarem z ryb zalewamy żółtka, dodajemy posiekaną trybulę (lub natkę pietruszki) i ubijając trzepaczką dolewamy śmietankę, doprawiamy sos ewentualnie solą i pieprzem, polewamy nim szparagi z rybą, ozdabiamy pokrojonymi w paski pomidorami.

HOROSKOP EMOCJONALNY

17 - 24 II 1995

WODNIK 21 I — 20 II

Satysfakcjonujące zmiany, kto wie, może to awans. Jakież nowości w życiu rodzinnym, co może być początkowo powodem stresu. Spokojnie, szybko oswoisz się z sytuacją. Poczujesz się znużony postawą kogoś z bliskiego otoczenia. Masz prawo dać temu wyraz. Doskonale dasz sobie radę z jakimś ważnym zadaniem. I ktoś to doceni.

RYBY 21 II — 20 III

Zainteresuj się wreszcie kimś spod znaku Skorpiona. Zbyt długie oczekiwane może spowodować, że się zniechęci. Wyrażna poprawa w sferze zawodowej, ale nie przesadzaj z zachwytami nad sobą. Nie ufaj zbyt Wodnikowi. Finansowo całkiem nieźle. Oczywiście, że trochę ruchu nikomu nie zaszkodzi, zachowaj jednak umiar.

BARAN 21 III — 20 IV

Nadchodzące dni dobrze na ciebie wpłyną. Przestanieś się przejmować mało istotnymi rzeczami. Przed tobą

szansa zawodowa. Raczej nie spodziewaj się łatwej pracy, ale licząc na poprawę sytuacji finansowej. Mile zaproszenie, możesz poznać ciekawych ludzi. W gronie rodzinnym nieźle układy. Staraj się odpoczywać, spotkaj się z zaprzyjaźnionym Bliźniakiem.

BYK 21 IV — 21 V

Nie daj się wciągnąć w jakieś niedorzeczne konflikty, całą sprawę traktuj z dystansem. Mimo pewnych początkowych niepowodzeń, szykują się naprawdę udane dni. Życzliwe zainteresowanie bliskiej osoby dobrze na ciebie wpłynie.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Koniec z rodzinnymi sporami. Wolne chwile poświęć dzieciom a w podejmowaniu domowych decyzji wykażesz się dużą rozważą. Musisz zacząć liczyć się z trudnościami finansowymi. Od twojej pracowitości zależy jak szybko się ich pozbędziesz. Pod koniec tygodnia możesz otrzymać wiadomość, której nie należy lekceważyć.

Sprytne znaki — Panna i Rak.

RAK 22 VI — 22 VII

Oszczędzaj siły, licząc z tym, że dopiero możesz zacząć być naprawdę zajęty. Zbliża się koniec problemów zawodowych. Jednak nie powinieneś zbyt ostro oceniać całej sytuacji. Przed tobą propozycja warta najwyższej uwagi. Zwróć uwagę na Koziorożca, jego pomysły nie są złe. Mimo zmęczenia czeka cię dużo satysfakcji.

LEW 23 VII — 22 VIII

Wielec wieczorów możesz zacząć spędzać poza domem. Lepiej wyjaśnij to z kimś z twoich bliskich. Tydzień pod znakiem pracy, osiągnięcie sukcesu będzie cię sporo kosztowało. Nie daj się skusić nierozważnym podstępem. Sam potrafisz poukładać swoje sprawy. Ktoś spod znaku Wagi nie chciał źle, zapomnij o wszystkim.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Dobre dni dla interesów, nie wykorzystane dotąd umiejętności przydadzą się właśnie

teraz. Sprawy uczuciowe toczą się po twojej myśli, w końcu możesz zaufać czyimś obietnicom. Zmobilizuj się do załatwienia urzędowych obowiązków. Poznasz kogoś, kto będzie miał nadziej na odegranie poważnej roli w twoim życiu. Pomyśl dobrze, czy chcesz na to się zgodzić.

WAGA 23 IX — 22 X

Domowy tydzień. Zrezygnuj z uczestniczenia w tak ostatnio intensywnym, życiu towarzyskim. Najlepiej będziesz czuł się spędzając spokojne chwile w otoczeniu rodziny. Poważnie potraktuj prośbę bliskiej osoby, twój trud zostanie w pełni doceniony. Zadbaj o swoje zdrowie, regularne ćwiczenia sprawią, że poczujesz się pełen energii i radości życia. Niespodziewany napływ gotówki nie jest wykluczony.

SKORPION 23 X — 22 XI

Nie pozwól, żeby ktoś cię popędzał, dasz sobie doskonale radę idąc swoim własnym tempem. Niedługo skończy

się etap wytężonej pracy, będziesz mógł pomyśleć o podróżach. Jeżeli naprawdę chcesz gdzieś wyjechać, zacznij planować już dzisiaj. Spokój w układach rodzinnych, ale prawdziwe podobieństwo sprzeczki z przyjacielem.

STRZELEC 23 XI — 21 XII

Nie trać optymizmu. Nikt nie wątpi w twoje intencje, a przyjaciele będą cię wspierać. Praca znów okaże się najważniejszą. Solidny wysiłek sprawi, że zaczną spełniać się najskrytsze marzenia. Pod koniec tygodnia podejmiesz kilka istotnych decyzji.

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

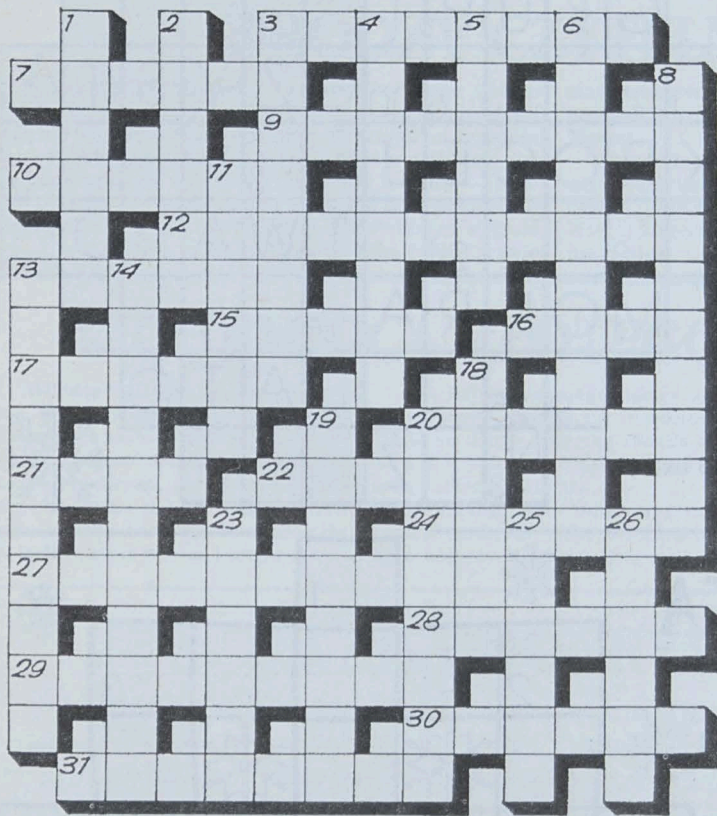
Nowe wyzwanie przed tobą, tym razem powiązane z sytuacją zawodową. Mimo różnych nacisków do końca przeprowadzisz rozpoczęte zmiany. Ciekawa okazja może sprawić, że przemyślisz plany rodzinne. Doskonale samopoczucie słusznie powiążesz z obecnością kogoś spod znaku Lwa.

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 20 zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 50 zł. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 176”.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (1)



POZIOMO: 3) mistrzyni igły, 7) gruby sznur, 9) bohema, 10) budynek będący często siedzibą miejskich władz administracyjnych, 12) żołnierz lub budynek, 13) niemiecki tytuł książąt panujących, 15) może być rozrządowa, 16) wyleciał spod struga, 17) mięsień, 20) potrawa mięsna, 21) szczelina w drewnie po przejściu piły, 22) kawał drogi lub czasu, 24) coś do palenia, 27) Wanda Wilkomirska, 28) wół do niej nie pasuje, 29) morski skorupiak wąsonogi, 30) roślina oleista, 31) figlarz, żartowniś.

PIONOWO: 1) ozdoba kobiecej szyi, 2) płat papieru lub blachy, 3) drobniak, detal, 4) kobieta jak śliwka, 5) szczególnie kontroler, 6) matka, 8) swój skauting, 11) tytuł dawnych japońskich namiestników wojskowych, 13) autorka żartobliwych utworów, 14) naprawa albo lokal gastronomiczny, 18) Słońca nią nie zawojujesz, 19) wyrób włókienniczy, 20) amator krzyżówek, 23) wyje, 25) przyganiał mu kociol, 26) ceremonia.

LESZEK



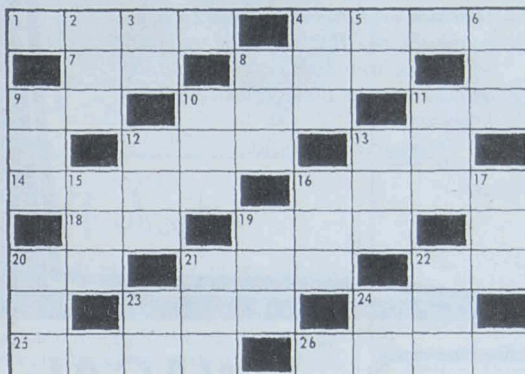
METAMORFOZA (2)

W wyrazie „WASKIE” należy zmienić literę z zaznaczonego pola na inną, a następnie ze wszystkich sześciu liter utworzyć nowe słowo i wpisać je poniżej. Postępując w ten sam sposób jeszcze pięciokrotnie, należy dojść do wyrazu „GARDŁO”.

Wszystkie odgadywane wyrazy są rzeczownikami pospolitymi w mianowniku liczby pojedynczej.

„HELLES”

KRZYŻÓWKA SYLABOWA (3)

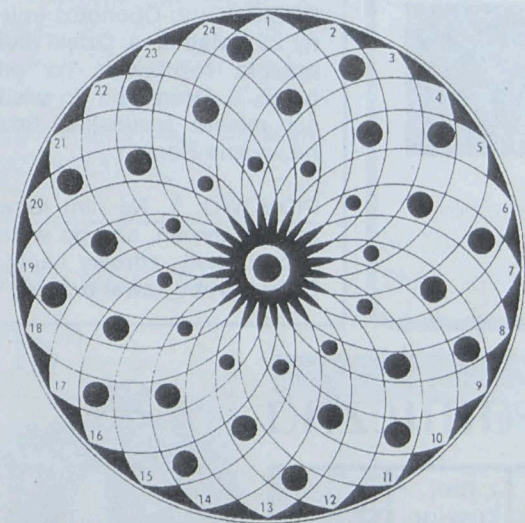


POZIOMO: 1) znane polskie uzdrowisko, 4) skład, magazyn, 7) rano na trawie, 8) Tadeusz, znany polski muzyk, 9) pospolicie o rece, 10) lichego utworu literackiego, 11) napis na recepcie, 12) gra, 13) znany tygodnik dla pań, 14) kłopoty, 16) podaża do oazy, 18) ojciec, 19) imię żeńskie, 20) przestępcza organizacja z Sycylii lub Rosji, 21) imię kobiece, 22) spożywanie płynów, 23) znany węgierski motocykl, 24) jadalne bulwy kolokazji, 25) bieganina, 26) krzew używany na żywopłoty.

PIONOWO: 2) angina, grypa, 3) najdłuższy dopływ Dunaju, 4) atrybut malarza artysty, 5) narzuta na tapczan, 6) rodzaj flauszu, 8) nakłanianie, 9) dokument pisany w dawnej Rusi, 10) barwne wyłogi mundurów wojskowych, 11) zespół Marka Grechuty, 12) słone bagno w zach. części Kuby, 13) albańska metropolia, 15) słodka wódka owocowa, 16) wachmistrz z „Czterech pancernych i psa”, 17) atak, 19) miejsce zwycięskiej bitwy Mieszka I z wojskami Hodona, 20) stolica Filipin, 21) rzymskie bóstwo patronujące życiu kobiety, 22) łódź wydrążona z jednego pnia drewna, 23) polska lady, 24) atrybut praczeki.

„GENTO”

ROZETA (4)



PRAWOSKRĘTNIE: 1) w oku, 3) zbiór zasuszonych liści roślin, 5) klub sportowy z Moskwy, 7) zbiór sprawozdań z procesów kryminalnych, 9) czekanie, 11) fuszer, 13) dziwak, tetryk, 15) ozdoba kobiecego stroju, 17) teren, na którym hodoje się młode drzewka, 19) wiec, 21) lotr, człowiek nikczemny, 23) teatralna jaskółka.

LEWOSKRĘTNIE: 2) ciężar, 4) wypchany sianem służy do spania, 6) kobiecy strój plażowy, 8) toruńskie ciastko, 10) ajer, 12) drzewo liściaste, 14) eunuch, 16) matacz, 18) mieszkanka państwa sąsiadującego z Polską, 20) przekupne pieniądze, 22) świeci w zyrandolu, 24) wiosenna bylina.

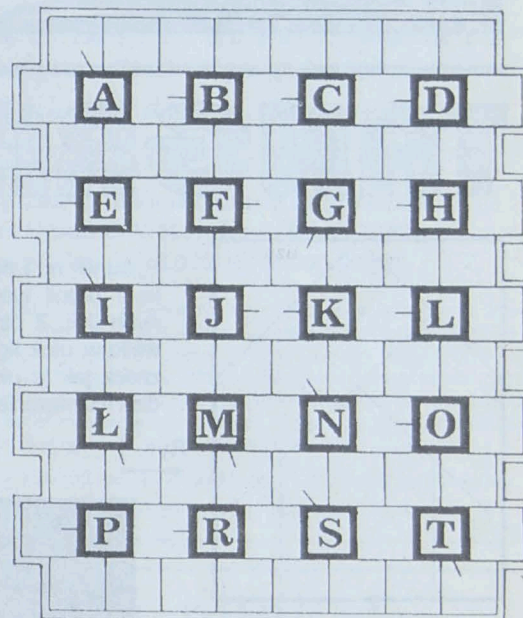
„GENTO”

WIRÓWKA (5)

We wszystkich wyrazach występuje tylko jedna z samogłosek.

PRAWOSKRĘTNIE: A) mała rybka morska, B) piskle dzikiego ptaka zaczynające latać, C) wyspa indonezyjska z Mataram, D) łączy Morze Marmara z Morzem Czarnym, E) film grozy, F) port w Portugalii z portem w nazwie, G) ostatnia faza baroku, H) warsztat tkacki, I) bunt przeciw królowi, J) podziemny korytarz, K) solenizant z 8 lipca, L) sęp Nowego Świata, M) angielski poeta, prozaik, dramaturg i aktor (1573-1637), N) autor powieści „Martin Eden”, O) rośliny uprawiane między sprzętem a siewem głównych roślin, P) nikt nie jest nim we własnym kraju, R) siły zbrojne, S) szef „PolSatu”, T) futerał na pistolety przyczepiony do siodła, U) odgłos spadających kamieni.

„HELLES”

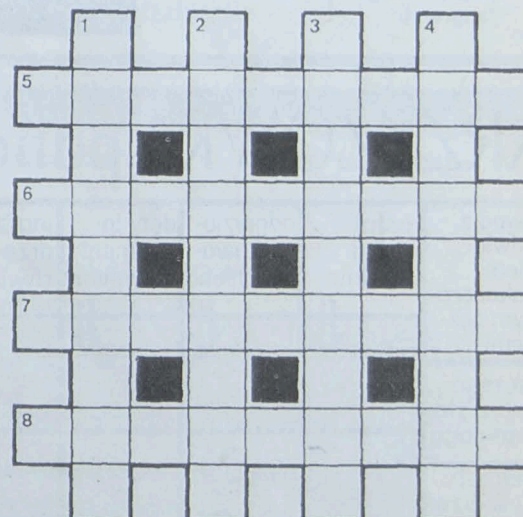


KRZYŻÓWKA (6)

POZIOMO: 5) wielki ssak afrykański, 6) morski bezkręgowiec, 7) rdzawy ubytek na metalu, 8) porcelanowa czarka.

PIONOWO: 1) łapczywe jedzenie, 2) globtroter, 3) rozpowszechnianie prasy, 4) hematytowa ruda.

„RAYEN”



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 174

1. **PRAWOSKRĘTNIE:** przyjemność, porzeczek, dowódca, oblicze, ośrodek, półpanek, wymiana, rustyka, krytyczność, zaradność, bezmyślność, pochylnik.

2. **POZIOMO:** niedolęga, masa, udo, latanina, mata, galeria, tabaka, mara, kantylena, Raba, kawa, maronita. **PIONOWO:** nieuwaga, dodo, Galata, Manitoba, Sana, Maria, lewatywa, tara, Kawabata, Manama, kanka, rani.

3. **PRAWOSKRĘTNIE:** gamoń, mędrzec, więz, źródło, Zerań, ośnik, sękacz, korowód, posąg, ćwik. **LEWOSKRĘTNIE:** kadź, zębodół, ciern, zielen, złość, napęd, litość, parowóz, kocię, ziab.

4. Nos nie zna smaku soli.

5. **POZIOMO:** szpak, Irak, narów, wers, opoka, Iszym, batog, Spa, proporczyk, kańczug, Bończak, olszyna, Arkanin, unikanie. **PIONOWO:** Ikwa, mieszczanin, nasyp, snob, Zapart, protokolant, świerczyzna, kumak, Kopański, gończak, szukanie, bor.

6. **POZIOMO:** koser, trzcina, morze, zasilek, sieczna, Olsen, kwiatek, otawa. **PIONOWO:** kumoszka, strzemie, erzac, rzeszoto, nielaska, jaskinia, inlet.

NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 173 nagrodę pieniężną 50 zł otrzyma Alicja Marciniak ze Sztabina.

Nagrody pieniężne po 20 zł wylosowali: Bożena Cudowska z Węgorzewa, Joanna Zapiórkowska z Grajewa oraz Marek Anuszkiewicz z Suwałk. Nagrody prześlemy pocztą.

KUPON „GW” Nr 176

Cześć Dzieciaki!

Choć za oknem trudno znaleźć śnieg, na naszej stronie jest dziś bardzo zimowo – wszędzie płatki śniegu i bałwanki.

Przed Wami aż pięć zadań. Musicie rozwiązać trzy z nich. Jeśli to Wam się uda, macie szansę wziąć udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW PUZZLI liczących po 2000 elementów. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1).

Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą

WSPÓŁCZESNA
73
DZIECIOM

udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

Nagrody – PUZZLE – za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 70. otrzymują: Małgosia Kubik z Białegostoku, Łukasz Wesółowski z Kowali Oleckich i Adam Filipkowski z Pisz.

Gratuluje. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Trzymajcie się mocno.

March



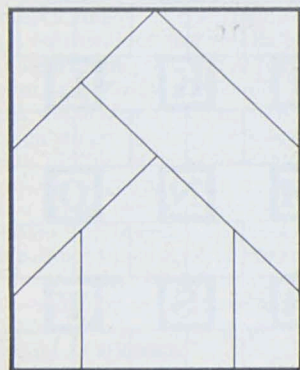
Nazywam się Maciej Sadkowski, mam 10 lat i mieszkam w Białymstoku przy ulicy Leszczykowej. Nie tylko rozwiązuję łamigłówki, lubię też je układać.

Przygotowałem dla Was uzupełniankę.

Aby rozwiązać to zadanie należy wpisać w puste kratki poziomo wyrazy o znaczeniu przeciwnym do tych, które są umieszczone w diagramie. Litery, które znajdują się w kratkach oznaczonych liczbami, w kolejności od 1 do 25 utworzą hasło. Ono będzie rozwiązaniem zadania.



TANGRAM



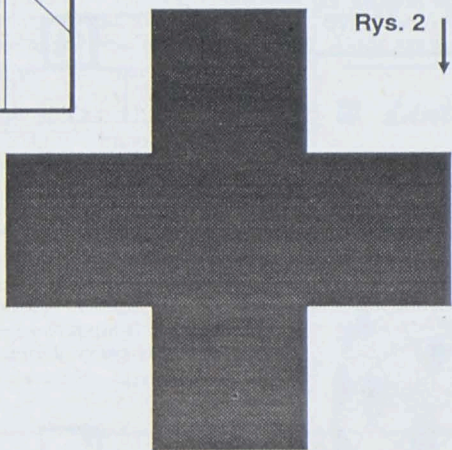
Rysunek nr 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych kawałków ułóż figurę nr 2 i zaznacz jak je ułożyłeś. To będzie rozwiązaniem zadania.

Rys. 1

Rys. 2



ROZWIĄZANIE poprzedniego tangramu



UWAGA!

Nagrody niespodzianki za zadania do kącika „Teraz ja” wylosowali:

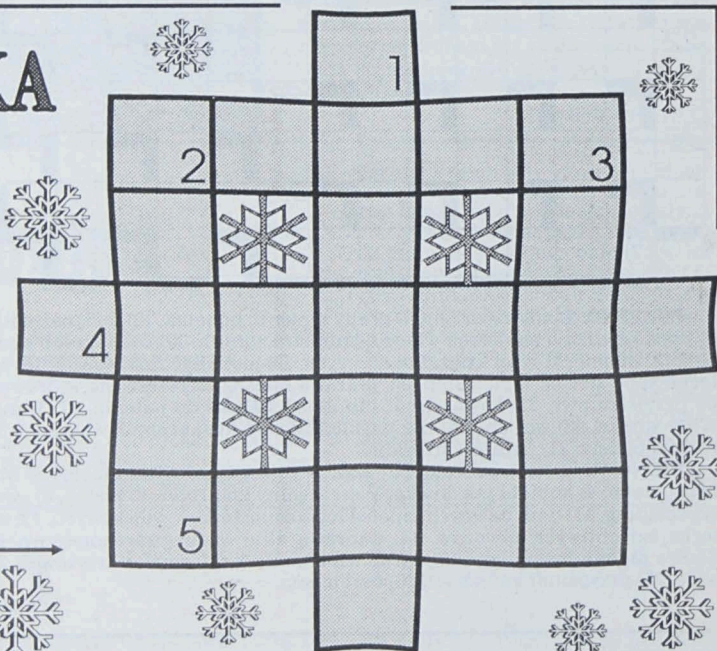
Agnieszka WAŻNA
z Hajnówki
Adam JACEL
z Białegostoku.

Gratuluje i wszystkim zachęcam do układania zadań. To też fajna zabawa.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. Obchodzi imieniny 25 kwietnia. 4. Dzięki niemu możesz rozmawiać na odległość. 5. Drugie co do wielkości miasto japońskie, leżące na wyspie Honsiu.

PIONOWO: 1. Na nim rozwiesz się dywan, aby go wytrześcić. 2. Biały, zdrowy napój. 3. Duży i gruby kawał drzewa.



KRZYŻÓWKA panoramiczna

owad z odwołaniem zakończonym częściami	asfaltowa jezdnia	odgryziony kawałek chleba	dęty instrument drewniany	inaczej przeciwnik	z niej kawior
leczone przez stomatologa					
inaczej kosodrzewina					tafla lodu na wodzie
dużo, dużo drzew		inaczej wqwowz			
			dawniej odciskano w nim pieczęcie		



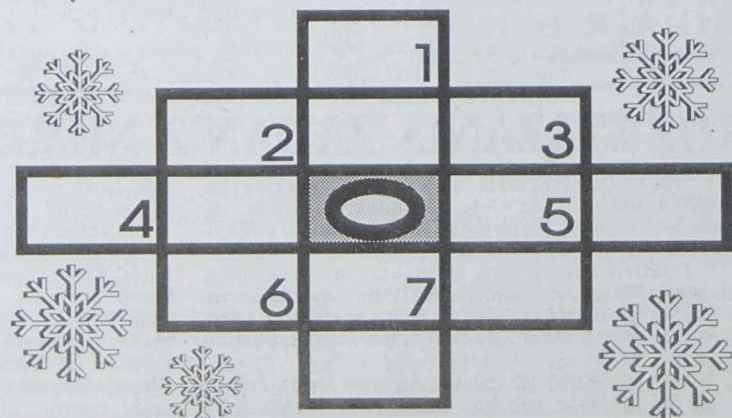
ŚCIĄGAWKA

KOSÓWKA – inna nazwa kosodrzewiny, czyli krzewiastego gatunku sosny, która dorasta do 2,5 m wysokości; można ją spotkać np. w naszych Tatrach; LAK – łatwo topliwa masa koloru ciemnowiśniowego, składająca się z różnych żywic; używany do uszczelniania korków w butelkach i odciskania pieczęci na listach i ważnych dokumentach.

SYLABÓWKA

POZIOMO: 2. Niejeden w klasie. 4. Żołnierz potrafiący rozbrajać miny. 5. Może być z kukułką. 6. Ozdobny papier, którym okleja się ściany mieszkań.

PIONOWO: 1. Owady niszczące ubrania. 2. W niej list. 3. „Rzeczpospolita”, „Współczesna”, albo „Życie Warszawy”. 7. Ze stolicą w Limie.



KARNAWAŁOWY KONKURS

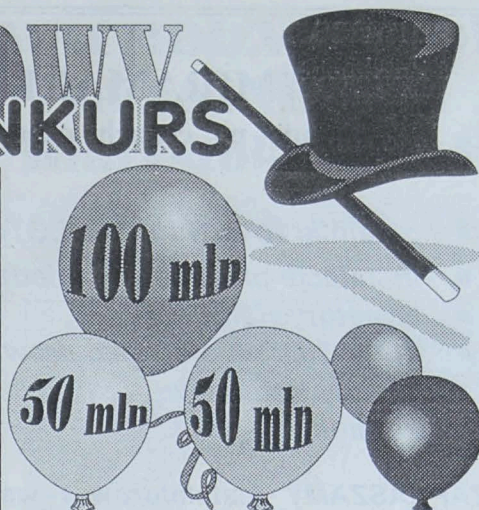
KUPON KONKURSOWY

GAZETA
współczesna

NR 36

DZISIAJ SKREŚLAMY: data 17.02.1995

109	246	395	485	549
654	729	816	984	



DRODZY CZYTELNICY!

Kończymy Już Konkurs Karnawałowy. Przez siedem tygodni emocje sięgały zenitu. Ponad dwieście trzydzieści osób zgłosiło dotychczas wygrane. W przyszłym tygodniu damy Państwu odetchnąć, a już za tydzień w najbliższy piątek rozpoczynamy nowy, kolejny wielki konkurs — Konkurs Wiosenny. Przypominamy Państwu, że w ciągu ostatniego roku w konkursach Gazety Współczesnej wygrało ponad 1400 osób — to już całkiem pokaźna liczba, prawie

małe miasteczko. W kolejnym planujemy znowu 300 nagród. Głównymi wygranymi będą ponownie wielkie pieniądze!

Przewidujemy dużo atrakcyjnych nagród w dziewięciu kategoriach. Pamiętajcie, już za tydzień, koniecznie kupcie gazetę z bezpłatnym kuponem konkursowym. Więcej szczegółów na temat nowego konkursu już w poniedziałek.

TAJEMNICA ZŁOTEGO DOLARA

Właśnie dziś, drukując ostatni kupon zakończyliśmy Konkurs Karnawałowy. Na kartach konkursowych, w lewym, dolnym rogu strony z diagramami liczbowymi, na żółtym tle widnieje ćwiartka złotego dolara. Przed nadesłaniem kart na losowanie tę ćwiartkę należy wyciąć i zachować.

Na kartach naszego następnego Wiosennego Konkursu znajdziecie Państwo drugą ćwiartkę złotego dolara, a w kolejnym konkursie zamieścimy trzecią ćwiartkę.

O szczegółach "dolarowej tajemnicy" będziemy informowali w trakcie kolejnych zabaw. Dziś możemy

tylko powiedzieć, że zamierzamy dać dodatkową szansę na wygrane tym z Państwa, którzy stale i systematycznie bawią się z nami.

Tak więc Drodzy Czytelnicy zbierajcie złote ćwiartki dolarów, a my zapewnimy dodatkowe atrakcje i nagrody.

UWAGA DOGRYWKA!

Do poniedziałku, do godziny 17 czekamy na ostatnie zgłoszenia wygranych z piątku. Wtedy też poznamy dokładną liczbę nagród, które trafią do Państwa w dogrywce. Aby wziąć w niej udział należy w ciągu dwóch tygodni, do 3 marca przestać lub przynieść zestaw: 1 karta konkursowa z kompletem wycinków (może

brakować pięciu) pod adresem: Biuro Gry, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Na kopertach prosimy koniecznie o dopisek: Konkurs Karnawałowy. Losowanie nagród odbędzie się 6 marca w budynku redakcji o godzinie 12. Wszelkich informacji udzielamy pod numerami: 232-42, 232-44.

Do wygrania w Konkursie Karnawałowym TELEWIZOR „CURTIS”

Zdalnie sterowany odbiornik telewizji kolorowej "Curtis" jest ciągle do wygrania w Konkursie Karnawałowym". Przyznać trzeba, że prezentuje się dość okazale. 20-calowy ekran, zdalne sterowanie oraz nowoczesna konstrukcja to tylko niektóre cechy tego telewizora. Ma on większość funkcji najnowocześniejszych współczesnych odbiorników. Taka nagroda na pewno ucieszy tego kto ją wygra.



DZIŚ PREZENTUJEMY:

BIURO GRY



232-42 232-44

PREFABET sp. o.o.

w Suwałkach, ul. Sejneńska 63

oferuje po cenach konkurencyjnych:

Prefabrykaty systemu "cegła żerań"

Drobno i wielkowymiarowe elementy nietypowe

Betonowe elementy drogowe i sanitarne

Możliwość dostaw własnym transportem

Wyroby mają znak
bezpieczeństwaZapraszamy,
tel. (087) 662251, fax. (087) 677315

Hurtownia Patronacka "ZWOLTEX" oferuje w cenach fabrycznych

koce,

kocyki,

ręczniki,

szlafroki,

wyroby pościelowe.

18-312 Rutki, ul. Długa 57, tel. 0-86 71-68-40 w. 112

Tel. Białystok 75-21-64 po godz. 16.00.

Możliwość dowozu towaru

Bank Spółdzielczy w Rutce Tartak
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż
ciągnika Ursus C-1212, rok produkcji 1982
cena wywoławcza 8.000 zł (80.000.000zł)

Przetarg odbędzie się 24.02.1995r. w świetlicy Straży Pożarnej w Sejnach, ul. Strazacka 2 o godz. 10.00. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w BS Rutka Tartak - Punkt Kasowy w Sejnach (mieści się w siedzibie Urzędu Miasta). Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Ciągnik można oglądać codziennie na placu Straży Pożarnej w Sejnach w godz. 7.00-15.00.

Kontakt telefoniczny z Bankiem: tel. Suwałki 66-77-06. Bank zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(861)

Uwaga rolnicy!

Animex SA Warszawa Oddział Suwalskie Zakłady Drobiarskie
w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 112A, tel. 665130

☐ dokonuje naboru chętnych do prowadzenia produkcji drobiarskiej (kaczek, kurcząt, gęsi, indyków).

Ponadto informujemy, że od 23 marca br. Zakłady Wylęgu Drobiu w Olecku i Etku prowadzić będą sprzedaż piskląt gesich na wolny rynek i kontraktację.

696

Zakład Energetyczny Białystok Spółka Akcyjna
w Białymstoku zatrudni w drodze konkursu
osoby na następujące stanowiska:

1. Kierownika w Wydziale Księgowości

Kandydat powinien posiadać:

- wykształcenie wyższe,
- kilkunastoletni staż pracy w księgowości,
- doświadczenie w kierowaniu zespołami ludzkimi /przynajmniej pięcioletni staż na stanowisku kierowniczym/.

2. Specjalisty ds. analiz ekonomicznych

Kandydat powinien posiadać:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- pięcioletni staż pracy na przedmiotowym stanowisku,
- umiejętność obsługi komputera.

Oferty powinny zawierać:

- odpis dyplomu
- opinię z ostatniego miejsca pracy,
- przebieg pracy zawodowej.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie ofert do dnia 24 lutego 1995 r. pod adresem: Kierownik Wydziału Spraw Osobowych i Szkolenia, Zakład Energetyczny Białystok SA ul. Elektryczna 13 15-950 Białystok.

(825)



PL 17-210 NAREW
ul. Mickiewicza 101 A
tel./fax (48/835) 130-75
POLEN

"Pronar" Spółka z o.o. w Narwi zakupi każdą ilość drewna tartaczego gat. osika, sosna kl. BC od właścicieli lasów państwowych i prywatnych

Oferty kierować pod adresem firmy:

"Pronar" Spółka z o.o. w Narwi
17-210 Narew
ul. Mickiewicza 101A

Formy pozysku, transportu i zapłaty należy uzgadniać każdorazowo z kierownictwem Zakładu Nr 1.

adres: Narew
ul. Bielska 88
tel. 083519 prosić 34

Burmistrz Miasta Augustowa
zatrudni w Urzędzie Miejskim
architekta z uprawnieniami
urbanistycznymi.

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert pisemnych w terminie do 28 lutego 1995 roku pod adresem
Urząd Miejski 16-300 w Augustowie, ul. 3 Maja 60.

(858)

Urząd Skarbowy w Suwałkach
zatrudni osoby z wyższym
wykształceniem o specjalności:

- ☐ informatyk
- ☐ elektronik
- ☐ ekonomista
- ☐ prawnik
- ☐ administratywista

posiadające praktykę zawodową. Oferty składać w siedzibie
Urzędu Skarbowego w Suwałkach, ul. 1 Maja 2a tel.66-67-07

(863)

AUTOTAK

- tak kupisz samochód

w 12 i 60 nieoprocentowanych ratach

- ☐ FIAT 126 EL
- ☐ CINQUECENTO
- ☐ FIAT UNO

Szczegółowych informacji udziela:

CENTRUM INFORMACJI

AUTOTAK

DOM HANDLOWY "ARKADIA"

Suwałki, ul. Noniewicza 12 A

725

JAŁÓWKI CIELNE

(cięża 4-5 —miesięczna)

- dolew HF powyżej 75%
- obora wolna od białaczki, brucelozy, gruźlicy
- ilość ograniczona

Informacje tel. 0-89 /124 451

"MIRAMARE"

oferuje po cenach producenta

- grzejniki RADIN i CONVECTOR
- instalacje plastikowe i miedziane
- armatury Herza
- kotły C.O. na olej, gaz, drewno i węgiel
- wkłady kominowe
- kominki

ZAPRASZAMY instalatorów i wszystkich chętnych na szkolenie w zakresie projektowania i wykonywania nowoczesnych instalacji plastikowych i miedzianych, które odbędzie się 21 lutego od godz. 9.00.

Informację można uzyskać pod adresem:

PPHiU "MIRAMARE" 11-500 Giżycko ul. Traugutta
5 tel./fax /0-878/ 35-85.

(755)



ZIELONA KARTA DO USA

TAK! ty i twoja rodzina możecie legalnie przebywać i pracować w USA

Amerkański departament imigracyjny przyznał prawo stałego pobytu i pracy dla ludzi z różnych państw, w tym także z Polski. 55 000 wiz zostanie rozlosowanych w oficjalnym biurze loterii Zielonej Karty przy Amerykańskim Rządzie. Prawie każdy może się zakwalifikować — nie musisz nawet posiadać pieniędzy zdeponowanych w banku.

ZADZWOŃ A OTRZYMASZ POTRZEBNE INFORMACJE!

ŚPIESZ SIĘ - OFERTA BĘDZIE WKRÓTCE NIEWAŻNA

00-469-469-5171



(834)

BLACHA

- ocynkowana
- powlekana
- trapezowa

ATRAKCYJNE
CENY

Przyjmujemy zamówienia
Odbiór z naszego magazynu

Białystok, ul. Helmańska 10
tel. 518-714, 514 691-3, fax 514 691

rudex

Usługi:

- Struganie - łoża.
Błaty szer. do 750 mm
dł. do 2200 mm.
- Ciecie blachy na gilotynie
- dł. do 2500 mm grubości
blachy do 10 mm.
- Toczenia - dł. do 2000
mm. Frezowanie -
dł. do 750 mm.

Wykonywanie maszyn do wyrobu
parkietu, traków obrotowych.
Kowalcuk Artur, Siemiatycze,
ul. Drohiczyńska 64,
Tel. 55-59-39.

(864)

ARMATURA SANITARNA

- grzejniki płytowe PURMO
- zawory termostaticzne
- wodomierze
- zawory kulowe
- węży ciepłe i kółowne
- automatyka ciepłownicza

Białystok, ul. Helmańska 10
tel. 518-714, 514 691-3, fax 514 691

rudex

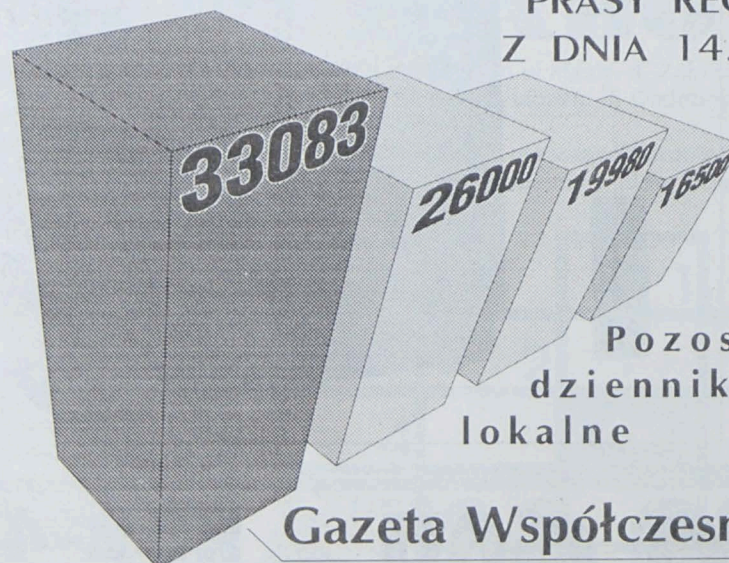
Zatrudnimy do stałej pracy szwaczki i krojczego

KAJOKA,
ul. 27 Lipca 64

832

AKTUALNE NAKŁADY

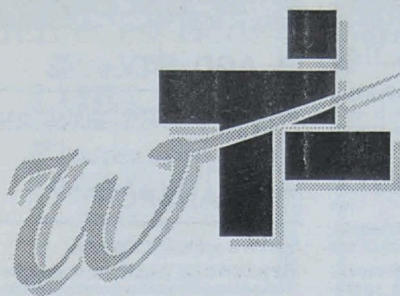
PRASY REGIONALNEJ
Z DNIA 14.02.1995 R.



Pozostałe
dzienniki
lokalne

Gazeta Współczesna

Najwyższy nakład to najniższy koszt dotarcia reklamy do odbiorcy.



WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE Sp. z o.o. Białystok, ul. Fabryczna 1

Porównaj nasze opłaty leasingowe
z innymi, a na pewno przyjdiesz do nas.

Powstaliśmy tu na Ziemi Białostockiej
i rozwojowi tej Ziemi oraz jej mieszkańcom
pragniemy służyć.

Świadczymy usługi leasingowe na wszystkie
dobra trwałe, przy czym robimy to najtaniej,
najpewniej i najszybciej.

Jesteśmy elastyczni, wychodząc naprzeciw
wszelkim wymaganiom klienta i dostawcy.

Leasing z nami to oszczędność

Okres leasingu	Oplata wstępna	20%	30%	40%	45%
12 miesięcy		0.0898	0.0786	0.0688	0.0638
18 miesięcy		0.0686	0.0610	0.0533	0.0495
24 miesiące		0.0591	0.0524	0.0458	0.0450
30 miesięcy		0.0535	0.0475	0.0415	0.0385
36 miesięcy		0.0507	0.0450	0.0393	0.0365

Szczegółowych informacji udzielamy
w Białymstoku pod nr tel. 53-81-52

LEASING

**TANIO
SZYBKO
PEWNI**

Skorzystaj z okazji!

**Wschodnie
Towarzystwo
Leasingowe**
ul. Fabryczna 1
tel. 53-81-52

"TOPKAPI" MATERIAŁY BUDOWLANE

włna mineralna **ROCKWOOL**
wodomierze METRON - ceny fabryczne,
STYROPIAN, PAPY, BLACHY,
RYNNY PLASTIKOWE, LEPIK,
CEMENT, WAPNO, ONDULINE,
SIPOREKS, SUCHY TYNK
SZALÓWKA WINILOWA "SIDING"
Nowowarszawska 32, tel. 437-133, 410-145
teren Spółdzielni Elektryk, Białystok

CIĄGNIKI T-25A - WŁADIMIREC

"GLOBTEX" - Białystok, ul. 1000-lecia Państwa
Polskiego 4, tel. 754-224 w. 235.

Przedstawicielstwa

PHP AGRO-Rolnik - Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23.
PHP AGRO-ROLNIK - Łomża, Al. Legionów 147, tel. 18-38-31.
PHU ANNA - Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102,
tel. 71-34-32.

E • GLAZURA • TERAKOTA • ARMATURA • TAPETY • FARBY • KLEJE • SILIKONY • NARZĘDZIA •

glazura • terakota

import: Hiszpania, Włochy • krajowe: Opoczno, Polcolorit

AKCESS Białystok • ul. Hetmańska 40 • tel/fax 510-216 • Łomża • ul. Dmowskiego 3 • tel. 164-504

GLAZURA • TERAKOTA • ARMATURA • TAPETY • FARBY • KLEJE • SILIKONY • NARZĘDZIA •

GENERAL BOTTLERS

jest wiodącym na rynku
amerykańskim dystrybutorem napojów
orzeźwiających takich jak:
PEPSI, PEPSI LIGHT, SEVEN UP, MIRINDA
i wielu innych znanych marek.

Do nowo powstającego Oddziału w BIAŁYM-
STOKU pilnie poszukujemy kandydatów na na-
stępujące stanowiska:

- ☆ KEY ACCOUNT MANAGER
- ☆ AREA SALES MANAGER
- ☆ WHOLESALE MANAGER
- ☆ DISTRICT MANAGER
- ☆ MERCHANDISER

Od idealnych kandydatów oczekujemy znajomości branży
napojów orzeźwiających i rozbudowanych kontaktów z hur-
towniami i dużymi sklepami detalicznymi w rejonie Białego-
stoku.

Naszą ofertę kierujemy do osób samodzielnych, profesjo-
nalnych i komunikatywnych, które z entuzjazmem i energią
będą współtworzyć naszą firmę.

Pożądana znajomość języka angielskiego.

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie, samochód służbo-
wy, stałe podnoszenie kwalifikacji i duże możliwości awansu
zawodowego w nowoczesnie zarządzanej firmie.

Życiorys wraz z aktualną fotografią i określeniem stanowi-
ska prosimy przesłać pod adresem:

General Bottlers
Dział Personalny
ul. Marynarska 21
02-674 Warszawa

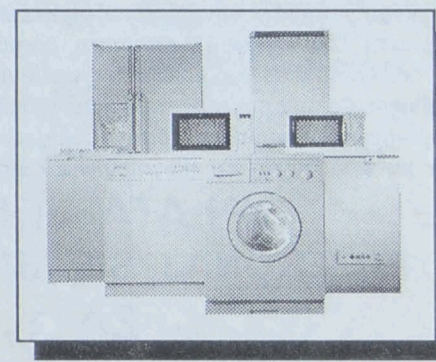
Przedsiębiorstwo Handlowe

SONEX

Białystok, ul. Mickiewicza 27, tel. 323-765

poleca sprzęt AGD renomowanych firm:

pralki: **POLAR**, ARDO, WHIRPOOL
lodówki: **POLAR**, ARDO, WHIRPOOL, ZANUSSI
zamrażarki: **POLAR**, ARDO, ZANUSSI
kuchnie gazowe: **AMICA** - 3 lata gwarancji
akapty kuchenne: **AMICA**



- okna, drzwi
 - witryny, rolety
 - ogrody zimowe
 - fasady z profili PCV
- firmy **REHAU**
z okuciami
obwiedniowymi
SIEGENIA

BIAŁYSTOK
tel. 514-693, fax 514-691
ul. Hetmańska 10

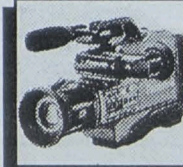
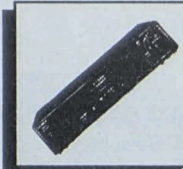
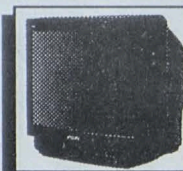
rudex
stolarska
PCV

HURT-DETAL

Oleje silnikowe
i przekładniowe w cenie
zbytu Rafinerii Gdańskiej
poleca:

Hurtownia Artykułów
Przemysłowych - Augustów,
ul. Polna 8, tel. 51-66.
Towar dostarczamy do odbiorcy.
Zapraszamy do współpracy.

(735)



Przedsiębiorstwo Handlowe

SONEX

poleca sprzęt
tele-audio-video
renomowanych firm:

SONY
Panasonic/Technics
SANYO
SHARP
GRUNDIG
PHILIPS
Curtis

telefony:

Panasonic/Technics
SANYO
PHILIPS
SOUNDESIGN
Cyfral

gry telewizyjne:

PEGASUS
SEGA oraz akcesoria

Sklep firmowy: Białystok, ul. Lipowa 34, ☎ 0-85/52-13-17



Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego
w Czarnej Białostockiej, ul. Tartaczna 5
tel. 101-230 i 101-550

proceedzi ciągły skup

PAPIERÓWKI

sosna, świerk, olcha, brzoza

DREWNA TARTACZNEGO iglastego i liściastego

Producent:

• tarcicy iglastej • boazerii • podłogi • szalówki • łat pod siding i blachę •
CENY KONKURENCYJNE - ZAPRASZAMY

p1680

POPI "ROLPASZ"

Sp. z o.o.

oferuje Państwu surowce paszowe:

- ☆ śrutę sojową 42%, 46%
- ☆ mączkę mięsną DAKA 55%
- ☆ superkoncentraty firmy HENDRIX

Oraz najnowszej generacji premixy do produkcji pasz dla drobiu i świń.

PREMIXY oferowane przez nas stanowią dwie grupy:

- ☐ EXTRAMIXY o stężeniach 0,25% - 1% zalecane do stosowania w wytwórniach pasz.
- ☐ FARMIXY o stężeniach 2,5% do stosowania w gospodarstwach produkcyjnych własne pasze.

Wyżej wymienione produkty są produkowane we współpracy z firmą o światowej renomie HOFFMAN - LA ROCHE.

Odbiór z magazynu

- ☐ w Bakałarzewie ul. Polna 12 tel. /0-87/ 66-13-22 wew. 141 w godz. 8.00-16.00
- ☐ SHIUZ Bielsk Podlaski ul. Studziwocka 44 tel. 32-95.

(862)

DRODZY CZYTELNICY!

Otwieramy przed wami rynek największych szans i okazji. Informacja jest dziś bardzo cennym towarem. Ona zapewni Wam pracę, pomoże sprzedać mieszkanie, kupić okazjnie samochód... Codziennie Wasze ogłoszenie drobne może znaleźć się w nakładzie ponad 30 tysięcy sztuk w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, w dużych i małych miasteczkach i wsiach Polski pñ.-wsch. Zapraszamy wszystkich - firmy, usługodawców, osoby prywatne. Warunki są proste - ogłoszenie może składać się z maksymalnie z 7 słów i musi być napisane na kuponie wyciętym z gazety.

OPŁATA JEST SYMBOLICZNA.
PRZEKONAJ SIĘ JAKA JEST SIŁA REKLAMY...
ZA 1 ZŁOTÓWKĘ.

KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ

maksymalnie 7 słów treść drukowanymi literami 1 kupon — 1 publikacja

.....

.....

.....

1. Kupon z dowodem wpłaty 1 zł na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok należy wrzucić do żółtej skrzynki w Białymstoku, ul. Suraska 1; w Łomży, Aleja Legionów 7; w Suwałkach, ul. Kościuszki 32; w Giżycku, ul. Pocztowa 3, lub przesłać na adres: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Ogłoszenie ukaże się nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Kupon ważny do 28 lutego 1995 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ BIZNES
- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy

- ☐ PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

- ☐ AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne
- ☐ TOWARZYSKIE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA

- ☐ USŁUGI
- ☐ audiovideo
- ☐ naprawa AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne
- ☐ RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ matrymonialne
- ☐ inne

PRACA

ZATRUDNIĘ

- » **BETONIARZY**, pracowników fizycznych, 614-645 (8-15). 1863
- » **KLUB** Nocny w Poznaniu zatrudni z zakwaterowaniem dziewczyny. Tel. /0-61/ 488-232. 1678
- » **PRACA**, 326-423. 1697
- » **PRZYJĘ** do pracy kierowcę mechanika. Zambrów 71-39-05. 1876
- » **W HISPANII** -praca dla kobiet do lat 40 w charakterze pomocy domowej. Tel. grzeźnościowy w Warszawie nr /0-22/ 38-49-46 (cały dzień). 791
- » **WYSOKIE** zarobki! We współpracy z nami przy chałupniczej regeneracji łaśm barwiących. Absolutna nowość! Źródło stałego dochodu. UWAGA! po podpisaniu umowy -urządzenia bezpłatnie oraz odbiór zregenerowanych łaśm. PPHU "GRAFF" 78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, tel./fax /0-67/ 58-46-77. 1850

SZUKAM PRACY

- » **ELEKTRYK** z doświadczeniem w USA -znajomość angielskiego, 515-155. 1651

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

- » **DOM** wolno stojący z działką /minimum 1000 mkw - w Suwałkach lub okolicy kupię. Suwałki tel. 67-90-69 lub 67-89-02. 1973
- » **DZIAŁKĘ** budowlaną w Augustowie kupię, tel. 45-718 po 16. 1636
- » **LOKAL** handlowy o pow. 100 mkw kupię lub wydzierżawię w Augustowie. Raczkki tel. 264 po 19.00. 1977

SPRZEDAM

- » 10 ha, 331-629. 1904
- » **ALMA** -NIERUCHOMOŚCI. Z. Majewska, Elk ul. Armii Krajowej 7, tel. 10-59-90. 551
- » **BLIŹNIAK**, Bacieczki. 19-66-54 po 17. 1580

» **BUDYNEK** mieszkalny z wygodami, budynek gospodarczy na każdą działalność, 19 ha ziemi przy trasie Giżycko Węgorzewo sprzedam. Kucharska Grazyna, Kolonia Pozezdrze, 11-610 Pozezdrze, suwalskie. 1953

» **DOM** 230 mkw. w okolicy Augustowa + budynek gospodarczy na 7 arach -nad jeziorem, las. Giby tel. 16-50-76 suwalskie. 1515

» **DOM** do wykończenia z działką 1000 mkw. w Smieciuchówce sprzedam. Olecko, Tuwima 5. 1926

» **DOM** drewniany 12 x 8 do rozbiórki. Wiadość, Filipy 52, gm. Wyski. 1950

» **DOM** murowany wolno stojący możliwość dokupienia działki tanio sprzedam, Henryk Burnejko, Pomorze 16-506 Giby. 1993

» **DOM** piętrowy w Goniądzu /działka 760 mkw./, Grajewo, tel. 22-28. 1998

» **DOM** wolno stojący w Danielach, gm. Kowale Oleckie, /0-116/382-32. 1902

» **DOM** z wygodami, 320-358. 1677

» **DZIAŁKA**, domek letniskowy. Goniądz tel. 202. 1818

» **DZIAŁKA** 0,48 ha Kupiski Stare. Łomża tel. 18-53-07. 1938

» **DZIAŁKA** z zabudowaniami 1661 mkw., Hajnówka tel. 3-64. 1649

» **DZIAŁKĘ** 0,85 ha /altanka/ pod zabudowę rolną koło Augustowa, Rajgrodzka sprzedam. Olecko tel. 44-12 po 16.00. 1981

» **DZIAŁKĘ** budowlaną sprzedam. Suwałki, tel. 67-73-31. 1967

» **GARAŻ** blaszak sprzedam. Goldap 15-10-22. 1927

» **GOSPODARSTWO** 12 ha z zabudowaniami sprzedam lub zamienię na mieszkanie w mieście. Kwiatkowski, Nowa Boćwinka 19-507 Grabowo, suwalskie. 1939

» **GOSPODARSTWO** rolne (30 ha), zabudowania. Tarachy k. Szczuczyna, tel. Grajewo 75-42. 1995

» **GOSPODARSTWO** rolne 100 ha z zabudowaniami, 410-976. 1545

» **KAWALERKĘ** wyposażoną, 217-37. 1991

» **LOKAL** handlowy 150 mkw. w centrum miasta sprzedam lub wydzierżawię. Pisz, tel. 333-66. 1975

» **M-3** /55 mkw/ I piętro, działka, chlewek w Przebrodzie tanio sprzedam. Przebród 1 /4 koło Suwałk. 1968

» **M-4** komfort /67,2 mkw./ sprzedam. Suwałki, tel. 67-86-72. 1941

» **MIESZKANIE** 72 mkw. lub zamienię na M-2, I piętro, centrum, 524-265. 1890

» **MIESZKANIE** własnościowe w Czarnej Białostockiej, pow. 62 mkw., nowe, tel. Białystok 75-16-75. 1908

» **PIĘTROWY** dom murowany, wymagający remontu -tania. Białystok, Estońska 1, 611-801. 1679

» **PILNIE** 64 mkw /Śródmieście/, 282-17. 1884

» **SPRZEDAM** dom. Łomża, Bukowa 18 tel. 188-363. 1940

» **SPRZEDAM** działkę 1,53 ha z budynkami. Kisielnica 55, gm. Piątnica. 1901

» **SPRZEDAM** lub wydzierżawię na działalność dom 220 mkw. -podpiwniczony+budynek gospodarczy 90mkw., Sejny przy trasie na Ogrodniki, tel. /0-117/22778. 2009

» **SPRZEDAM** lub zamienię na M-4 w Łomży dom jednorodzinny z zabudowaniami. Jedwabne ul. Łomżyńska 6. 1932

» **SPRZEDAM** M-4 Łomża tel. 18-43-31 po 18.00. 1870

» **SPRZEDAM** mieszkanie M-4 Łomża. Wiadość tel. 19-11-28. 1866

» **SPRZEDAM** szeregówkę w Zambrze. Tel. Łomża 17-65-16. 1914

» **SPRZEDAM** willę Bielsk Podlaski tel. 26-48. 1957

» **SPRZEDAM** ziemię nad jeziorem Śniardwy z możliwością zabudowy hotelu lub motelu. Giżycko 54-19. 1627

» **SPRZEDAM** ziemię orno -budowlaną, Bielsk Podlaski ul. Myśliwska 41, tel. 48-46 po 17. 1956

» **ZDECYDOWANIE** punkt handlowy. Suwałki 67-79-92. 1969

POSZUKUJĘ

- » **DO** 10 mkw. na usługi w centrum. 515-502. 1896
- » **MIESZKANIE** do wynajęcia poszukuję. Suwałki, Witosa 15 /64, tel. 66-59-29. 1946
- » **"AMICUS"** -mieszkania, domy, działki. Kupno -sprzedaż. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. G 16241
- » **"DOMINIUM"** -NIERUCHOMOŚCI -WYNAJEM -LIPOWA 4, 416-842. G 17253

WYNAJMĘ

- » **CYPRYSOWA** 19, 434-028. 1845
- » **DO** wynajęcia M-3. Łomża, 16-61-80. 1930
- » **LOKALE** biurowe -użytkowe wynajmę centrum Zambrze, hurtownia 2a tel. do 17 71-67-13, po 20 71-30-41. 1646
- » **MIESZKANIE** samodzielne dla 1 osoby w Białymstoku. 762-624 po 16.00. 1970
- » **STRAGAN** -Kawalerska do wynajęcia, tel. Krynki 418. 1781
- » **WYNAJMĘ** lub sprzedam lokal na gabinet, biura, sklep lub mieszkanie. Centrum Łomży, tel. 189-822. 1710

USŁUGI

AGD, RTV

- » **AUTOMATYCZNE** pralki -naprawa, 755-613. 988
- » **TELENAPRAWA**. 617-752. 125

TRANSPORT

- » **BUS** 8-osobowy, 517-834. 1886
- » **PRZYWOŻE**, pomagam w zakupie samochodów z Niemiec. Łomża 188-154. 1359

INNE

ZALUŻE

- ☐ poziome,
- ☐ pionowe,
- ☐ antywłamaniowe
- ☐ rolety,
- ☐ drzwi harmonijkowe
- ☐ różne,
- ☐ tapicerka
- ☐ zabezpieczenie drzwi.

Tel. 325-058

Grzegorz Rozenfeld

» **"KORDULA"** -drzwi przesuwne, drzwi garażowe podnoszone, bramy przesuwne, kominki. Równa 12, 632-639. 609

» **ALARMY**, autoalarmy. "KOMBIT" s.c. 436-095. 1290

» **ALARMY**, TV-przemysłowa, domofony DOMOCHRON. 323-974. 1684

» **AUTO SZYBY**: Łomża -Kraska 16, tel. 184-123. 1593

» **CYKLINOWANIE**, układanie. Suwałki, 66-64-46. 1952

» **DRZWI** antywłamaniowe, stolarka aluminiowa, folie ochronne okienne. "ZAMIS", 75-12-18, Sienkiewicza 67. 1218

» **ELEKTRYK**, Siding. Shingle, 416-778. 1161

» **GLAZURNIK** -dowiadcznienie, solidnie, 532-630. 1794

» **HYDRAULICZNE**, c.o., 255-52. 1865

» **KOMPUTEROWY** skład tekstu, 612-414. 997

» **KSEROKOPIE** nakład 100 egzemplarzy A4 - 4 grosze; VAT. Legionowa 9/1, 201-44. 1231

» **KSIĘGI**, podatki, VAT -codziennie 12.00 -20.00. Czyzew ul. Zarzecze 12. 1750

» **ŁODÓWKI**, zamrażarki, pralki automatyczne -naprawa, 610-741. 1819

» **NAGROBKI** granitowe. Hryniewiczze 56. 985

» **ODNAWIANIE** odzieży skórzanej. Suwałki 1 Maja 27C, Łomża, Szosa Zambrowska 51, Lega koło Elku. 1944

» **REMONTY** pomp głębinowych z wymianą dźwigów. Goldap 15-10-22. 1937

» **ROLETY** antywłamaniowe, żaluzje pionowe, poziome, drzwi harmonijkowe, tapicerka drzwi. 53-21-51. 1962

» **SYSTEMY** alarmowe, 76-15-63. 1979

» **ŚLUSARSTWO**, 762-116. 917

» **TAPICERKA**, 433-565. 1212

» **UKŁADANIE**, cyklinowanie. 162-584. 1892

» **USŁUGI** remontowo -budowlane, 435-617, 75-24-55. 1727

» **WYKŁADZINY** -obrabianie, układanie. Hurt, detal. ATESTY. "LAMA", Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-25-34. 154

» **WYRÓB** i montaż. Schody, parkiet, mozaika. Hajnówka tel. 45-92. 1452

» **ZALUŻE**, Skobieć, 325-768. 232

» **ZALUŻE** Augustów, tel. 28-89. 1846

AUTO-MOTO

KUPIĘ

- » **KUPIĘ** MTZ z napędem. Mrągowo tel. 86-95. 1999
- » **KUPIĘ** Volkswagena golfę /1978 -82/ do remontu /rozbiły/ zarejestrowany, do 15 mln. 51-51-96 po 17.00. 1966
- » **SKODĘ** Favorit -powypadkową. Grajewo 41-01. 1635

» **SKUPUJEMY** kasacyjne silniki S-21 (Zuk, Nysa, Tarpan). "TOR" Białystok, Choroszczańska 24, tel. 513-165. 1187

SPRZEDAM

- » **AUTOKOMIS** ul. Botaniczna zaprasza! Kupno, sprzedaż -raty, leasing, zamiany P.T.S. 511-262. 1071
- » **CIAGNIK** C-360 /1992/. Biała Piska /0-117/39-714. 1630
- » **FIATA** 126p /1993/, /1987/. Suwałki, tel. 66-70-82. 1949

REKLAMA

Mercedes-Benz
LUBLIN

fimex

Białystok,
ul. Horodniańska 1,
tel. fax 632-870

WARTA

Autoryzowany dealer

STAR

LDV ANDORIA

Wuko

IGLOOCAR

TEC

Białystok, ul. I Armii WP 2a
tel. 539-072, 539-009
fax 752-488

TORSA

AUTORYZOWANY DEALER
FABRYKA SAMOCHODÓW
W LUBLINIE

oferuje: SZEROKI WYBÓR
WSZYSTKICH MODELI
LUBLIN

CENY FABRYCZNE
gotówka, raty, leasing
Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972
Zapraszamy od 7.00 do 16.00.

Ford

Spectrum
autoryzowany dealer

Białystok, ul. Wierzbowa 10
tel. 516-911, 518-279
512-556

FSD

Caro
Truck

Spectrum

Białystok, Zwycięstwa 26,
tel. 511-297, tel. 516-911

SUZUKI

LUBLIN

POLONEZY TRUCKI
POLONEZY CARGO

- wielofunkcyjne

Za gotówkę, na raty, w leasing
Pełna obsługa gwarancyjna

Autoryzowany DEALER

"FIMOT" Auto-Serwis TOS
19-300 Elk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840

SUZUKI

MARUTI 800, SWIFT,
WITARA, SAMURAJ

Autoryzowany DEALER

SUZUKI

"FIMOT" Auto-Serwis
19-300 Elk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840

CENTERTEL

Telefony
komórkowe

• sprzedaż gotówkowa
• leasing
• autoryzowany montaż
KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64

**EUROPEJSKI
FUNDUSZ
LEASINGOWY**

SUZUKI

MARUTI i SWIFT

SPRZEDAŻ, SERWIS, CZĘŚCI

Spectrum Białystok,

ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297, 516-911

- » **FIATA** Combi /1977/ sprzedam. Suwałki, tel. 67-31-42. 1948
- » **HYUNDAI** Pony /1992/. 413-791. 1947
- » **JELCZA** 317, ciągnik siodłowy. Elk, tel. 10-58-28. 1633
- » **LADA** Samara 1500 import Finlandia /1990/. Mońki, Kolejowa 11, tel. 31-97. 1606
- » **MERCEDES** 200 diesel /1987/, Toyota Carina diesel /1987/, mały przebieg. Łomża 16-63-57. 1873
- » **MERCEDES** 808 /rok prod. 1976/. Łomża tel. 16-57-96. 1356
- » **NACZEPA** 18 t. 2-osiowa. Goniądz tel. 166. 1820
- » **NISSAN** Primera 2islx /1993/. 19-73-52. 1972
- » **PASSAT** 1.6 Turbo diesel /1985/. Suwałki, tel. 67-61-31. 1943
- » **POLONEZ** 1500-SL /1990/. -60 mln. Suwałki, tel. 67-12-20. 1951
- » **POLONEZ** "Caro" /1993/, turkus, 15000-km, stan bardzo dobry. Wiadość: Biała Piska /0-117/39-714. 2000
- » **RÓWNIARKE** drogową D-557A, koparkę KM-251, włoka, Dzwig 10 t "Hydros", wagę samochodową 15 t, Grajewo, 25-68, po 15 78-86. 1985
- » **SPRZEDAM** Mercedesa 207 /1984 r/. Tel. Zambrów 71-39-05. 1877
- » **SPRZEDAM** Stara 29 -chłodnia. Łomża tel. 181-621 po godz. 16.00. 1915
- » **STARA** 200 stan bardzo dobry, plan-dekę z paletami na Kamaz sprzedam. Józef Dejnowicz, Żalwa 16-505 Herzniki. 1516
- » **TOYOTA** Camry 2.9 16V /1987/, wszystkie dodatki -sprzedam. Suwałki tel. 66-39-68 po 15.00 66-49-57. 1983

AUTOALARMY

- » **AUTOALARMY**, 511-473. 94
- » **AUTOALARMY SILICON** immobilizer Silicon, Cel Protector. DOMOCHRON 323-974. 1688
- » **AUTOHANDEL FUTURA**: samochody używane na raty, autoalarmy, immobilizery, blokady, czyszczenie samochodów, Wysockiego 20, 75-10-15. 1272
- » **AUTORYZOWANY** zakład montażu autoalarmów, blokady. Radiomontaż, 761-563 Wysockiego 45. 1976

INNE

- » **NACZEPE** Alke -13 ton ładowności, mrozenie minus 20 st. C. -10 tys. plus VAT w dobrym stanie sprzedam. Wózek widlak kupię. Suwałki, tel. 66-20-59. 1961

» **NOWO** otwarta "Wypożyczalnia samochodów osobowych CARO" zaprasza! Łomża tel. 180-119. 1929

BIZNES

- » **"ESTRAGOL"** s. c. - producent przypraw poszukuje przedstawicieli handlowych, hurtowni do stałej współpracy na zasadach wyłączności. Tel. Gdańsk 46-20-44. 1989
- » **RZECZOZNAWCY** /085/325-681. G 18216
- » **DLUGI** -poszukuje długów Skarbu Państwa: służba zdrowia, szkoły /0-86/ 18-38-00. 329
- » **DLUGI** -pośrednictwo w obrocie wierzytelnościami /0-86/ 18-38-00. 328
- » **KSIĘGI**, podatki, VAT (0-85)331-366. 956
- » **LYCRA**: kostiumy kąpielowe, kąpielówki -produkuje. Łódź 878918. 479
- » **PET** butelki 1.5 l. -produkcja ciągła, + kanistry 5 l. "Wald-Gold", Brańsk, tel. 0-83472 w. 188. Jesteśmy najbliżej Twojej firmy. 1791

NAUKA

- » **ANGIELSKI** ("ogólniak" -zniżka). Oferta Biuro Ogłoszeń. 1810
- » **NIEMIECKI**, 761-971. 1918
- » **EGZAMINY** na prawo, 2-72-52. G 18052
- » **OLC** -kursy komputerowe /bezrobotni 20% taniej/, księgowości komputerowej, angielskiego. 324-958. 1861
- » **POLSKI**, historia, 612-414. 995

TURYSTYKA

- » **BT "LIVON"** O/Białystok ul. Jurowiecka 10, tel. 435-102. Przewoży autokarem z Białegostoku do Rzymu, Neapolu, Reggio di Calabria -ceny promocyjne. 1285
- » **USA**, Kanada -kompleksowo, 255-09, 535-512. 1276
- » **WIZY** do Kanady. Jedyne w regionie legalne Biuro pośrednictwa WIZ KANADYJSKICH. Odbiór wiz w Białymstoku. "AT. MARK TOURS" ITA. 15-881 Białystok ul. Sukienna 2c tel. 223-03 (10.00 -15.00). 1893

ZAKUPY

SKLEPY

- » **ANTENY**, telefony, domofony. AVAL Białystok, Kozłowa 4, 517-656. 341
- » **HURTOWNIA** Ogrodnicza, Pomorska 81, tel. 431-448. 460

HURTOWNIE

- » **AKCESORIA** i urządzenia do systemów alarmowych. DOMOCHRON, Towarowa 2B Białystok, 323-974. 1690
- » **HURTOWNIA** używanej odzieży zachodniej. Hajnówka, tel. 26-35. 1707
- » **NAJLEPSZA** hurtownia odzieży używanej Leoniec K M, uruchamia nowe punkty sprzedaży. Zapraszamy. Kętrzyn /0-886/6540 po 17-tej lub /0-117/2958. 1522
- » **ODZIEŻ** używana wysokiej jakości, 19-13-82. 1470
- » **PRODUCENT** -bluzki, spódnice, poszukuje odbiorców. Łódź /0-42/55-40-28 wieczorem. 1842
- » **PRODUCENT** kostiumów kąpielowych nawiąże współpracę z pośrednikami na rynek wschodni, tel. Łódź 81-18-98-wieczorem. 1031
- » **SKARPETY**, rajstopy, bielizna. "Skar-text", 751-686, Fabryczna 2A. 1691
- » **SZKŁO** okienne, ornamentowe, zbrojone. Białystok, Wiewiórcza 64, 434-239. 595
- » **SZNUREK** do pras i wiązałek. Hurt cen producenta i detal. Wysokie Mazowieckie, ul. 1000-lecia 4, tel. 75-23-16. 1472

ZDROWIE

- » **CHOROBY** przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Czynny 16-18 /oprócz sobót/. Białystok, Waszyngtona 14B XI p., tel. 331-777. 14
- » **GINEKOLOG** -USG. Krzysztof Arciszewski, poniedziałek, środa, piątek (15.30 -18.00). Białystok, POLESKA 23. LECZENIE NADZEREK LASEREM. 76-11-17. 586
- » **GINEKOLOG** Mirosław Kolada; Wąska 4 od Jagienki; poniedziałki, środy 16.00-17.30. Domowy 761-828 (wieczorem). 1122
- » **GABINET** Chirurgiczny, Wesola 18 /nad apteką/. Chirurgia ogólna, dziecięca, onkologiczna /choroby sutka, stany przednowotworowe skóry/. Informacja 517-491, 633-704 (15-18). G 17617
- » **LEKARZ** specjalista ginekolog Lech Kostewicz, Łęczysk 54 A, tel. 50-64. Pełny zakres. Narkoza. G 18356
- » **INTERNISTA** -wizyty. 75-04-22. 1611

- » **MEDIN** -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok 222-68. 702
- » **NOWY** Gabinet Stomatologiczny, ul. Konopnickiej 3a/5 /szereg/. Rejestracja: 32-45-32. 1648
- » **SOCZEWKI** kontaktowe i płyny dezynfekcyjne. Białystok, Krakowska 5, 222-68. 1854
- » **STOMATOLODZY** -leczenie, protetyka, ortodoncja. Kasztanowa 7, tel. 542-835. 1875
- » **USG** -DOROŚLI i DZIECI -codziennie. (9.00 -17.00). Białystok, 76-11-17. 587

ZWIERZĘTA

- » 25 stycznia zginął mały, szary pudelek. Wabi się Pucek. Nagroda! Łomża, Zaciszna 7 tel. 16-56-87. 1917
- » **KNURY** hodowlane sprzedam. Mrągowo 86-25. 1628

RÓŻNE

KUPIĘ

- » **C-330** lub T-25 do 30 mln, 518-108 po 16.00. 1905
- » **LADOWACZ** czołowy TUR 5, stan obójny. 522-083. 1964
- » **SKÓRY** z nutrii kupię. Suwałki 67-74-25. 1986
- » **SOSNE**, 185-160. 649
- » **ZIEMNIANKI** jadalne /białe/. 435-979. 1925

SPRZEDAM

- » **BALE** na dom 3 i 4 calowe, sezonowane. Siemiatyże tel. 55-58-76. 1494
- » **BRYCZKE** tel. 775-643 gm. Perlejewo. 1642
- » **BRZOZA**, olszyna, sosna. Filipy 61, gm. Wyski. 1960
- » **BRZOZE** papierówkę opalową sprzedam. Suwałki tel. 66-17-87. 1982
- » **C-330**. Franki Dąbrowa 8, tel. 94 Kobylin. 1906
- » **C-360** /1984/, /1987/. Łupianka Stara 19 gm. Lapy. 1763
- » **CIĄGNIK** 914 /1987/. Wydminy tel. 306. 1986
- » **CIĄGNIK** C-330 1984, Lipsk, Saperów 17. 1844
- » **CIĄGNIK** C-330 1990 rok, przyczepę z kontenerami Srebrna 46 gm. Szumowo. 1647
- » **CIĄGNIK** C-330 lub zamienię na C-360-3P, Augustów tel. 47-940. 1910
- » **CIĄGNIK** C-360-3P /1989/ sprzedam. Sienko Tadeusz, Pijawne Polskie, 16-304 Nowinka. 1984
- » **CIĄGNIKI** C-360 3P, U-914, przyczepę wywrotkę 4.5 t. Ruda 72 k /Grajewa /kolonia/. 1928
- » **DREWNIANA** konstrukcję domu. 188-165. 1971
- » **GOSPODARSTWO** w Kociołku prowadzi sprzedaż siana -niska cena, tel. /0117/33778. 2008
- » **JECZMIEN** paszowy sprzedam -Góldap /0-87/150-489. 1530
- » **JUMZ**, 42 mln., sprawny technicznie lub zamienię na T-25. Skłodowski, Porośl-Kije, gm. Sokoly. 1963
- » **KANTOR**, 41-06-24. 1815
- » **KEYBOARD** GEM CD-2 Giżycko tel. 30-06. 2001
- » **KOMBAJN** Bizon, DT-75, sieczkarnię samobieżną, kosiarkę pokosową, plugi hydrauliczne, sortownik do ziemiaków inny sprzęt sprzedam. Raczkki tel. 553. 1529
- » **KOMBAJN** Bizon Z056, Jamiolkowski Zbigniew, Boguty 52, tel. 77-50-58 omyńskie. 1759
- » **KOMBAJN** Z-056 /1977/, szarpak słomy. Jeżewo, 181-483. 1954
- » **KOPARKE** odmularkę "Pelikan 3 /1987/ sprzedam. Suwałki tel. 68-12-5374. 1920
- » **M-4** /68,8 mkw./ w centrum Suwałk sprzedam. Suwałki, tel. 67-37-47 lub 67-61-11. 1920
- » **NIEMIECKI** automat do lodów włoskich. Siemiatyże tel. 55-58-76. 1495
- » **NOWA**, mała wieża Sharp /dec, equalizer, radio, cd /-tanio sprzedam, 52-00-57. 1907
- » **OVERLOCKI**, stębnówki. Suraska 1, tel. 222-43. 719
- » **PARKIET** -producent, 753-662. 1003
- » **PAWILON** handlowy Komi. Łomża 18-46-71. 1931
- » **PODNOŚNIKI** widłowe spalinowe. 534-416, 531-164 /do 15.00/. 1830
- » **PRASĘ** do siana K442, prasę Cilas, Cisów 5, gm. Sztabin. 1909
- » **PRASĘ** niemiecką K-442, stodołę drewnianą krytą blachą ocynkowaną, stan bardzo dobry, Cisów 7, 16-310 Sztabin. 1634
- » **PRASĘ** niemiecką K-442, Łozowo 61, Dąbrowa Białostocka. 1840
- » **PRZENOŚNY** barak mieszkalny /cele rekreacyjne lub handlowe/. 75-46-82. 1885
- » **PRZYZEPE**, 755-125. 1891
- » **PRZYZEPE** D-45 wywrotka /20 mln/ Jaszczółt, Winna -Wypychy 20. 77-67-39. 1751

- » **SIANO**. Stare Juchy, tel. 160. 1682
- » **SIŁOSO** -kombajn jednorzędowy do kukurydzy, jugosłowiański sprzedam. Jan Motulewicz, Grauzie Stare, 16-411 Szypłiszki. 1919
- » **SPRZEDAM** bryczkę. Łomża tel. 160-777. 1968
- » **SPRZEDAM** ciągnik 12-01. Tel. 78-20-75 Kolno. 1935
- » **SPRZEDAM** frezarkę trzyszną, skrzynie biegów Stara 200 nową. Ryn, tel. 18-716. 1219
- » **SPRZEDAM** komplet materiałów na domek jednorodzinny. Morgowniki 22 /18-414 Nowogród/. 897
- » **SPRZEDAM** mieszkanie M-3, Augustów tel. 23-48. 1638
- » **SPRZEDAM** siano, słomę prasowaną. Konopki Wielkie tel. 11-115. 1997
- » **SPRZEDAM** solarium 20/1 -profesjonalne na gwarancji. Wiadość, tel. /0-117/37-644. 1753
- » **SPRZEDAM** tanio Tarpan 1981 stan bardzo dobry, Tarantowicz Tadeusz 17-108 Piliki 59. 1978
- » **SPRZEDAM** tarcicę 3 cal i inną tel. 11-16 Wyski. 1958

SPRZEDAŻ płyty wiórowej surówki. Chodory 50, tel. 15-10-67 /codziennie 16-18

INNE

- » **PASTERYZATOR** mleka /ewentualnie z paczkowarką/. Łomża, 18-27-80. 754
- » **WYDZIERŻAWIE** pawilon handlowy dwukondygnacyjny -Orzysz. Wiadość, /0-117/37-644. 1755
- » **WYPOŻYCZALNIA** kamer. Videofil-mowane, 32-41-94. 524

TOWARZYSKIE

- » **AMERYKANIN** /biały/ Mr. Lee Giuliani, lat 28, wzrost 178 cm, blondyn, oczy niebieskie, katolik pozna -w celu matrymonialnym Polkę. Adres: 47 Juniper. RD. A8, N. Attleboro, MASS 02760, USA. 1916
- » **SAMOTNI!** Wartościowe Panie, solidni panowie założą rodziny -fotoferty, adresy -"MAŁZENSTWO" 20-950 LUBLIN -1, SKRYTKA -407. Paniom bezpłatnie. 1965

OGŁOSZENIA I REKLAMY

Przyjmują **GAZETA WSPÓŁCZESNA**

- » **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 NSZZ "Solidarność"
- » **Białystok**, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 Biuro Ogłoszeń
- » **Bielsk Podlaski**, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 "ADVOCAT"
- » **Grajewo**, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 J. Sarnacki (po godz. 16)
- » **Giżycko**, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 Oddział "GW"
- » **Hajnówka**, ul. 3 Maja 37, tel. 130-72 Salon Mebli Kuchennych
- » **Łomża**, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 Oddział "GW"
- » **Siemiatyże**, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- » **Suwałki**, ul. Kościuszki 32, tel./fax 66-57-26 Oddział "GW"
- » **Węgorzewo**, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 "EKOMAZUR"
- » **Zambrów**, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 MOK oraz nasi akwizytorzy, tel. 205-56.

Muzea, galerie, wystawy

BIALYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Czas i przestrzeń, dźwięk i cisza, obecność i pustka” — Tilman Kuntzel (Niemcy) i Paul Panhuysen (Holandia).

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostocki. Wystawa czasowa: „Impresje fotograficzne z Polski”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: prace Aleksandra Kozłowskiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Ulica Lipowa dawniej”. Wystawa czasowa: „Malarstwo” Antoniego Szymanika.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X—XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej; Sala Rycerska. Ekspozycje czasowe: „Wojsko w tysiącletnich dziejach Polski” — wystawa pokonkursowa prac uczniów szkół podstawowych; „Wojsko w miniaturze”; „Stefan Czarniecki — bohater wojny ze Szwedami”; „Broń w pradziejach i średniowieczu”.

Muzeum Miejskie — Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: grafika i malarstwo Elżbiety Matwiejuk.

Galeria AK—ART, Al. Pilsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: „Malarstwo” — prace Agnieszki Oleśkiej.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17. Wystawy czasowe: prace uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 13 w Białymstoku; ekspozycja prac członków Towarzystwa.

Galeria El—Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 222-62), codziennie w godz. 11-18 (kawiarnia w godz. 9-23). Wystawy czasowe: poplenerowa „Białowieża inaczej”, prace białostockich artystów.

BIALOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5, terminy zwiedzania należy uzgadniać pod nr tel. 766 (spoza Białowieży 0-835 12-766). Ekspozycja: malarstwo, ikony, korzenioplastyka, fotografia artystyczna, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: Malarstwo Zofii Marii Dembińskiej.

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświęconych.

SUPRAŚL

Pałac Opatów — reflektarz i kaplica z XVI—wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Głogerskiego; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawa czasowa: „Dwór polski — okrucy dziedzictwa”.

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne (prócz poniedziałków) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 12-15.30.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 9-18. Wystawa czasowa: „Z URSUSEM lepiej!” — ponad 200 prac, plon ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci z okazji 100-lecia Zakładu Przemysłu Ciągnikowego „Ursus”.

ŁOMŻA

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa pokonkursowa prac dziecięcych pn. „Barwy sportu”.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-38, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 9-17. Wystawy czasowe: „Powstanie Kościuszkowskie — historia i tradycja” oraz „MIŚ” — prace plastyczne dzieci nadesłane na konkurs.

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w godz. 10-17 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 12-16: wystawa prac — rysunku, malarstwa, grafiki,

rzeźby — uczniów kl. III Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133: wystawa rzeźby i malarstwa Dionizego Purty.

Galeria „Pod Arkadami”, St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynna od wtorku do piątku w godz. 10-20, w sobotę i niedzielę 13-20: „Na czarno” — wystawa prezentująca duchownych w karykaturze — ze zbiorów Muzeum Karykatury w Warszawie.

(nom)

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, godz. 10-17, „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71, „Pacamera” przy ul. Chłodnej — retrospektywna wystawa twórczości Władysława Hasióra.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81: piątek, godz. 8-16, w sobotę i niedzielę, godz. 10-17. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz Kowalski — życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Wystawy: „Len” i obrazów Andrzeja Strumilly „Psalmy i Apokalipsa”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 11 Pułkowi Piechoty i bronii towarzyszących z regionu suwalskiego w II Rzeczypospolitej.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Poniedziałek — piątek, godz. 8-18, soboty i święta, godz. 10-15. Wystawa „Kultura Ludowa Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa archeologiczna „Zagłębienie do grobowca”.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7. Czynne: wtorki, soboty, niedziele, godz. 8-15, środy, czwartki, piątki, godz. 9-16. Ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa łowiecka.

Miejski Dom Kultury — wystawa prac plastycznych „Zima”.

GOLDAP

Miejski Dom Kultury — wystawa fotografii „Pro-Camera Art”.

Augustów

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoza 7 — wystawa etnograficzna. **Dział Kanalu Augustowskiego**, ul. 29 Listopada 5 — zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu, tel. 27-54.

Miejski Dom Kultury — wystawy: akwarel Janiny Zaleskiej-Ejgert i prac plastycznych artystów amatorów.

Urząd Miejski, ul. 3 Maja — wystawa fotograficzna (przyrodnicza) Dariusza Karpa.

ELK

Miejski Dom Kultury — 17 lutego, godz. 8 — edukacja teatralna dzieci. **Giżycko**

Miejski Dom Kultury — 18 lutego, godz. 10 i 12 — eliminacje rejonowe konkursu recytatorskiego.

(m)

„Rewizor”, „Ambasador”, „Wiedźma” i „Listy miłosne”

TEATRALNE WIECZORY

Białostocki Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki wciąż porządkuje półki ze swoimi przedstawieniami, próbując dopasować się do gustów wszystkich potencjalnych widzów. W piątek i sobotę o godz. 18 proponuje „Rewizora” Mikołaja Gogola w reżyserii Walerego Rajewskiego z Mińska i z udziałem aktorów z tamtejszego Teatru im. Janki Kupaly, którzy twórczo wspierają zespół białostocki.

W niedzielę trzeba dokonać wyboru, bowiem o godz. 18 w foyer rozpoczyna swoje czary Danuta

Kierklo w roli „Wiedźmy” wg Krzysztofa Daukszewicza, a równocześnie sprzed budynku teatru odjeżdża autokar z publicznością do Choroszczy, gdzie w zabytkowych wnętrzach pałacyku Branickich zostanie przedstawiony „Ambasador” Sławomira Mrożka.

Niecierpliwie już rozpytuja o bilety na poniedziałkowe przedstawienie „Listów miłosnych” A. R. Gurneya. Kto zdąży, zobaczy Ewę Zukowską i Jerzego Zelnika o godz. 16 lub o 19.

(kon)

SZANUJĘ I UBÓSTWIAM...

W Gminnym Ośrodku Kultury w Boćkach w sobotę odbędzie się impreza poetycko — muzyczna z cyklu „Wielkie miłości”. Spektakl, w którym poezję Adama Mickiewicza recytować będzie młodzież z zespołu teatralnego działającego przy GOK a oprawę muzyczną zapewni piani-

stka Izabela Gryko, opatrzone tytułem „Mario ja Ciebie szanuję i ubóstwiam jak niebiankę”. Jak łatwo się domyśleć, rzecz cała dotyczy uczucia łączącego wieszczą Adama i Marylę Wereszczakównę. Początek sobotniej imprezy o godz. 18.

(jaw)

ROCK W ŁOMŻY

Pod hasłem „MUSTANG ROCK — NON STOP” odbywają się od kilku miesięcy w Łomży na muzycznej scenie klubu Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych „ODEK” prezentacje amatorskich zespołów rockowych. Przegląd trwać ma przez cały rok, a zakończy się wielkim festiwałem z udziałem najlepszych uczestników i rockowych gwiazd.

W najbliższy piątek, 17 bm., o godz. 18 w charakterze atrakcji przeglądu wystąpi warszawska grupa „Kinski”, znana z niekonwencjo-

nalnych produkcji estradowych, przypominających awangardowe spektakle muzyczne.

Poza przeglądem natomiast MDK-DST zaprasza 24 lutego do klubu „BONAR”, gdzie wystąpi popularny ostatnio zespół „Raz, Dwa, Trzy”, określający swoją muzykę zagadkową nazwą „happy spirit”.

Dzień później, 25 lutego, również w „BONARZE” odbędzie się karnawałowy bal maskowy z udziałem zespołu „Polityka”.

(T.R.)

RELAKS NA SPORTOWO

I liga koszykówki kobiet. Włóknarz Białystok — Słęża Wrocław (sobota, 18 bm. o godz. 19 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

II liga koszykówki mężczyzn. Instal Białystok — Spartakus Jelenia Góra (sobota, 18 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

II liga tenisa stołowego. SKTS Łomża (mężczyźni) — SKS 40 War-

szawa (sobota, 18 bm. o godz. 11 w sali SP 5 przy ul. Polnej 40 w Łomży), SKTS Łomża (kobiety) — Żbik Nasielsk (niedziela, 19 bm. o godz. 11 w sali SP nr 5).

II liga siatkówki kobiet. AZS Białystok — AZS AWF Poznań (sobota, 18 bm. o godz. 17.30 i niedziela, 19 bm. o godz. 11 w hali AMB przy ul. Wołodjowskiego).

(mark)

Teatry

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — piątek, sobota „Rewizor” (Duża scena), godz. 18.00, niedziela „Wiedźma” (Foyer Teatru), godz. 18.00, „Ambasador” (Pałac w Choroszczy), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — piątek „Koleś strażaka”, godz. 9.30, sobota „Koleś strażaka”, godz. 11.00 (ostatni spektakl), „Kabaret Dada” (spektakl dla dorosłych), godz. 20.00 (scena nocna), niedziela „Żywa klasa” (spektakl dla dorosłych), godz. 20.00 (scena nocna).

Teatr Lalek w Łomży — sobota „Szkardaka”, godz. 16.00 (próba generalna), niedziela „Szkardaka”, godz. 16.00 (premiera).

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek, godz. 10.00, 19.00, koncert tematyczny dla szkół podstawowych w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Piotr Wajrak (laureat I OPMD). W programie: F. Schubert —

VIII Symfonia h-moll „Niedokończona”, F. Mendelssohn — III Symfonia a-moll „Szkocka” op. 56.

Kina

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — piątek „Brzdąc w opalach” (USA, b.o. — dubbing), godz. 10.30, „Tylko Ty” (USA, l. 15), godz. 13.00, 15.30, „Urodzeni mordercy” (USA, l. 18), godz. 17.15, 18.30, sobota, niedziela „Brzdąc w opalach”, godz. 10.30, 15.30, „Tylko Ty”, godz. 13.00, „Urodzeni mordercy”, godz. 17.15, 19.30.

„SALA KAMERALNA” — piątek „Prawdziwe kłamstwa” (USA, l. 15), godz. 16.30, 19.00.

„TON” — piątek „Dzika rzeka” (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.00, sobota, niedziela „Dzika rzeka”, godz. 11.00, 13.00, 15.30, 17.30, 19.30.

„FORUM” — piątek, sobota, niedziela „Dżuma” (USA-franc.-arg., l. 15), godz. 13.30 (ostatni dzień), „The Flintstones” (USA, b.o.), godz. 16.00 (ostatni dzień), „Syreny” (austral.-ang., l. 18), godz. 18.00, 20.00.

„KAMERA” — piątek „Uwolnić orkę” (USA, l. 12), godz. 17.00.

„SYRENA” — piątek, sobota „Cztery wesela i pogrzeb” (ang., l. 15), godz. 13.30, 20.15, „Wywiad z wampirem” (USA, l. 15), godz. 16.00, „Forrest Gump” (USA, l. 15), godz. 18.00, niedziela „Cztery wesela i pogrzeb”, godz. 11.00, 20.15, Świat i kino: „Willow” (USA, l. 12), godz. 13.00, „Wywiad z wampirem”, godz. 16.00, „Forrest Gump”, godz. 18.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” — piątek, sobota, niedziela „Wyatt Earp” (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota „Moja ulubiona pora roku” (franc., l. 15), niedziela „Kiedy mężczyzna kocha kobietę” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela „Cud w Nowym Jorku” (USA, l. 12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” — niedziela „Kocham kłopoty” (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry” — piątek,

sobota, niedziela „Hudsucker Proxy” (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół” — piątek, sobota, niedziela „Czuli cel” (franc., l. 15), niedziela „Uśmiech losu” (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa” — piątek „Cud w Nowym Jorku” (USA, l. 12), piątek, sobota, niedziela „Król Lew” (USA, b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — piątek „Maska” (USA, l. 12), godz. 14.00, 16.00, „Wywiad z wampirem” (USA, l. 15), godz. 18.00, „Stan zagrożenia” (USA, l. 12), godz. 20.15, sobota, niedziela „Księga dżungli” (USA, l. 12), godz. 12.00, „Maska”, godz. 14.00, 16.00, 20.00, „Wywiad z wampirem”, godz. 18.00.

Ciechanowiec „Meteor” — piątek „Forrest Gump” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Eksplodja” (USA, l. 15).

Kolno „Wrzós” — piątek, sobota, niedziela „Milioner w spodenkach” (USA, l. 12).

Szeptkowo „Bajka” — niedziela „Forrest Gump” (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — piątek, sobota, niedziela „Strażnik czasu” (USA, l. 15).

Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela „Na granicy ryzyka” (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — sobota, niedziela „Opowieść wigilijna Muppetów” (USA, b.o.).

Elk „Polonia” — piątek, sobota „Klient” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Frankenstein” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — piątek, sobota „Złoto dla naiwnych” (USA, l. 15).

Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „Niewinni” (USA, l. 15).

Pisz „Stolica” — piątek „Uwięziona Helena” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Maska” (USA, l. 12).

Sejny „Polonez” — piątek, sobota, niedziela „Wilk” (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota „Angie” (USA, l. 15), niedziela „Stan zagrożenia” (USA, l. 15).

■ **Służba zdrowia**

AMBULATORIA

● **BIAŁYSTOK**

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

● **PIĄTEK, 17 lutego**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — wewnętrzny.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 240-31 — dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

● **SOBOTA, 18 lutego**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

● **NIEDZIELA, 19 lutego**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Dyżury codzienne

● **BIAŁYSTOK**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowży 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

● **ŁOMŻA**

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

● **SUWAŁKI**

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, zółtaczk.

SZPITALA W WOJEWÓDZTWACH

● **BIAŁOSTOCKIE**

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczi, tel. 24-08 — zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Lapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

● **ŁOMŻYŃSKIE**

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

● **SUWAŁSKIE**

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

● **BIAŁYSTOK**

ul. Malmeda 12, tel. 327-529, ul. Poleska 89, tel. 522-111 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Suraska 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN”, soboty 8-16.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesola 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen.Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

● **ŁOMŻA**

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

● **SUWAŁKI**

ul. Gałaja 4, tel. 66-49-32.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. — 99, Dąbrowa Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółka — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Goldap — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. — 98, Dąbrowa Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekuńcze — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542, Straż Miejska — 512-741, Zandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin — 32-22-22, Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus”, ul. Warszawska 2 — 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 253-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 255-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-57-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

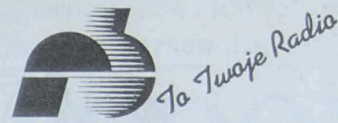
ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.



Jako jedyne w regionie północno-wschodnim pracuje w systemie przekazu cyfrowego co gwarantuje:

- szybszą realizację zgłoszeń
- skrócenie czasu przyjazdu
- zamówienia
- możliwość obsłużenia większej liczby klientów



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
UKF/FM 72.68 72.8 100.2

PIĄTEK

● **PROGRAM REGIONALNY**

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10; Informacje z przejeżdżających: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Wiadomości z Giełdy: 12.15, 13.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. R. Reda; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. W. Grzechowiak; 9.15 Akademia dowcipu mówionego; 9.29 Horoskop; 9.45 Powieść W. Churchilla — „Długa wojna światowa”; 14.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. M. Liberadzki, w tym o 17.05 ZADZWOŃ DO NAS: 230-70; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 Koncert akustyczny — CHŁOPCY Z PLACU BRONI; 20.05 Akademia dowcipu mówionego; 20.15 WEEKENDOWY INFORMATOR KULTURALNY — prow. T. Kudelska; 21.05 METAL CZAD — prow. Tomasz Słoń; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.15 NOCNE RADIO SOWA — prow. B. Ciruk (do godz. 4.55).

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. G. Kazberuk.

SOBOTA

● **PROGRAM REGIONALNY**

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20; Informacje z przejeżdżających: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. M. Liberadzki; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. D. Sokołowska; 9.29 Horoskop; 9.45 Powieść W. Churchilla — „Długa wojna światowa”; 11.15 Bodzio Węzeł — kabaret B. Smolenia; 12.05 ROCK EXPRESS — prow. Tomasz Słoń; 13.05 LISTA PRZEBÓJÓW HIT STOCK TOP 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. A. Godlewski, w tym o 17.05 MUZYKA I SPORT; 18.15 Białoruski Koncert Życzeń — przyg. W. Prochowicz; 18.45 Duchowe Spotkania — aud. G. Misijuka; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 20.30 Kabaret „Chyna Nie”; 21.05 Czarna godzina — prow. Hirek Wrona; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE — prow. J. Ciszewski.

17.00-20.30 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško.

NIEDZIELA

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. B. Bojaryn; 5.45 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. E. Rzyżka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 9.05 NIE-

DZIELNE TWOJE RADIO — prow. D. Sokołowska; 11.30 Na Młynowej — saga radiowa, odc. 22; 12.05 NIE-DZIELNE TWOJE RADIO (cd.); 13.05 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 13.35 Magazyn Kresowy — aud. T. Haładyja (powt.); 14.05 Koncert Życzeń; 14.30 Kabaret „CHYBA NIE”; 15.00 Wielkie koncerty: FISH Live, cz. I; 16.05 „Epitafium dla Łupaszy” (cz. II) — aud. A. Głowackiej i A. Maciejowskiej; 16.40 Spotkanie z reportażem: Kazachstan — aud. G. Walczak; 17.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 18.05 CZARNA GODZINA — prow. Hirek Wrona; 19.05 SPORTOWY WIECZÓR — prow. A. Godlewski; 21.05 Czas melodii — aud. J. Papaja; 21.30 Oddział wciąż otwarty — aud. S. Sokołowskiego; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — przyg. Piotr Świergalski; 22.30 Solo i w duecie: Magdalena i Grzegorz Puchalscy — aud. A. Danilewicz; 23.05 NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. S. Sokołowski.

7.15 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško; 8.00-9.00 Rock Express — prow. Tomasz Słoń; 13.05 „Niedzielną lekkość bytu” — prow. Piotr Łęgowski; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. T. Suchocki.

SOBOTA

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20; Informacje z przejeżdżających: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. M. Liberadzki; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. D. Sokołowska; 9.29 Horoskop; 9.45 Powieść W. Churchilla — „Długa wojna światowa”; 11.15 Bodzio Węzeł — kabaret B. Smolenia; 12.05 ROCK EXPRESS — prow. Tomasz Słoń; 13.05 LISTA PRZEBÓJÓW HIT STOCK TOP 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. A. Godlewski, w tym o 17.05 MUZYKA I SPORT; 18.15 Białoruski Koncert Życzeń — przyg. W. Prochowicz; 18.45 Duchowe Spotkania — aud. G. Misijuka; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 20.30 Kabaret „Chyna Nie”; 21.05 Czarna godzina — prow. Hirek Wrona; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE — prow. J. Ciszewski.

17.00-20.30 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško.

NIEDZIELA

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. B. Bojaryn; 5.45 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. E. Rzyżka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 9.05 NIE-

7.15 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško; 8.00-9.00 Rock Express — prow. Tomasz Słoń; 13.05 „Niedzielną lekkość bytu” — prow. Piotr Łęgowski; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. T. Suchocki.

SOBOTA

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20; Informacje z przejeżdżających: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. M. Liberadzki; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. D. Sokołowska; 9.29 Horoskop; 9.45 Powieść W. Churchilla — „Długa wojna światowa”; 11.15 Bodzio Węzeł — kabaret B. Smolenia; 12.05 ROCK EXPRESS — prow. Tomasz Słoń; 13.05 LISTA PRZEBÓJÓW HIT STOCK TOP 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. A. Godlewski, w tym o 17.05 MUZYKA I SPORT; 18.15 Białoruski Koncert Życzeń — przyg. W. Prochowicz; 18.45 Duchowe Spotkania — aud. G. Misijuka; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 20.30 Kabaret „Chyna Nie”; 21.05 Czarna godzina — prow. Hirek Wrona; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE — prow. J. Ciszewski.

17.00-20.30 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško.

NIEDZIELA

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. B. Bojaryn; 5.45 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. E. Rzyżka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 9.05 NIE-

7.15 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško; 8.00-9.00 Rock Express — prow. Tomasz Słoń; 13.05 „Niedzielną lekkość bytu” — prow. Piotr Łęgowski; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. T. Suchocki.

SOBOTA

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20; Informacje z przejeżdżających: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08.



■ Chora sprawa

KWIĄTEK BEZ KOŻUCHA

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słycać, panie Czesiu?
— U mnie słycać, że ja ostatnio sporo myślał i take coś wymyślił: milionerami wszystkie być my przestali, no ale panskich myśli sie nie wyzbyli.
— Co pan ma na... pańskiej myśli?
— Sam jest dziennikarz, to musi gazet nie czyta?
— A właśnie, że czytam.
— No no! Rzecz by chyba była dziwna nadzwyczaj, że u nas szewc we własnych butach chodził. Przeważnie dla kogo innego ich szykuje... ale niech tam, dopuśćmy, że prawdę mówi, no to niech dla mnie powie, co ciekawego zgłędem pankości ostatnio wyczytał?

— Nooo... tak dokładnie... to prawdę mówiąc...

— A widzi! Nawet jak i czyta to uwagi na nic już nie zwraca. Dziennikarzy so podobnie take ludzi, że jak ich pies pogryzie, to dla ich nie ma sprawy. Dopiero jak oni same psa pogryzo...

— Z tym psem i gryzieniem, to nie zupełnie było tak panie Czesiu.

— Wszystko równo. Dość, że najważniejsze wiadomość ostatnie najwyraźniej ominol. To i marcedesami wszystkie bendziem jeździć po naszych ulicach i to już nie długo.

— Słucham?

— Miejskie radne uchwalili, że allobusy komunikacyjne najlepszej firmy zakupić, za nasze, ma sie rozumieć podatkowe gotówkę.

— I bardzo dobrze, uważam, że to mądra decyzja. Droższe są, ale wygodniejsze i trwalsze...

— Wszystko to jest możliwe, no ale wotpliwości niejake posiadam zgłędem ogólnej słuszności takej decyzji. Po pierwsze pryma marcedes sie u nas nie utrzyma.

— A to niby czemu?

— A to temu, bez niby, że zarez wezno jego podpylo. Najlakomszy to jest podobnie gatunek alta dla schodniej mafii zagranicznej. Niech tylko jakiś mafijniak marcedesa dzie zobaczy, natychmiastowo szajba dla jego odbije. Dopuszczmy dzie na petli kierowca w krzaki wyjdzie zlatwić siku, wróci — a tu altokara nie ma. Żnikno!

— Z autokarem to nie taka prosta sprawa, to nie male autko, tylko potężna maszyna.

— Niech jego głowa o to nie boly, mafijne majo take metody, o jakich w życiu nie słycał. Premjerskiego marcedesa żwineli, to i altobusa żwino. Nawet z ludziami jego gwizdno, pasażery bendo myśleć, że na Lipowej ulicy wóz sie zatrzymał, a oni na Ostrobramskiej już bendo, we Wilnie.

— Yeee!...

— To piersza sprawa, bo jest i druga. Otóż, marcedesy do czostku podobnie nie so przywykle.

— Słucham?

— Jak skoro jeździł kiedyś dzie-siontko, czy tam czym innym, to chyba wie, o czym tu ja spominam. Wchodzisz do środka i zaodraz warkocz po lbie ciebie bije.

— Jaki warkocz, o czym pan mówi?

— A w co sie czostkowe główki wionze, na rynku nigdy nie był, takiego coś nie widział?

— Eyyy!...

— No i podobnie tak zostali zrobione marcedesowe allobusy, że jak tylko czostkiem walnie czy tam drugim brakiem mydła, maszyna samoczynnie zarez sie zatrzyma.

— Jakieś bzdury pan opowiada!

— No jakże! Czujniki so w jej specjalne, klematyzacyjne. Głównie od pożaru oni służy, no ale u nas co drugi jest tabacznik, polske machorki śmierdzone najczęście używa i taki zapach z giemby dla jego idzie, jak by sie onucy tili...

— A fe!

— Może sobie fekać, ale take jest życie... a wogle to sie musze wyko-sztować i pare bilety dla jego kupić. Weźnie sie przejedzie kilka razy na Pieczurki.

— Dlaczego akurat tam?

— Bo po wysiondnieciu w lasek pójdzie i świeżym wozechem poodycha. Jak sie wcześniej nie udusi.

— Marudzi pan, panie Czesiu!

— Nie marudze, tylko nowe bajke opowiadam o kożuchowym kwiatuszku.

— Te bajkę wszyscy znamy.

— Bardzo to wotpliwie. W tej akurat kwiatek chco kupić choć kożucha wogle jeszcze nie ma.

■ Złote usta srebrne pióra

Ogłoszenia drobne:

„Kurier Podlaski” — Kawalerkę dziewczynom i chłopcom — w celach grupowo-prokreacyjnych?

Mówią politycy:

— Dzięki temu, że jestem doktorem prawa (...) — **Lech Wałęsa**, prezydent RP.

Oj, chyba będę miał teraz więcej czasu — **Michał Strąk**, szef Urzędu Rady Ministrów.

W dniu 3 lutego cała Polska mogła w głównym wydaniu wiadomości zobaczyć Józefa kadryna Glempe, który z wyraźnym trudem, przelamując wewnętrzne opory i unikając oka kamery mówił rzeczy banalne, ale przecież od stu lat przemilczane w lewicowych mediach. Mówił, że demokracja nie jest żadną wartością samą w sobie, o ile nie służy dobru powszechnemu. My mamy tę satysfakcję, że mówiliśmy to od wielu lat, wbrew nawet książętom Kościoła (...), którzy ulegając przemożnemu prądowi głądzili o dobroczynności

demokracji jako takiej. Maluczko, a przeczytalibyśmy w postsoborowym katechizmie, że Chrystus był Pierwszym Demokratą, a Łazarz został wskrzeszony przez głosowanie powszechne — **Janusz Korwin-Mikke**, lider UPR.

Z drugiej linii:

Fakt, że gazeta („Wyborcza” — red.) coś wymyśli, nie oznacza, że poważny urzędnik musi to komentować — **Leszek Spaliński**, rzecznik prasowy prezydenta RP.

W telewizji tworzą się dziennikarskie zespoły koleśków. I nie ma w tym nic złego. Ale dlaczego to są koleśki z jednego kręgu? — **Marek Siwiec**, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Zdaniem byłych:

Chciałbym, żeby obecna koalicja sprawowała rząd jeszcze przez rok, by ci wszyscy, co na nią głosowali, odczuli to na własnej skórze — **Józef Śliż**, były wicemarszałek Senatu.

■ Poli — pstryk

PAWLAK JESZCZE POKAŻE!

Jot Oleksy nie jest beksą, więc nie będzie płakać, że mu przyszło dziś nad Wisłą zamienić Pawlaka.

Pawlak sobie rzepkę skrobał, chłopca miał za naród, no a przecie i w powiecie jest nie-chłopów paru.

Pan Prezydent dostrzegł bidę górników i przadek, a więc zmusił eks-komusiów by stworzyli rząd.

Rząd ministrów bardziej czystych,

czerwono-zielonych, Pawlak przystał, oczywista, bo to chłop wprawiony.

On poczeka, w jego wieku i tak zdobył dużo, teraz zuchy, eks-komuchy, też mu się przysłużą.

Już wieść niesie, że na jesień zmieni on Wałęsę, no i wtedy będzie bieda tym... co lubią mięso.

☆☆☆
Ale nie Lechowi chyba? Ten wyżwi się na rybach!

S.WOJAK

Z kręgów kościelnych:

Kandydatura Oleksego to nie powrót do PRL-u lecz kontynuacja. Krajem rządzi Biuro Polityczne. Ten gwarantowany międzynarodowo układ istnieje od wielu lat — ks. biskup **Stanisław Stefanek**, biskup pomocniczy Kurii Szczecińsko-Kamieńskiej.

W gazetach piszą:

Pan prezydent zagroził rozwiązaniem Sejmu z powodu nieuchwalenia ustawy budżetowej, którą — jako uchwaloną — zaskarżył nawet do Trybunału Konstytucyjnego, bo przecież projektu by nie zaskarżał — **Stanisław Michalkiewicz**, „Najwyższy Czas”.

Najbardziej gorzkim, groteskowym i tragicznym finałem naszej walki byłaby obrona polskiej demokracji wespół z wczorajszymi wrogami — przed Lechem Wałęsą, naszym wczorajszym przywódcą — **Adam Michnik**, „Gazeta Wyborcza”.

Prezydent — maniak! Premier — głąb! Minister — oszust! Sąd Najwyższy — barany! Mądry i szlachetni jesteśmy tylko my — dziennikarze — **Daniel Passent**, „Polityka”.

Artyści nie tylko o artystach:

Ciarki chodzą mi po plecach, gdy słucham czasem tego, co wtedy czytałem (w starych Kronikach Filmowych — red.). Nic jednak nie mogę już zmienić, muszę z tym żyć i to jest — myślę — najlepsza kara — **Andrzej Lapicki**, aktor.

Oleksego nie znam, ale od ludzi znających się na rzeczy słyca, że jest to postać poważna — **Gustaw Herling-Grudziński**, pisarz zamieszkały w Neapolu.

O nas za granicą:

Wałęsie, który nie ma szans w wyborach prezydenckich chodzi o spowodowanie takiego zamieszania i poczucia zagrożenia, by Polacy ujęli w nim człowieka opatrnościowego — „Le Soir”, Belgia, artykuł redakcyjny czyli tzw. wstępniak.

(waj)

